



PAŹDZIERNIK 2013

Rok XXIII Nr 10/272

ISSN 1233-8559

Cena 2,90 zł

www.kuriermiedzyrzeczki.com
kurier.miedzyrzeczki@wp.pl

Kurier Miedzyrzeczki

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY MIĘDZYRZECZAN



AKTYWNOŚĆ NASZYCH RADNYCH?

W numerze:

- * **OPLĄTY CMENTARNE cz.II**
- * **POŻEGNANIE PROF. B. BORTNOWSKIEJ**
- * **POMNIK SMOLEŃSKI w MIĘDZYRZECZU?**
- * **ROZBÓJ na ULICY!**
- * **LIST RADNYCH SLD i PO**
- * **HUFIEC ZAWISZAKÓW**
- * **STYPENDIA dla UCZNIÓW**
- * **KINO SENIORA**
- * **BIEG KATORŻNIKA**

**II FESTYN
na CZTERY ŁAPY
z PAKŁĄ
6 października 2013
AMFITEATR
nad OBRĄ**

● **WYGRAJ CAŁOROCZNY KARNET NA MECZE STALI!** ●

● **KONKURS** ● **KONKURS** ● **KONKURS** ●

PLAY

KRZYSZTOF HOŁOWCZYK
przeniósł firmę do PLAY

wybrał Formułę 4.0 dla Firm i kontaktuje się
bez ograniczeń.



SALON PLAY
ul. Garncarska 12, Międzyrzecz
Tel. 95 742-02-33



ZAPRASZAMY



POLICEALNA SZKOŁA ZAWODOWA

Awans

w Międzyrzeczu, ul. Libelta 4
www.awans-mcz.edu.pl
607-070-457 95-741-19-89

zapraszam! Maria Michalska-Majerska

ZAINWESTUJ W SIEBIE!

TECHNIK INFORMATYK (2 lata)
ZA DARMO!

2 NOWE KIERUNKI
OPIEKUN OSOBY STARSZEJ (2 lata)
OPIEKUNKA ŚRODOWISKOWA (1 rok)

14 LAT NA RYNKU
NAJSTARSZA SZKOŁA PRYWATNA

www.awans-mcz.edu.pl
www.facebook.com/awansmcz



Spółdzielcza Grupa Bankowa

Gospodarczy Bank Spółdzielczy Międzyrzecz

WCHODZ DO GRY PRAWDZIWA KASA

 www.sgbgra.pl

Wejdź do gry, zaproś swoich znajomych i wspólnie stwórzcie
największy **Bank Spółdzielczy**. Do zdobycia **50 000 złotych**.

Konkurs trwa od 7.10.2013 r. do 19.11.2013 r. Przeznaczony jest
dla osób w wieku 13 – 20 lat. Szczegółowe informacje i regulamin
konkursu dostępne na www.sgbgra.pl lub w placówkach Banku.



Start od 7 października!

Międzyrzecz ul. Waszkiewicza 24 tel: 95 742 80 33 www.gbsmiędzyrzecz.pl

URODZENIA:

1. Rogala Natasza, c. Marcina i Beaty,
2. Stankiewicz Jakub, s. Kamila i Kariny
3. Szpiganowicz Kacper Marek, s. Marka i Katarzyny,
4. Hunczak Szymon Paweł, s. Damiana i Edyty,
5. Żak Urszula Agnieszka, c. Moniki i Tomasza,
6. Czerwińska Natalia, c. Kingi i Dawida,
7. Szulikowska Monika Alicja, c. Jarosława i Barbary,
8. Dąbrowski Antoni Marcel, s. Przemysława i Marleny,
9. Wiese Zuzanna Natalia, c. Przemysława i Eweliny
10. Hulecka Dominika, c. Tomasza i Anny.

ZGONY:

1. Stanisław Wojtków, ur. 1925, M-cz
2. Józefa Bystrzycka, ur. 1926, M-cz
3. Leszek Łojowski, ur. 1944, M-cz
4. Tomasz Ludwiczak, ur. 1979, M-cz
5. Zygmunt Świerżko, ur. 1953, Jagielnik
6. Stanisława Czerniakowska, ur. 1929, M-cz
7. Sławomir Rydzanicz, ur. 1937, M-cz
8. Iwona Jaroszek, ur. 1958, Pieski
9. Eugeniusz Wawruch, ur. 1943, Gorzyca
10. Maria Grabska, ur. 1954, Nietoperek
11. Melania Czura, ur. 1936, M-cz
12. Franciszek Chwirot, ur. 1936, M-cz
13. Krzysztof Bucholec, ur. 1956, M-cz
14. Weronika Pławsiuk, ur. 1933, M-cz
15. Zofia Wiercińska, ur. 1928, Bobowicko
16. Stanisław Kosak, ur. 1957, M-cz
17. Katarzyna Kozdrowska, ur. 1928, Pieski



w Międzyrzeczu zaprasza w październiku
do zwiedzania stałej ekspozycji muzealnej:

- **Dział Sztuki:** Portret trumienny
- **Dział Archeologiczny:** Tysiąc lat Międzyrzecza (zamknięty do odwołania)
- **Dział Etnograficzny:** Kultura ludowa polskiej ludności rodzimej z Dąbrów-ki Wilk. z XIX i XX wieku

oraz wystawy „**Niemcy i inni mieszkańcy Międzyrzecza**”

W październiku muzeum czynne dla zwiedzających
od poniedziałku do piątku w godz. 9:00 do 16:00
w niedziele od 10:00 do 16:00

W soboty muzeum jest zamknięte dla zwiedzających
W poniedziałki wstęp wolny

TELEFONY DYŻURNE w sprawie
bezdolnych zwierząt:

(95) 742 69 46 (Urząd Miejski)

ADOPCJE, ZGUBY www.miedzyrzecz.pl

UWAGA CZYTELNICY!

Informujemy, że **biuro redakcji** jest **CZYNNE:**
od poniedziałku do środy w godzinach 10:00 – 13:00
w czwartki w godzinach 13:00 – 16:00

Można również kontaktować się z nami pod adresem:
kurier.miedzyrzeczki@wp.pl lub telefonicznie: (95) 741 88 29.

Materiały do druku i ogłoszenia prosimy dostarczać
do 19 października do biura redakcji
(Biblioteka Miejska, os. Centrum 8, I piętro)
lub na adres **kurier.miedzyrzeczki@wp.pl**

Ceny ogłoszeń/reklam:

* czarno – białe 1,00 zł (brutto) za cm2

* kolorowe 1,50 zł (brutto) za cm2

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY!



DYŻURY APTEK

październik 2013

Apteki pełnią dyżury w **dni powszednie** w godzinach **20.00 – 22.00**

Apteki dyżurują w **dni wolne, soboty i święta** w godzinach **10.00 – 22.00**

27.09 – 03.10	Apteka „Salus” ul. Chopina 5A/1	(95) 741-10-79
04.10 – 10.10	Apteka „Arnika 2” os. Kasztelańskie 18	(95) 741-10-98
11.10 – 17.10	Apteka „Ratuszowa” ul. Rynek 1	(95) 741-29-77
18.10 – 24.10	Apteka „Dbam o zdrowie” ul. Konstytucji 3 Maja 7	(95) 742-10-39
25.10 – 31.10	Apteka mgr Urszula Szczurba ul. 30 Stycznia 51	(95) 742-25-40

W dniu 1.11.2013 r. (Wszystkich Świętych) dyżur pełni apteka „Arnika”
ul. 30 Stycznia 80, tel. (95) 742-15-38

BIURA PARAFIALNE

Parafia pw. Św. Jana Chrzciciela

wtorki, środy, piątki w godz.: 10:00 – 12:00, 17:00 – 18:00
www.janmecz.zgora-gorzow.opoka.org.pl tel. (95) 741 25 40

Parafia pw. Pierwszych Męczenników Polski

wtorki w godz. 19:00 – 20:00

czwartki w godz. 16:00 – 17:00

soboty w godz. 10:00 – 11:00

www.sanktuarium.miedzyrzecz.pl

tel. (95) 742 13 60; tel. kom. 515 070 634

Parafia pw. Św. Wojciecha

poniedziałki, środy, czwartki w godz. 16:00 – 17:00

www.swietywojciech.republika.pl tel. (95) 741 25 90

Parafia pw. Ducha Św.

wtorek – piątek, po mszy św. od 18:30 – 19:15

tel. (95) 741 47 47

Parafia pw. Matki Boskiej Cierpliwie Słuchającej w Rokitnie

www.rokitno.org

FESTYN NA CZTERY ŁAPY Z PAKŁĄ

Kolejny raz Pakła zaprasza wszystkich na **FESTYN NA CZTERY ŁAPY**.
Impreza odbędzie się **6 października w godzinach 14:00 – 17:00, w parku przy zamku, w amfiteatrze.**

Zapraszamy wszystkich miłośników zwierząt ze swoimi pupilami, nie tylko psami, ale też kotami, chomikami, świnkami, i innymi „czterolapami”.

Wiele atrakcji i konkursów. Między innymi wybory psiego eleganta i psiej elegantki (mile widziane ciekawe psie przebrania), konkurs sprytnego psa, konkurs na najbardziej oryginalnego „czterolapa”, pokazy i porady, stoiska z psimi akcesoriami, domowe ciasta, kawa, herbata. **Zapraszamy!**

Stowarzyszenie PAKŁA

POŻEGNANIE PROFESOR BOŻENY BORTNOWSKIEJ

Dusze sprawiedliwych są w ręku Boga (...)

Bóg bowiem ich doświadczył i znalazł godnymi siebie.

W piękny, słoneczny dzień, 23 sierpnia 2013 r., na wildeckim cmentarzu Bożego Ciała w Poznaniu, z głębokim smutkiem żegnaliśmy naszą kochaną Koleżankę **sp. Bożenę Bortnowską**. Żegnaliśmy wieloletniego, zasłużonego pracownika i dyrektora Liceum Ogólnokształcącego w Międzyrzeczku, ale przede wszystkim wybitnego humanistę, wspaniałego nauczyciela i pedagoga, którego praca i poświęcenie zasłużyły na najwyższe uznanie. Odeszła tak nagle, tak niespodziewanie i dla nas wszystkich - za szybko.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczęła msza święta, w której uczestniczyło trzech księży. Kazanie wygłosił absolwent Liceum Ogólnokształcącego w Międzyrzeczku ksiądz Dariusz Wolczech, który podkreślił głęboką duchowość Pani Bożeny Bortnowskiej, traktującej zawód nauczyciela jako misję. „Żegnamy dzisiaj wielkiego Człowieka i wielkiego Nauczyciela” mówił, wskazując na wielkość i szlachetność serca Zmarłej oraz Jej wiarę, dobroć i ofiarność, które w całości wypełniły to powołanie. Mówił, że pośród wszystkich, których spotkała na swojej drodze, odcisnęła trwały ślad swojej osobowości, który pozostanie na zawsze jako znaczące i wymowne zna-

pracy oświatowej Profesor Bożeny Bortnowskiej, której praca łączyła mistrzostwo zawodowe z wysoką postawą moralną i obywatelską i pozostanie wzorem dla wielu pokoleń nauczycieli.

Zmarłą pożegnał także dyrektor Liceum Ogólnokształcącego w Międzyrzeczku mgr Maciej Rębacz, który przedstawił wspaniały dorobek Pani Bożeny Bortnowskiej, zarówno jako nauczyciela, jak i dyrektora szkoły. Zakończył swoją wypowiedź słowami: „Byłaś dla nas wielkim autorytetem i wzorem, który postaramy się naśladować. Zostawiłaś w nas oraz historii oświaty międzyrzeckiej trwały ślad swojej obecności. Nigdy Cię nie zapomnimy!”.

Pani mgr Iwona Paszkowska pożegnała zmarłą w imieniu Regionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” w Gorzowie Wlkp., podkreślając, że „zmarła była wieloletnim członkiem „Solidarności, całym sercem oddanym ideałom, które stoją u korzeni NSZZ „S”.

W imieniu nauczycieli LO w Międzyrzeczku głos zabrał mgr Mariusz Wąsiel. Jego słowa wywołały niemałe wzruszenie, ponieważ miały najbardziej bezpośredni charakter. Żegnając zmarłą powiedział (wypowiedź cytujemy w całości):



mię bycia pięknym i godnym człowiekiem.

Pogrzeb odprawił także absolwent międzyrzeckiego liceum ksiądz Piotr Grabowski. W kondukcji pogrzebowej uczestniczyły poczty sztandarowe trzech międzyrzeckich szkół średnich: Liceum Ogólnokształcącego, Zespołu Szkół Ekonomicznych oraz Zespołu Szkół Budowlanych, a także poczet sztandarowy NSZZ „Solidarność”, ponieważ zmarła była wieloletnim członkiem związku NSZZ „S”, pozostając wierna jego ideałom do końca. W pogrzebie udział wzięły delegacje władz oświatowych, samorządowych oraz związkowych: Kuratorium Oświaty w Gorzowie Wlkp., Międzyrzeckiego Starostwa i Rady Miejskiej w Międzyrzeczku oraz NSZZ „Solidarność” i ZNP. Zmarłą odprowadzili również dyrekcja i nauczyciele LO w Międzyrzeczku oraz przyjaciele, sąsiedzi, znajomi i wielu, wielu uczniów.

Odczytano List Pożegnania Kuratora Oświaty w Gorzowie Wlkp., w którym przesyłając wyrazy współczucia najbliższym i przyjaciółom zmarłej, wyraził najwyższy szacunek dla czterdziestoletniej wzorowej

Kochana Pani Bożeno, jako Nauczyciele Liceum, którzy mieli zaszczyt z Panią pracować, pragniemy podziękować Pani za to, że z nami **Byłaś**, a także za wszystko, czego **Dokonałaś**. Bo przecież **Dokonałaś** tak wiele. Dzisiaj wraz z Tobą odchodzi jedna z najlepszych kart historii naszej szkoły i oświaty naszego miasta.



Z natury krusza, kobieca i delikatna byłaś człowiekiem niezwyklej siły ducha, prawdziwym tytanem pracy. We wszystkim, czego się podjęłaś, byłaś mistrzem w pełnym i największym tego słowa znaczeniu. Byłaś niezaprzeczalnie autentycznym przedstawicielem elity. Kulturalna, opanowana, taktowna i elegancka oraz zawsze pięknie się wystawiająca, imponowałaś nam swoją wielką inteligencją, szeroką i głęboką wiedzą oraz wysoką kulturą osobistą, a także postawą moralną i obywatelską. Ale przede wszystkim tym, że swoje powołanie nauczycielskie traktowałaś jako misję. Bez reszty oddana pracy nauczycielskiej, dobrze wiedziałaś, że szkoła nie jest miejscem przedmiotowego nauczania, ale przede wszystkim duchowej formacji człowieka. Zadziwiała nas Twoja wiara, nadzieja i miłość nauczycielska, poszukująca w uczniu tego, co najlepsze i twórcze. Traktowałaś uczniów indywidualnie, o każdym z nich potrafiłaś tak wiele powiedzieć, interesowałaś się ich rozwojem i możliwościami oraz ich późniejszym losem. Kochałaś również nauczycieli, często wspierając nasz rozwój i powołanie, o każdego z nas troszcząc się w potrzebie. Jak niewiele dzisiaj, czułaś się naprawdę najpierw nauczycielem, a dopiero potem dyrektorem. Dziękujemy Ci za to! Kochałaś także naszą szkołę, wierzyłaś w nią, jej oddałaś swoje pracowite i twórcze życie, znacząco wpisując się w jej historię. Twoja mądrość, mistrzostwo zawodowe i pracowitość zawsze będzie dla nas nieodścigłym wzorem.

Kochana Pani Bożeno, stoimy tutaj dzisiaj i nadal czujemy się Twoimi uczniami, gdyż spoglądając na Twoją pracę z najwyższym szacunkiem i podziwem, przez cały czas uczyliśmy się od Ciebie. Uczyliśmy się od Ciebie zawodowej i życiowej godności. Godności nauczyciela, która nakazuje stawiać sobie wysokie wymagania, aby później odpowiedzialnie stawiać je innym. Bo przecież zawsze tak wysoko stawiałaś poprzeczkę wymagań, zarówno innym, jak i sobie. Uczylaś nas konsekwentnie rzetelności i odpowiedzialności zawodowej, szacunku dla własnej pracy, szacunku dla uczniów, dla kolegów, ale przede wszystkim dla samych siebie.

Kochana Pani Bożeno, w nietatwej rzeczywistości jakże często ślaś pod prąd, konsekwentnie jednak pozostając wierną ideałom. Nietatwo było utrzymać ster tej naszej licealnej łodzi. Miotaly nią różne „fały”, a i od środka przechylały ją różne postawy i tendencje. Jako dyrektor byłaś jednak dobrym sternikiem. Miałaś jasno określony cel i dobry zmysł nawigacji. Przetrwiałaś niejedno zagrożenie od wewnątrz i zewnątrz. Dzisiaj stojąc tutaj zadajemy sobie nietatwe pytania: Czy dostrzegaliśmy ten Twój trud?



Czy byliśmy wobec Ciebie wierni i lojalni? Czy docenialiśmy Twoje zmagania? Z pewnością nie zawsze umieliśmy sprostać tym trudnym sytuacjom. Twoja niezłomna postawa moralna oraz siła charakteru budziła w nas niekłamany podziw. Zawsze byłaś wierna sobie, taka godna i konsekwentna. Jak prawdziwy człowiek honoru. Przy tym niezwykle skromna, nigdy nie zabiegałaś o względy czy nagrody, nie chyliłaś czoła przed fałszywymi autorytetami. Twoja praca i godna postawa była i pozostanie dla nas nieodścigłym wzorem.

Uczylaś nas również odwagi, tej osobistej, i tej obywatelskiej. Trudnej sztuki trwania przy wartościach, bez względu na cenę, jaką należało za to płacić. Byłaś człowiekiem Nadziei, trudnej nadziei, nie tej od poklasku, ale często wbrew beznadziei. Wychowana w patriotycznym duchu uczylaś nas patriotyzmu, i nie tego sztandarowego i tylko od święta, lecz tego zwykłego, na co dzień, aby po prostu trwać i być wiernym wysokim wartościom prawdy, dobra i sprawiedliwości. Dzisiaj przyznajemy, że nie zawsze dobrze zdawaliśmy ten moralny egzamin.

Droga Pani Bożeno, uczylaś nas także mądrości wybaczenia i wyrozumiałości wobec innych. Byłaś zawsze otwarta, gotowa do dialogu, do poszukiwania dobrych rozwiązań, a w relacjach z ludźmi cechowała Cię tak i prostota. Swoje wielkie umiowanie prawdy i sprawiedliwości łączyłaś ze szczególną szlachetnością serca, sercem prawdziwego humanisty, które cechuje upartą wiarą w wartość człowieka oraz jego prawo do szacunku.

Kochana Pani Bożeno, w Gronie Pedagogicznym zawsze mówiliśmy o Tobie potulnie - Bożenko. Bo właśnie taka, nasza kochana Bożenko, byłaś. Bardzo życzliwa i bardzo dobra, zawsze skłonna spieszyć z pomocą, czujna i lojalna. Byłaś dla nas nie tylko dyrektorem, ale także wspaniałą koleżanką, której zawsze mogliśmy zaufać, na której zawsze można było polegać. Dla wielu z nas byłaś także prawdziwym i niezastąpionym Przyjacielem.

Bożenko, z całego serca dziękujemy Tobie za wszystko, co dla nas Zrobiłaś. Dziękujemy za to, że taka właśnie Byłaś! Pozostaniesz dla Nas przykładem, jak żyć odważnie i z godnością, z odpowiedzialnością i tolerancją, dzieląc między ludzi piękno i dobro. Pragniemy nadal być Twoimi wiernymi uczniami. Na zawsze pozostaniemy w naszych sercach!

Kochana Bożenko, wierzymy, że u miłośniergo Boga znajdziesz nagrodę za życie przeżyte w duchu służby. I głęboko wierzymy, że znowu spotkamy się w Domu Naszego Pana. Czekaj na nas, przyjdźmy wszyscy po kolei i opowiemy Ci, cośmy zdziałali i z czego jesteśmy dumni, a co się



KRONIKA POLICYJNA

POPRAWA BEZPIECZEŃSTWA OFIAR PRZEMOCY W RODZINIE

Przedstawiciele służb zajmujących się realizowaniem procedury Niebieskiej Karty na terenie powiatu międzyrzecznego, podczas spotkania z policjantami omówili zasady współpracy przy realizowaniu programu pilotażowego wdrożenia algorytmów i kwestionariuszy szacowania ryzyka zagrożenia życia i zdrowia w związku z przemocą w rodzinie, który we wrześniu 2013 roku prowadzony będzie na terenie całego województwa lubuskiego.



Inicjatorem akcji jest Minister Spraw Wewnętrznych a partnerami są fundacje i stowarzyszenia działające w obszarze przeciwdziałania przemocy w rodzinie.

Pilotaż będzie realizowany na terenie wszystkich powiatów województwa lubuskiego przez okres jednego miesiąca. Realizatorami są Komendant Główny Policji, Komendant Wojewódzkiej Policji, komendy miejskie i powiatowe policji woj. lubuskiego, Wojewoda Lubuski, wójtowie, burmistrzowie, prezydenci miast oraz kierownicy Ośrodków Pomocy Społecznej i Dyrektorzy Powiatowych Centrów Pomocy Rodzinie.

Program ma na celu poprawę bezpieczeństwa dorosłych i dzieci - ofiar prze-

mocy w rodzinie, wzmocnienie kompetencji służb Policji, ujednolicenie postępowania służb Policji i pomocy społecznej w sytuacjach ryzyka występowania przemocy w rodzinie, podniesienie świadomości i wrażliwości społecznej oraz poprawę jakości realizowanych zadań w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie przez służby Policji i pomocy społecznej.

Zastosowanie algorytmów i kwestionariusza szacowania ryzyka zagrożenia życia i zdrowia ma ułatwić policjantom interweniującym wobec przemocy w rodzinie podjęcie właściwej decyzji co do sposobu postępowania wobec sprawcy i ofiar, a w konsekwencji skuteczniejszą pomoc i zapewnienie bezpieczeństwa osobom dotkniętym przemocą w rodzinie.

Podczas spotkania w Starostwie Powiatowym w Międzyrzeczu policjanci zapoznali z założeniami programu pilotażowego oraz wraz z pracownikami Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie oraz pracownikami socjalnymi omówili zasady współpracy przez okres trwania pilotażu.

POLICJANCY ODZYSKALI SKRADZONE AUTA



Policjanci odzyskali dwa auta skradzione w Szwecji oraz Danii, jedno z nich to warte ponad milion złotych nowe ciężarowe Volvo. Na wnio-



sek Prokuratury Rejonowej w Międzyrzeczu Sąd aresztował na okres trzech miesięcy dwóch mężczyzn.

Do zdarzenia doszło 19 sierpnia 2013 roku w Skwierzynie. Policjanci otrzymali informację, że drogą krajową nr K3 może przejeżdżać pojazd marki Volvo skradziony w Szwecji. Po kilku minutach policjanci zatrzymali auto do kontroli drogowej. Podczas sprawdzania przestrzeni ładunkowej pojazdu, policjanci ujawnili kolejny samochód - marki VW T5, w którym wylamany był zamek w drzwiach. Po sprawdzeniu w policyjnych bazach danych, okazało się, że oba pojazdy zostały skradzione - jeden w Szwecji, natomiast drugi w Danii.

Dwaj mężczyźni oraz kobieta poruszający się ciężarówką, zostali zatrzymani. Wszyscy usłyszeli zarzuty paserstwa. Na

wniosek Prokuratury Rejonowej w Międzyrzeczu, Sąd aresztował mężczyzn na okres trzech miesięcy.

ROZBÓJ NA ULICY

Policjanci zatrzymali mężczyznę, który zaatakował kobietę, rozpylił jej gaz prosto w twarz, po czym wyrwał torebkę i uciekł. Za rozbój kodeks karny przewiduje karę do 12 lat pozbawienia wolności.

Do zdarzenia doszło 19 sierpnia 2013 roku na jednej z ulic w Międzyrzeczu. Nieznany mężczyzna rozpylił kobiecie w twarz gaz łzawiący, po czym wyrwał jej torebkę i uciekł. Przestraszona kobieta zaczęła krzyczeć, zaczęli jej pomagać przechodzący ulicą ludzie, którzy próbowali zatrzymać uciekającego mężczyznę. On jednak po pewnym czasie wyrzucił skradzioną torebkę i uciekł.

Sprawa była bardzo trudna, ponieważ policjanci mieli niewiele danych mogących wytypować sprawcę rozboju. Po kilku dniach pracy operacyjnej, w poniedziałek 26 sierpnia 2013 roku, policjanci z Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej w Międzyrzeczu wytypowali i zatrzymali 26-letniego Mariusza K., który podczas przesłuchania przyznał się do czynu. Dokonanie przestępstwa tłumaczył trudną sytuacją finansową i utratą pracy.

Za rozbój kodeks karny przewiduje karę do 12 lat pozbawienia wolności.

Oficer Prasowy KPP

w Międzyrzeczu

sierż. sztab. Justyna Łętowska

PHU „PRODUCTS”

Administrator Cmentarzy Komunalnych Gminy Międzyrzecz INFORMUJE

W związku z zaistniałą sytuacją dot. przedłużenia miejsc na następne 20 lat oraz opłatą eksploatacyjną Administrator Cmentarzy Komunalnych Gminy Międzyrzecz Firma PHU „Products” s.j. informuje, iż w/w opłaty znajdują się w cenniku urzędowym od roku 2004 i nie były zmieniane do dnia dzisiejszego. Przez okres 10 lat Administrator dobrowolnie nie pobierał opłaty eksploatacyjnej, jednak w wyniku radykalnego wzrostu kosztów utrzymania oraz powiększenia się Cmentarzy zostaliśmy zmuszeni do egzekwowania kwoty obowiązującej w cenniku urzędowym.

W związku z tym, Administrator Cmentarzy Komunalnych Gminy Międzyrzecz, zobowiązuje się do rozłożenia w/w opłat na 4 raty, płatne co kwartał.

W celu zasięgnięcia dokładnych informacji zapraszamy do biura Administratora: ul. Staszica 2, 66-300 Międzyrzecz, tel. 95 742 82 85, tel. kom. 510 232 535.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy przez modlitwę i udział w liturgii pogrzebowej złączyli się z nami w przeżywaniu rozstania z naszą kochaną ciocią i szwagierką

ŚP.

BOŻENĄ BORTNOWSKĄ

pragniemy wyrazić naszą głębokość wdzięczność.

Obejmujemy nią Wszystkich, a szczególnie ks. Dariusza Wołczckiego, ks. Piotra Grabowskiego oraz przyjaciół, sąsiadów, kolegów i uczniów zmarłej.

*Pogrążona w smutku
Rodzina*



nam nie udało. A Ty, jak zwykle wyrozumiały, znowu uśmiechniesz się do nas. Dlatego nie mówimy, żegnaj Bożenko, ale do zobaczenia!

Na wildeckim cmentarzu uroczyste pogrzebaliśmy legendę naszego miasta, wybitnego i zasłużonego Nauczyciela oraz Obywatela. Pani mgr Bożena Bortnowska swoją pracą zapisała jedną z najlepszych kart historii oświaty w Międzyrzeczu, na trwałe

wpisując się w poczet zasłużonych dla naszego miasta. Dlatego od władz samorządowych oczekujemy utrwalenia pamięci o zmarłej Profesor Bożenie Bortnowskiej poprzez nazwanie jej imieniem ulicy w Międzyrzeczu oraz zamontowanie tablicy pamiątkowej w budynku międzyrzecznego Liceum Ogólnokształcącego.

Nauczyciele Liceum Ogólnokształcącego w Międzyrzeczu



SERWIS PRASOWY INFORMACJE Z RATUSZA

RACHUNEK DO UISZCZANIA OPŁAT ZA GOSPODAROWANIE ODPADAMI KOMUNALNYMI

Upieramy prosimy o dokonywanie opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi do końca każdego miesiąca za bieżący miesiąc, na numer rachunku podany niżej:

BGŻ S.A. Oddział w Międzyrzecz
38 2030 0045 1110 0000 0193 3310

Na dowódzie wpłaty należy podać:

- Gmina Międzyrzecz, ul. Rynek 1, 66-300 Międzyrzecz,
- imię i nazwisko (w przypadku wspólnot, spółdzielni, podmiotów gospodarczych i innych jednostek organizacyjnych – nazwę tego podmiotu),
- adres nieruchomości,
- tytuł opłaty – Odpady,
- miesiąc, za który dokonywana jest opłata.

Ponadto informujemy, iż do momentu otrzymania informacji (która rozesłana zostanie pocztą) o indywidualnym numerze konta, mieszkańcy zobowiązani są do dokonywania wpłat na podany wyżej rachunek.

Odbiór odpadów z nieruchomości zamieszkałych przez mobilny punkt selektywnej zbiórki odpadów komunalnych

Informujemy mieszkańców gminy Międzyrzecz, że mobilny punkt selektywnej zbiórki odpadów komunalnych zorganizowany będzie:

- na terenach wiejskich - 18 października 2013 r.
- na terenie miasta - 25 października 2013 r.

Zbiórka selektywną zostaną objęte następujące frakcje odpadów komunalnych:

- przeterminowane leki,
- chemikalia,
- zużyte baterie i akumulatory,
- zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny,
- odpady wielkogabarytowe,
- drobne odpady budowlane i rozbiórkowe (w ilości nie większej niż 50 kg)
- zużyte opony,
- odzież i tekstylia z materiałów naturalnych.

Mile widziane będzie zgłoszenie telefoniczne odbioru w/w odpadów do firmy Veolia Usługi dla Środowiska S.A. pod nr tel. (95) 741-70-09, (95) 742-30-21 lub do Urzędu Miejskiego pod nr tel. (95) 742-69-87.

STYPENDIA BURMISTRZA MIĘDZYRZECZA WRĘCZONE

Wraz z końcem wakacji najlepsi uczniowie szkół pod-



do Urzędu Miejskiego. Podczas uroczystości burmistrz wręczył nagrodzonym listy gratulacyjne, w których podkreślił, iż otrzymane wyróżnienie stanowi wyraz uznania dla ciężkiej pracy każdego z uczniów, poświęcenia i zaangażowania. Podziękował za codzienny trud, życzył kolejnych osiągnięć na niwie naukowej i wytrwałości w realizacji swoich pasji.

Stypendia otrzymało 37 kandydatów, którzy spełnili kryteria zawarte w uchwale Rady Miejskiej. Są to następujące osoby:

Bartosz Judek, Paweł Skoczylas, Aleksander Nowak, Mateusz Korowacki, Michał Kowalewski, Mateusz Najder, Maria Kuszyńska, Oliwia Lachman, Natalia Denise-wicz, Zofia Derwich, Marcin Majchrzak, Dawid Lorenz, Róża Masiewicz, Jagoda Bartkowiak, Martin Zeigner, Anna Boguta, Oliwia Piętoń, Nina Strzelecka, Julia Baczyk, Jerzy Daszkiewicz, Lidia Paruzel, Alexandra Harnacke, Klaudia Masiewicz, Maja Skowron, Dawid Januchowski, Aleksandra Baranowska, Szymon Skrzek, Dominik Rau, Paweł Kaczmarek, Kamila Maciejewska, Szymon Dudek, Iga Marzec, Mateusz Januchowski, Adam Cwenar, Paweł Rogala, Wojciech Janusz, Kacper Baraniecki.

Przynależała również Nagroda Burmistrza dla najlepszego absolwenta szkoły podstawowej i najlepszego absolwenta gimnazjum, którzy uzyskali najwyższą średnią ocen z obowiązkowych zajęć edukacyjnych i otrzymali wzorową ocenę z zachowania. Okazali się nimi Paweł Skoczylas ze średnią ocen 5,82 ze Szkoły Podstawowej w Kaławie i Martin Zeigner ze średnią ocen 5,56 z Gimnazjum nr 2 im. Adama Mickiewicza.

DOŻYNKI GMINNE I POŻEGNANIE LATA 2013

W tym roku święto plonów odbyło się 7 września 2013r. Uroczystość rozpoczęła się od przejścia korowodem na



plac dożynkowy za budynkiem Międzyrzeskiego Ośrodka Kultury, gdzie ks. kan. Marek Walczak proboszcz parafii pw. św. Jana Chrzcziciela odprawił mszę świętą. W tym miejscu odbyły się główne dożynkowe uroczystości. Na początek starostowie gminnych dożynek Pani Dominika Puls z Kaławy i Pan Arkadiusz Madzela z Gorzycy przekazali Burmistrzowi Międzyrzecza Panu Tadeuszowi Dubickiemu chleb wypieczony z tegorocznych zbiorów, któ-



rym podzielili się z mieszkańcami. Następnie rozpoczęła się część artystyczna. Jako pierwsza muzyczny popis dała Międzyrzeska Orkiestra Dęta pod batutą Czesława Nowakowskiego. Ponadto na scenie zaprezentowały się zespoły: „Kęszyczanki” z Kęszycy Leśnej, „Ale Babki” z Piesek, „Pod Gruszą” z Kurska oraz „Echo” z Międzyrzecza. Jak co roku sołectwa rywalizowały w konkursie na najładniejszy wieniec dożynkowy. Komisja konkursowa miała nie lada trudne zadanie wyłonienia zwycięzców spośród 14 równie okazałych wieńców. Podczas oceny brano pod uwagę pomysłowość i oryginalność, a także jakość wykonania wieńców. W tym roku zwyciężył wieniec z Bukowca, na drugim miejscu uplasował się wieniec z Piesek, natomiast trzecie miejsce przyznano wieńcowi z Kuźnika.

Obchody gminnego święta plonów oraz pożegnania lata uświetnili swoimi występami Zespół Romski Tabor Cygański oraz Alicja Majewska przy akompaniamencie Włodzisława Korczy. Natomiast na zakończenie wystąpiła gwiazda wieczoru zespół Zakopanci.

Patrycja Klarecka-Haładus
Podinspektor ds. promocji gminy i kontaktu z mediami

Ludzie listy piszą...

SZANOWNA REDAKCJO

Kupiłam Kurier Międzyrzeski na m-c wrzesień i co przeczytałam – tak mnie zbulwersowała cena za przedłużenia grobów na 20 lat. Nie wiem skąd taka astronomiczna cena. Dla przykładu – w Łodzi kosztuje 1.200 zł, w Pabianicach k/Łodzi kosztuje 600 zł. Czy te miasta są równe Międzyrzeczowi?

Rozumiem, że opłaty to norma, ale dlaczego do tego dochodzi „eksploatacja”? Tyle lat płaciłam za bliskich, lecz bez tego dodatku. Przy pochówku to się pobiera, ale nie za przedłużenie na lata. Skąd pan mgr inż. Dubicki, bo tak jest podpisany w zarządzeniu, tą cenę wziął? Może to układy z tą firmą pogrzebową?

Pan burmistrz nie zastanowił się nad konsekwencjami. Są osoby starsze, samotne, które posiadają kilka grobów i żyją z małej renty. Dlaczego pan burmistrz żeruje na takich ludziach? Czy taka podwyżka ma doprowadzić do tego, co zrobiono z cmentarzem ewangelickim? Dzieci nosiły czaszki na kijach, ale to było za tzw. „komuny”.

Co na to nasi radni, przez nas wybierani? Po co nam te łgłe głowy? Po to by pobierać dietę, posiedzieć, przytłaknąć, aby nie narazić się władzy? Przecież i tak jeden rzadzi i robi, co chce – to ma być demokracja?

A teraz słowo „eksploatacja” za 641 zł. Co można zobaczyć na cmentarzu:

1. Zabrano autobus w niedzielę. Ludzie chętnie z tego korzystali, przeważnie osoby starsze.

2. Zabrano autobus na Wszystkich Św. 2012, nawet nie poinformowano. Samochodem jechało się godzinę.

3. Podczas obnaszania trawy, między grobami zostawia się ogromny bałagan, pomniki obtrząskane trawą, a sucha trawa fruwa po całym cmentarzu.

4. Posadzono brzozy wzdłuż alejek, po to, aby ludzie sprzątały liście do grudnia.

5. Postawiono niegdyś przy głównej bramie kontener na znicze z małym otworem – nie zdał egzaminu, zabrano.

6. Dlaczego nikt z firmy nie nadzoruje jak ludzie kładą kostkę, krawężniki? Każdy robi, jak chce. Sadzą różnego rodzaju drzewa, krzewy, które rosną olbrzymiej wysokości, a najgorsze to jałowce. Brak zainteresowania grobami, zarośnięte, przewrócone. Przykład na głównej alejce obok księży, tam przez tyle lat nikt nie opłaca.

Proszę pojechać i wziąć przykład z cmentarza w Zbąszynku, w leszczyńskim – Piaski, to są pięknie zadbane cmentarze.

**Z poważaniem dla redakcji
rencistka (imię i nazwisko do wiadomości redakcji)**

Projekty uchwał Rady Miejskiej

25 września 2013 r. (środa) o godz. 10:00 odbędzie się w ratuszu sesja Rady Miejskiej. Radni będą głosować nad kolejnymi uchwałami. Prezentujemy projekty dwóch propozycji. KM oddajemy do druku 23 września, czyli przed obradami sesji. Nie wiemy, czy zamieszczone projekty uzyskają akceptację radnych. Uważamy, że warto je jednak zaprezentować Czytelnikom KM, ponieważ są ciekawe z różnych powodów!! Dokumenty będące przedmiotem pracy Rady będziemy drukować systematycznie.

Redakcja KM

PROJEKT Komisji Organizacyjnej

UCHWAŁA Nr 7

RADY MIEJSKIEJ W MIĘDZYRZECZU

z dnia 2013 r.

w sprawie wzniesienia obelisku

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt. 13 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2013 r., poz. 594 ze zm.) uchwala się co następuje:

§ 1. Postanawia się wnieść, na cmentarzu komunalnym w Międzyrzeczu, obelisk upamiętniający ofiary katastrofy lotniczej pod Smoleńskiem z 10 kwietnia 2010 roku z napisem o treści:

PAMIĘCI OFIAR KATASTROFY LOTNICZEJ POD SMOLEŃSKIEM,

10 KWIEŃIA 2010 ROKU

PREZYDENTA LECHA KACZYŃSKIEGO

JEGO MAŁŻONKI MARII KACZYŃSKIEJ

PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ NA UCHODŹSTWIE

RYSZARDA KACZOROWSKIEGO

I WSZYSTKICH ZNAMIENTYCH POLAKÓW,

KTÓRZY ZGINĘLI W DRODZE NA OBCHODY

70. ROCZNICY MORDU KATYŃSKIEGO

Joanna Agacka-Indecka
Ewa Bakowska
Andrzej Błasiak
Krystyna Bochenek
Anna Maria Borowska
Bartosz Borowski
Tadeusz Buk
Miron Chodakowski
Czesław Cywiński
Leszek Deptuła
Zbigniew Dębski
Grzegorz Dolniak
Katarzyna Doraczynska
Edward Duchnowski
Aleksander Fodorowicz
Janina Fetińska
Jarosław Florczak
Artur Francuz
Franciszek Gągor
Grażyna Gesicka
Kazimierz Gilarski
Przemysław Gosiewski
Bronisław Gostomski
Robert Grzywna
Mariusz Handzlik
Roman Indrzejczyk
Paweł Janeczko
Dariusz Jankowski
Natalia Januszko
Izabela Jaruga - Nowacka
Józef Joniec

Sebastian Karpiniuk
Andrzej Karweta
Mariusz Kazana
Janusz Kochanowski
Stanisław Komornicki
Stanisław Komorowski
Paweł Krajewski
Andrzej Kremer
Zdzisław Król
Janusz Krupski
Janusz Kurtyka
Andrzej Kwaśnik
Bronisław Kwiatkowski
Wojciech Lubiński
Tadeusz Lubiński
Barbara Maciejczyk
Barbara Mamńska
Zenona Mamontowicz - Łojek
Stefan Melak
Tomasz Merta
Andrzej Michalak
Dariusz Michałowski
Stanisław Mikke
Justyna Moniuszko
Aleksandra Natall-Swiat
Janina Natalsiewicz-Mirer
Piotr Nosek
Piotr Nurowski
Bronisława Orawiec - Löffler
Jan Osinski
Adam Pilch

Katarzyna Piskorska
Maciej Płaziński
Tadeusz Płoski
Agnieszka Pogórka - Węclawek
Włodzimierz Potasinski
Arkadiusz Protasik
Andrzej Przewoźnik
Krzysztof Putra
Ryszard Rumianek
Arkadiusz Rybicki
Andrzej Sariusz-Skapski
Wojciech Seweryn
Sławomir Skrzypek
Leszek Solek
Władysław Stasiak
Jacek Surówka
Aleksander Szczygło
Jerzy Szmajdziński
Jolanta Szymanek - Dorez
Izabela Tomaszewska
Marek Ułeryk
Anna Walentynowicz
Teresa Walewska - Przyjałkowska
Zbigniew Wassermann
Wiesław Woda
Edward Wojtas
Paweł Wypych
Stanisław Zajączek
Janusz Zakrzęski
Artur Ziętek
Gabriela Zych

MIESZKAŃCY GMINY MIĘDZYRZECZ

- § 2. Szczegółowego określenia wyglądu obelisku, rodzaju tworzywa i jego lokalizacji dokonają Burmistrz.
- § 3. Środki na wzniesienie obelisku zostaną zapewnione w budżecie Gminy Międzyrzecz.
- § 4. Wykonanie uchwały powierza się Burmistrzowi Międzyrzecza.
- § 5. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący Rady Miejskiej
w Międzyrzeczu
mgr Maciej Rębacz

UZASADNIENIE

projektu uchwały w sprawie wzniesienia obelisku

Klub Radnych Niezależnych Rady Miejskiej w Międzyrzeczu wystąpił do Burmistrza z wnioskiem o upamiętnienie ofiar katastrofy lotniczej pod Smoleńskiem z dnia 10 kwietnia 2010 r.

Przewodniczący Rady Miejskiej w nawiązaniu do tego wniosku zaproponował wprowadzenie - do budżetu Gminy Międzyrzecz na rok 2013 - zmiany polegającej na zmniejszeniu wydatków w kwocie 6.000 zł w dz. 750 „Administracja publiczna”, rozdz. 75022 „Rady gmin” i ujęcie tej kwoty na budowę obelisku upamiętniającego ofiary katastrofy lotniczej pod Smoleńskiem.

Art. 17 ust. 2 pkt 13 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2013 r., poz. 594 ze zm.) stanowi, iż do wyłącznej właściwości rad gmin należy podejmowanie uchwał w sprawach wznoszenia pomników.

Przedłożony projekt przewiduje wzniesienie na cmentarzu komunalnym obelisku upamiętniającego ofiary katastrofy lotniczej z dnia 10 kwietnia 2010 r. pod Smoleńskiem. Projekt przewiduje, że na obelisku zostanie umieszczony napis o konkretnej treści.

Komisja Organizacyjna Rady Miejskiej w Międzyrzeczu wnosi o podjęcie uchwały, jak w przedłożonym projekcie.

Maciej Rębacz
Jacek Baczyński
Roman Rojek
Tadeusz Filus
Zbigniew Kozanecki
Lucyna Nowak
Jarosław Pilarczyk



UCHWAŁA Nr/2013
Rady Miejskiej w Międzyrzeczu
z dnia2013 r.

Projekt Burmistrza

BIURO RADY
WOLNYMŁO
Data: 12.09.2013r.

w sprawie ustalenia sposobu sprawiania pogrzebów na koszt Gminy Międzyrzecz.

Na podstawie art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2013 r., poz. 594 j.t. z późn. zm.) i art. 17 ust. 1 pkt 15 oraz art. 44 ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz. U. z 2013 r., poz. 182 j.t. z późn. zm.)

uchwala się, co następuje:

§ 1. Ustala się sposób sprawiania pogrzebów na koszt Gminy Międzyrzecz.

§ 2. Sprawianie pogrzebu obejmuje podstawowe czynności, które w danym przypadku są niezbędne do sprawienia pochówku, a w szczególności:

- 1) załatwienie formalności związanych ze zgonem i pogrzebem (w tym uzyskanie aktu zgonu, zakup miejsca pochowania, opłatę za zachowanie praw do grobu),
- 2) zakup trumny lub urny wraz z akcesoriami (zakup krzyża, tabliczki z datą urodzenia, datą śmierci lub odpowiednio „NN” oraz okolicznościowym napisem „Spoczywaj w pokoju”),
- 3) zakup niezbędnego ubrania,
- 4) przygotowanie ciała do pochówku,
- 5) pokrycie kosztów chłodziń oraz prosekatorium,
- 6) pokrycie kosztów transportu zwłok,
- 7) pokrycie kosztów kremacji,
- 8) wykopanie grobu,
- 9) obsługa pogrzebu,
- 10) inne czynności wynikające z okoliczności, zgodnie z wyznaniem zmarłego, brakiem informacji o jego wyznaniu albo bezwyznaniowości zmarłego, prawem i miejscowymi zwyczajami.

§ 3. Zadanie własne Gminy Międzyrzecz polegające na sprawieniu pogrzebu, w tym osobom bezdomnym, realizuje Ośrodek Pomocy Społecznej w Międzyrzeczu zwany dalej „Ośrodkiem”.

§ 4. Ośrodek zleca sprawienie pogrzebu przedsiębiorstwu pogrzebowemu umową.

§ 5. 1. Organizując pogrzeb Ośrodek ustala wyznaczenie zmarłego, albo czy był bezwyznaniowcem.

2. Pogrzeb sprawiany jest zgodnie z wyznaniem zmarłego, po uprzedniej konsultacji z przedstawicielem właściwego kościoła oraz zachowaniem przepisów prawa i zwyczajów miejscowych.

3. Jeżeli zmarły był bezwyznaniowcem, albo w razie braku możliwości ustalenia jego wyznania, pogrzeb ma charakter świecki.

§ 6. 1. Sprawienie pogrzebu odbywa się na cmentarzu w miejscowości zamieszkania osoby zmarłej, z zastrzeżeniem ust. 2 i 3.

2. W uzasadnionych przypadkach pogrzeb może odbyć się w innym miejscu niż miejsce zamieszkania osoby zmarłej.

3. Sprawienie pogrzebu osobie bezdomnej, bez względu na ostatnie miejsce jej zamieszkania oraz osoby nikomu nieznaną (NN), ma miejsce na cmentarzu komunalnym w Międzyrzeczu.

§ 7. Wykonanie uchwały powierza się Burmistrzowi Międzyrzecza.

§ 8. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący Rady Miejskiej
w Międzyrzeczu

Maciej Rębacz

UZASADNIENIE

Przedkładam Wysokiej Radzie projekt uchwały, w sprawie ustalenia sposobu sprawiania pogrzebów na koszt Gminy Międzyrzecz.

Art. 17 ust. 1 pkt 15 ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz. U. z 2013 r., poz. 182 j.t. z późn. zm.) stanowi, że do zadań własnych gminy o charakterze obowiązkowym, należy sprawianie pogrzebów, w tym również osobom bezdomnym.

Art. 44 tej ustawy stanowi, że sprawianie pogrzebów odbywa się w sposób ustalony przez gminę, zgodnie z wyznaniem zmarłego.

Zapis „w sposób ustalony przez gminę”, zobowiązuje właściwy organ gminy, do ustalenia sposobu.

Z art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2013 r., poz. 594 j.t. z późn. zm.) wynika, że do właściwości rady gminy, należą wszystkie sprawy pozostające w zakresie działania gminy, o ile ustawy nie stanowią inaczej. Organem właściwym jest więc Rada Miejska.

Projekt przewiduje, jakie czynności związane ze sprawieniem pogrzebu są realizowane przez gminną jednostkę organizacyjną, jaką jest Ośrodek Pomocy Społecznej w Międzyrzeczu, przy pochówku na koszt gminy.

Pochówek następuje zgodnie z wyznaniem zmarłego, a w razie niemożności ustalenia jego wyznania, bądź ustalenia, że był bezwyznaniowcem, pogrzeb ma charakter świecki.

Uchwała nie jest aktem prawa miejscowego, i nie podlega publikacji w dzienniku urzędowym.

Przewodniczący
Maciej Rębacz

Wszystko, co nasze - Polsce...

„Zawiszacy” są w Międzyrzeczu

14.09. Pamiętny dzień dla międzyrzeckiego hufca Związku Harcerstwa Polskiego. Komendantce hufca, podharc mistrz Marii Sobczak – Siucie, wręczono akt nadania hufcowi imienia „Zawiszków”.

- Nie wszystkie hufce harcerskie mają nadane imiona, mogą istnieć też bez imion – mówi druha Maria. Imię nadaje się, by wybrać wzór do postępowania. Szuka się go w osobowościach, postawach. „Zawiszacy” to bohater zbiorowy. Byli odważni, bezinteresowni, lojalni i odpowiedzialni, mieli poczucie obowiązku i nie bali się przestawiać zła. Mimo młodego wieku. Zostali wybrani jako wzór, bo ich cechy są istotne także i dzisiaj, prawie 70 lat później. Hufcowi tym samym nadano kierunek. Kampanię „Bohater” doprowadzono do końca, teraz wystarczy – mówi pani podharc mistrz – skupiać się nad kreowaniem postaw, etycznych i moralnych, charakterów, ich wyselekcjonowaniem. I nad tym pracować, w tym kierunku...

„Zawiszacy” to była najmłodsza grupa metodyczna harcerzy Szarych Szeregów zrzeszająca chłopców w wieku do 14 lat. Podczas okupacji harcerze Zawiszy nie brali udziału w walce bieżącej, przygotowywali się do pełnienia służby pomocniczej, a nauką na tajnych kompletach – do odbudowy, po wojnie. Tworzyli nieomal normalne zastępy i drużyny harcerskie przeprowadzające w mieszkaniach lub podmiejskich lasach zbiórki i zdobywające stopnie harcerskie. Przygotowanie Drużyn Zawiszy do wojskowych służb pomocniczych oznaczono kryptonimem „Mafeking”. Zawiszackie służby pomocnicze zajmowały się, zgodnie z ustalonym wspólnie ze sztabem AK programem, regulacją ruchu, łącznością, ratownictwem.

Autentyczny „Zawiszek” hm. Wiesław Cieśla pseud. „Wacek”, kombatant Powstania Warszawskiego, organizator Służby Pomocniczej (w konspiracji wojennej od 1941 r., w harcerstwie od 1938 r.) ze wzruszeniem oglądał prezentację multimedialną pt. „Zawiszacy”. Okraszony historycznymi zdjęciami spektakl autorstwa Hanny Barczewskiej i Marii Sobczak – Siuty, w pojętej formie harcerskiej gawędy śpiewno – słowna opowieść o tym, jacy byli młodzi chłopcy i dziewczęta, warszawskie dzieci w czasie Powstania. Były piosenki, m. in. „Warszawo ma...”. W cieniu Historii wcielił się współczesni harcerze, ich aktualni spadkobiercy, zapalający na scenie Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury lampki Pa-

mięci i kontynuacji idei „Zawiszków”. Hufiec działa przy Szkole Podstawowej nr 2, która ma imię „Szarych Szeregów”. Hymn szkolny, pieśń o tej wojennej organizacji, śpiewana jest przez uczniów głośno, to fragment obrzędowości harcerskiej, i konsekwentna długofalowa dydaktyka. Nic nie jest przypadkowe, kiedy ruchem harcerskim kierują dwie doświadczone długoletnie nauczycielki z krwi i kości (które są nimi całą dobę, w wakacje i być może także nimi pozostaną w przyszłym życiu...).

Cisza towarzyszyła Prezentacji. Nie słychać było żadnego szmeru, odwijania papierka, tak przejmujący był nastrój na sali kinowej MOK. Uczniowie słuchali... To był ogromny sukces, myślę, pedagogiczny. Scena, kiedy pan Cieśla opowiada o swojej powstańczej wędrówce po warszawskich kanałach siedząc w kręgu wśród harcerzy... kamera przeniosła nas bezpośrednio w tę gawędę, w jej klimat, spotkania bezpośredniego, kiedy – jak powiedział jeden z harcerzy, człowiek, który – jest niby z tamtych czasów, ale też jednocześnie jest z Nimi – bardzo obecny i bardzo żywy.



W tle zdjęcia z Powstania i fragmenty listów i wspomnień małych bohaterów. Jeden z nich wspomina wykonane zadanie – zrobiliśmy skrzynki na listy... Rozprowadzanie korespondencji, łączność to była gra z pułapkami wojny. Kiedy udało im się dostarczyć przesyłkę, odczuwali satysfakcję... okupioną nierzadko ich młodym życiem. Wielkie zdjęcie powstańca z martwym kilkuletnim chłopcem na rękach, twarz mężczyzny w powstańczym mundurze – dorosły żal i rozpacz z powodu utraty małego życia. Dumna mina dziewczynki z powstańczą opaską łączniczki. I fragment pamiętnika, myślę, bardzo nieprzypadkowo dobrany, o śmierci chłopca, który nie umiał strzelić w oczy patrzącego na niego człowieka – pozostał on dzieckiem nieskażonym przekleństwem wojny i jej bestialstwa, czego tak – słusznie – obawiali się wojenni wychowawcy i instruktorzy harcerscy. Wiel-



kie zwycięstwo ich – i myślę – też powód obrania właśnie tego zbiorowego Bohatera – „Zawiszków” jako patrona (mamy współczesne przykłady, do czego może prowadzić włączanie dzieci do udziału w rozlewie krwi). „Zawiszacy” wyrosli na wartościowych obywateli naszego kraju, chronieni i wychowywani według najlepszych głęboko przemysłanych wzorców. Na zdjęciach są oni – w krótkich spodenkach, z całym ich dziecięcstwem, i oddaniem Sprawie, lojalni, odważni i bezinteresowni. To wzorce wychowywania obywatelskiego i patriotycznego aktualny również dzisiaj.

Kampania informacyjna o ich życiu (tzw. kampania „Bohater”) była długa i wieloaspektowa. Obejmowała pogadanki, odwieziny w miejscach Pamięci, warsztaty historyczne, konkursy recytatorskie, plastyczne, czytelnicze, konkursy wiedzy, festiwalne piosenki, naukowe prelekcje. Wielostronne działania mieszczące się w ramach harcerskich aktywności: wycieczki warszawskie szlakiem „Szarych Szeregów”, zwiedzanie wystaw, własne fotoreportaże i gazetki, udział w Biegach Patrolowych, harcerskie spartakiady. Uwierczeniem jej było nadanie Hufcowi ZHP Międzyrzecz imienia „Zawiszków” i przyznanie prawa do posiadania Sztandaru. Odnaczone też Wielką Lilijką Harcerską hm. Halinę Matysik, Złotą Lilijką – phm. Hannę Barczewską, Srebrną Lilijką: Beatę Gunia, Iwonę Krzysztof, Mariolę Tul, Andrzeja Dziedzica, Małgorzatę Dziedzic. Odnaczone „Służba Dziecku” otrzymała Barbara Denicka a odna-

rektorów szkół z Międzyrzecza, Pszczewy i Skwierzy, ks. Marka Walczaka, byłych instruktorów i dawnych harcerzy: hm. Ewę Frabińską, hm. Czesława i Lidę Woźniaków oraz sponsorów wspierających nasze harcerstwo: Bank Spółdzielczy Międzyrzecz, Nadleśnictwo – Jerzy Pawliszak, firma „Instalko” Roman Strzelczyk, Międzyrzeczki Ośrodek Kultury- dyr. A. Sobczak, Suszarnia Międzyrzecz – Stanisław Nowak. Przyjaciół: kierownika Klubu Wojskowego Wiesławę Murawską, st. kustosz Biblioteki Publicznej Krystynę Pawłowską, przedstawicieli 17. WBZ kpt. Macieja Góreckiego – 17. Grupa Zabezpieczenia Medycznego pomagala w organizacji Spartakiady, Tomasz Baraniecki z synem Kacprem i Michałem Grybka, Media: „Gazetę Lubuską”, „Kurier Międzyrzeczki” i „Gazetę Powiatową” oraz Portal Społecznościowy „Ziemia Międzyrzeczka”.

Iskierka harcerska – ogniska już dogasa mrok... na sali kinowej Międzyrzecznego Ośrodka Kultury, ostatni akt każdej zbiórki harcerskiej. Bezpośredni dotyk rąk w łancusku wielkiego koła Iskierki Przyjaźni – a właściwie Uścisku przyjaźni – wzruszającej chwili, której ulega każdy, kto jest jej świadkiem i przez to – chociaż na chwilę – staje się harcerzem... przynależny do ruchu o wielkiej tradycji. W pieśni harcerskiej, nieodłącznym atutem spotkań przy lilijce, w sztafecie kilku pokoleń harcerzy, ideologii tego ruchu, której czystości bardzo się pilnuje.

Uroczystość Aktu wręczenia nadania imienia Hufcowi zakończyła dwudniowy Harcerski Start. Harcerze i zuchy w dniach



czenia Ruchu Przyjaciół Harcerstwa – ks. Marek Walczak, Michał Gnybek, T. Baraniecki. Głos zabrała dyr. S. P. nr 2 Katarzyna Dymel. Przedstawiono Listy gratulacyjne; najlepsze życzenia od: Katarzyny Styliwicz, Magdaleny Mleczak z DPS w Rokicie oraz Krzysztofa Roszczyńskiego z DPS w Skwierzy, gdzie działają drużyny harcerskie Nieprzetartego Szlaku. Gratulacje i podziękowania na scenie wszystkim harcerzom i instruktorom Hufca złożyła także dyrektor Zespołu Szkół Budowlanych pani Gabriela Bujnowska.

Na uroczystości byli obecni: Komendant Chorągwi Ziemi Lubuskiej hm. Leszek Kornosz, „Zawiszek” hm. Wiesław Cieśla pseud. „Wacek”, harcerze seniorzy: hm. Łucjan Sobkowiak – członek „Szarych Szeregów”, hm. Bolesław Cenker, hm. Halina Mąderek – Matysik, hm. Gert Matysik. Burmistrza Międzyrzecza reprezentowała Katarzyna Szadkowska. Powitano dy-

13 – 14 września uczestniczyli w wielu zajęciach. Z nieodłączną gitarą do późna w nocy w harcerskim świeczkowisku śpiewali piosenki, a nazajutrz od rana na Stadionie Miejskim wzięli udział w Spartakiadzie, gdzie przygotowano dla nich wiele konkurencji sportowych. Kilka z nich wymagało dobrej kondycji fizycznej, jak np. dyskorolka na brzuchu, ogólnej koordynacji ruchowej wymagał bieg tyłem, czyli rakiem. Było też dużo śmiechu i zabawy – w doniesieniu do mety całego jajka na łyżce czy wyścigu z nitką. Także nieodłączne podwódkowe dziecięce zawody rowerowe i z hulajnogą, biegi i marszobiegi, bieg pod płotkami, bieg z obręczą rowerową. Wszyscy uczestnicy dostali w nagrodę słodkie lizaki. Najlepszych z należytą celebracją udekorowano na podium w obecności instruktorów wszystkich drużyn.

Iwona Wróblek
Fot. A. Anuszewski

CZYSZCZENIE:

dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej oraz samochodowej za pomocą sprzętu i specjalistycznych środków firmy KARCHER

Usługi wykonywane u klienta. Zapewniamy fachową i szybką obsługę.

tel. 661 055 417



Więści ze STAROSTWA POWIATOWEGO

ŚLUBOWANIE NAUCZYCIELI

„Ślubuję rzetelnie pełnić mą powinność nauczyciela wychowawcy i opiekuna młodzieży, dążyć do pełni rozwoju osobowości ucznia i własnej, kształcić i wychowywać młode pokolenie w duchu umiłowania Ojczyzny, tradycji narodowych, poszanowania Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej” – takie ślubowanie złożyli 28 sierpnia 2013 r. na sesji Rady Powiatu w Międzyrzeczu nauczyciele, którzy w lipcu zdali egzamin na stopień nauczyciela mianowanego. Byli to: Sylwia Kubiak i Beata Czyż ze Specjalnego Ośrod-



ka Szkolno-Wychowawczego oraz Alicja Płuciennik i Marek Klimaszewski z Zespołu Szkół Budowlanych. Po ślubowaniu nauczyciele otrzymali z rąk Starosty Międzyrzeckiego Grzegorza Gabryelskiego akty nadania stopnia awansu zawodowego nauczyciela mianowanego. Starosta życzył nauczycielom kolejnych awansów, sukcesów zawodowych, satysfakcji z wykonywanej pracy oraz pomyślności w życiu osobistym. Do życzeń dołączyli się Przewodniczący Rady Powiatu Lesław Hołownia oraz wiceprzewodniczący – Radosław Lorenz i Jarosław Szałata.

BUDOWANIE I REALIZACJA LOKALNYCH POLITYK PUBLICZNYCH

16 września 2013 r. odbyła się w Trzcielu konferencja na temat budowania i realizowania lokalnych polityk publicznych. Polityki publiczne to działania zbiorowe, które są podejmowane w odpowiedzi na najważniejsze problemy społeczeństwa. Celem takiej polityki jest stworzenie warunków do trwałego rozwoju społeczeństwa i jego uczestników. Zauważa się, że polityki publiczne mają coraz silniejszych uczestników z kręgu podmiotów ekonomii społecznej. Udział podmiotów ekonomii społecznej w budowaniu i realizacji polityk społecznych wydaje się dzisiaj warunkiem koniecznym. Zmniejsza to ryzyko w osiąganiu założonych celów. Niejednokrotnie zmniejsza również koszty związane z ich osiągnięciem. Np. ustawa „śmielcowa” – daje szansę na przekazanie części zadań na rzecz podmiotów ekonomii społecznej.

Ważne jest lokalne partnerstwo, czyli współpraca pomiędzy różnymi podmiotami publicznymi i prywatnymi mająca na celu analizę problemów i poszukiwanie innowacyjnych metod jego rozwiązania oraz wprowadzanie tych metod w życie wspólnymi siłami partnerów. Działanie takie często jest innowacją społeczną. Wiele jednostek samorządu te-

rytorialnego (JST) wprowadza na swoim terenie takie rozwiązania.

Istnieje kilka podmiotów, które mogą być założone przez JST:

Spółdzielnia socjalna – mogą ją założyć min. 2 osoby prawne JST i/lub organizacja pozarządowa i/lub kościelna osoba prawna. Spółdzielnia socjalna działa w oparciu o przepisy ustawy o spółdzielniach socjalnych.

Spółki z o.o. i spółki akcyjne w celach społecznych. Spółki te funkcjonują na mocy kodeksu spółek handlowych. Spółki takie zwyczajowo nazywa się spółkami **non-profit**. Spółki te mogą być zakładane m.in. przez organizacje pozarządowe czy JST.

Zakład aktywności zawodowej (ZAZ) – działa w oparciu m.in. o ustawę o rehabilitacji społecznej i zawodowej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych. Celem funkcjonowania ZAZ jest wsparcie osób ze znacznym i umiarkowanym stopniem niepełnosprawności w rehabilitacji społeczno-zawodowej poprzez pracę. ZAZ może utworzyć gmina, powiat lub NGO. Nie mają odrębnej osobowości prawnej.

Centrum integracji społecznej (CIS) – to podmiot funkcjonujący m.in. w oparciu o ustawę o zatrudnieniu socjalnym. Działa na rzecz reintegracji społeczno-zawodowej osób zagrożonych wykluczeniem społecznym w formule zatrudnienia socjalnego. CIS może utworzyć JST lub organizacja pozarządowa i nie ma odrębnej osobowości prawnej.

Na konferencji podano przykłady dobrych praktyk w naszym województwie. Są to:

Partnerstwo na rzecz ekonomii społecznej województwa lubuskiego powołane w 2008r. z inicjatywy Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Zielonej Górze.

Spółdzielnia socjalna „Nasz sukces” założona przez Gminę Skwierzyna oraz Stowarzyszenie Kuźnia Inicjatyw Społecznych „AWANGARDA” w sierpniu 2011 r.

Projekt pt. „Żary 2020 – innowacyjny system wsparcia ekonomii społecznej” realizowany przez Gminę Żary o statusie miejskim oraz fundację „Przedsiębiorczość” w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki Priorytet VII Promocja integracji społecznej.

Projekt innowacyjny pt. „Powiatowa ścieżka reintegracji społecznej i zawodowej ON” realizowany w partnerstwie z PUP, PCPR, OPS, ŁWSH, MM Global Consulting sp. z o.o. oraz Stowarzyszenie „PEGAZ”

Powyższe przykłady świadczą o tym, że celowe partnerstwa na rzecz ekonomii społecznej budowane z udziałem JST mają ogromne znaczenie w rozwiązywaniu problemów i aktywizacji społeczności lokalnej.

Liderami ekonomii społecznej w woj. lubuskim są:

Lutolska Spółdzielnia Socjalna „Winda”, Lutol Suchy,

Fundacja „Nasz Dom”, Lutol Mokry,

Ośrodek Zastępczego Rodzicielstwa, Siercinek koło Trzciela,

Klub Integracji Społecznej, Międzyrzecz,

Centrum Integracji Społecznej, Dobiegniew

Stowarzyszenie Pracowników Służb Społecznych KRAĞ, Gorzów Wlkp.

Fundacja na rzecz Collegium Polonicum, Słubice

Żarska Spółdzielnia Socjalna,

Spółdzielnia Socjalna *Nasz Sukces*, Skwierzyna

W konferencji uczestniczyła burmistrz Trzciela **Maria Górna – Bobrowska**, która za-deklarowała, że na terenie gminy Trzciel powstanie kolejna Spółdzielnia Socjalna, bowiem jest grupa pań zainteresowana tym tematem.

Wszyscy zainteresowani mogą zwracać się z pytaniami do **Ośrodka Wsparcia Ekonomii Społecznej w Gorzowie Wlkp. (OWES)**, który mieści się przy ulicy Kombatantów 34. Kierownik Ośrodka – **Małgorzata Domagała** udzieli fachowego wsparcia zarówno pod względem merytorycznym jak i organizacyjnym, tel. 95 735 81 64.

NOWY RADNY W RADZIE POWIATU

Na sesji Rady Powiatu w dniu 20 września 2013 r. nastąpiło ślubowanie nowego radnego p. Mieczysława Lamchy. Ten doświadczony samorządowiec (przewodniczący Rady Powiatu I kadencji, radny III kadencji), zastąpi pana Z.S., którego mandat wygasł 30 lipca br. wskutek prawomocnego wyroku za przestępstwo popełnione w 2011 r.

Halina Pilipczuk

MOK

MIĘDZYRZECKI OŚRODEK KULTURY

zapisy

ZAPRASZA

SEKCJA SZACHOWA

spotkanie

30.09.13r.

godz. 16 00

dzieci młodzież donosi

instruktor **PAWEŁ GABKA**

sala lektoratu **MOK**

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY JĘZYKA NIEMIECKIEGO JOANNA HŁADKA-EEFTINK

ul. Świerczewskiego 9/3 Międzyrzecz
(nad księgarnią Bestseller)

Tel. (95) 7420040 kom. 602 685 486

Czynne pon. - piątek 10.00 - 16.30

Tłumaczenia przysięgłe wszystkich dokumentów:
karty pojazdów sprowadzonych, techniczne, prawnicze,
wszelkie zaświadczenia i inne.

W Klubie Muzycznym „Kwinto” – koncert dla Mirki Górnej

Cztery Zespoły: „Bateria z Pszczewa”, Hubert Szczęsny & Kuba Kleinschmidt z Leszna, „Eleanor Gray” z Poznania i „Italian Scooters” z Brzeszcza grali w Klubie Muzycznym „Kwinto” dla Mirki Górnej. Żeby zebrać pieniądze na jej leczenie w Indiach w Delhi. Puszka na ten cel była wystawiona w „Kwinto” do 15.09. Numer konta Fundacji Avalon: 621600128600030031 8642 6001 z dopiskiem „Miroslawa Gorna, Gorna 607”.

Zespoły się instalują na scenie. Stoje przy barze w Klubie. Na kontuarze puszką z nazwą i numerem konta dla Mirki. Barman wydaje młodemu człowiekowi resztę. Chłopak starannie zwinia banknot 50-złotowy, wrzuca, potem 10-złotowy, patrzy chwilę na drobniaki, które mu pozostały i po krótkiej chwili także je wrzuca.

Występujące zespoły sponsorują: Klub Muzyczny „Kwinto”, Car Service Paweł Kędzierski, Car Tronic - Elektrotechnika klimatyzacja. Pozostali sponsorzy Akcji: PHU HEAVEN Andrzej Pawłowski, „Biuro Kreśleń”, Agencja Artystyczna JAMM ART, Pizzeria „Mafia”, Agencja Reklamowa „6. zmysł” (cegielki), „Kurier Miedzyrzecki”, „Gazeta Lubuska”, Portal Społecznościowy „Ziemia Miedzyrzecka”.

Rdzeniowy zanik mięśni (SMA, spinal muscular atrophy), na który cierpi Mirka, jest chorobą uwarunkowaną genetycznie i dziedziczną w sposób autosomalny recesywny. Choroba prowadzi do postępującej niepełnosprawności a ostatecznie do śmierci. Istotą choroby jest uszkodze-

nie motoneuronów rdzenia kręgowego. Leczenie komórkami macierzystymi jest wielką szansą dla Mirki. Ta metoda jest na razie w Polsce i Europie eksperymentalna, nier refundowana przez nasz NFZ. Komórki macierzyste są - albo prekursorom specyficznego typu komórki (takiego, jak komórki mięśni lub nerwów), albo są komór-



kami, które mają zdolność rozwinięcia się w każdy inny typ komórki. Niektóre typy komórek macierzystych są przekształcane w komórki używane w transplantologii. Dr Ilham Abuljadayel, urodzona w Arabii Saudyjskiej, absolwentka King's College w Londynie, odkryła w 1990 r. podczas badań nad białaczką, że zwykłe komórki krwi można przekształcić w tak zwane komórki macierzyste szpiku kostnego, niezwykle wszechstronne, które potrafią dać początek wszystkim rodzajom komórek układu krwionośnego. Po kilkunastu latach, w lipcu tego roku, saudyjskiej uczelni udało się uzyskać



zgodę na leczenie opracowaną przez nią metodą kilku chorych w szpitalu w Indiach. Wyniki okazały się znakomite. W rdzeniowym zaniku mięśni (SMA), chorobie dziedziczonej recesywnie, celem leczenia komórkami macierzystymi jest zmiana sposobu czytania instrukcji genetycznych przez komórki dla białka SMN w taki sposób, aby produkować działające białko SMN.

Przed Klubem przy stolikach na powietrzu Ewa Skrzek – Bączkowska z TPG (Towarzystwo Pomocy Gluchoniewidomym) z najbardziej aktywną grupą wolontariuszy. Są tu nieprzypadkowo, chociaż również mają zamiar się dobrze bawić, szczególnie przy muzyce „Baterii”, bębniarskiej kapeli z Pszczewa. Mają „Cegielki”. Ładnie wykonane przez Agencję Reklamową „6. Zmysł” są akcesem na rzecz Mirki. Był też pan Janusz Rutkowski. Niekoniecznie może lubi długo słuchać mocnej muzyki młodzieżowej, ale na pewno „Cegielkę” kupił. Są też ufundowane przez „Kwinto” koszulki z napisem „Wygrajmy z SMA”. Będą licytowane cenne wydawnictwa muzyczne Firmy „Sony Music”.

Zapowiada się, jak nigdy dotąd w „Kwinto”, kilka dobrych godzin muzyki na żywo. Około północy koncert się skończy, co nie znaczy, że Klub nagle opustoszeje. Jest w „Kwinto” specyficzna pełna luzu atmosfera młodzieżowego Klubu muzycznego, chociaż w metrykę nikt tu nie zagląda... To lubiana knajpka w Miedzyrzeczu. Przed sceną można do woli pokiwać się czy potarścić, albo w pomieszczeniach obok, mając przed oczami telebim z występującymi na scenie, w spokoju porozmawiać przy piwie czy soku. Nuty ściga się po ścianach wprost z trąbki filmowego kasiarza Kwinto z „Vabank”. Klimatu dodają porozwieszane oryginalne instrumenty muzyczne, parę gitar elektrycznych, skrzypce.

Przed drzwiami witają wchodzących osoby z Komitetu Organizacyjnego zbiórki publicznej. Mają odnośne koszulki, które dzisiaj będzie nosić wiele osób, z napisem „Mirka Górna – wygrajmy z SMA”, to oczywiście wolontariusze. Jestem świadkiem, jak jeden z bluesmanów - Kuba Kle-

inschmidt prosi Mirkę o pamiątkowy wpis i dedykację na płycie i pyta, ile trzeba tych pieniędzy, żeby jechać do Delhi i poddać się zabiegom. Oj, bardzo dużo... Ale to tylko pieniądze. A tu młoda dziewczyna, przed którą powinno być życie, metoda leczenia komórkami macierzystymi przecież przynosi – chodź to, żeby wzmocnić siłę mięśni... Bo już nie może się samodzielnie unieść. Choroba postępuje a czas ucieka.

Na scenie na pierwszy ogień pójdzie pszczewska „Bateria”, właśnie się instaluje, kultowy zespół grający bardzo ciekawą muzykę etniczną. Dostrzegam wśród nich Daniela Sierbina ze słynnego „Antiquo More” gościnnie występującego ze skrzypcami. Znacznie ubogaci brzmienie Zespołu, przyda nowego wyrazu, myślę, że jeszcze bardziej podkreśli kolorystykę stylu kapeli. Oprócz wszelkiej maści bębnów, bonga, etniczne instrumenty chyba z bambusa, prastare dźwięki sawann i buszu, będą też wyraźne motywy muzyczne afrykańskie i arabskie. Wszystko, co w muzyce było pierwsze i nadal jest uniwersalne. Równo grają na bębnach, trans rytmu udziela się słuchającym, miło jest posłuchać tej kapeli, bo jest wyjątkowa.

Gitar bluesowa i niebanalna osobowość Huberta Szczęsnego i Kuby Kleinschmidta z Leszna. Już kiedyś grali w „Kwinto”, zapamiętałam ich i pewnie nie tylko ja. Prawie godzinny dobry koncert, w tym znane bluesowe standardy budzą liczne brawa. Mam nadzieję, że chłopaki zrobią karierę.

Piątek dla Mirki w Klubie Muzycznym „Kwinto” obfituje w różne rodzaje muzyki. „Italian Scooters” z Brzeszcza koło Oświęcimia, a więc dosyć daleko od Miedzyrzecza, grają mocne uderzenia. „Kwinto” rozbrzmiewa elektryczną gitarą i perkusją. Widzowie dobrze się bawią, i świetnie tańczą, co podkreślają wykonawcy. Maraton zespołów kończy „Eleanor Gray” z Poznania, nieco starsi wykonawcy, bardziej doświadczeni. Jeszcze ich w Miedzyrzeczu nie słuchaliśmy.

Iwona Wroblek
Fot. A. Anuszewski



Femina gabinet lekarski

ginekologia, położnictwo, endokrynologia ginekologiczna

specjalista w ginekologii i położnictwie
dr n. med.

Anna Kostrzak

Adam Czyżyk

asystenci

Kliniki Endokrynologii Ginekologicznej
Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu

- przygotowanie do ciąży
- kompleksowa opieka w ciąży
- cukrzyca ciążowa
- badanie prenatalne
- ocena ryzyka wad płodu

- USG tarczycy
- USG ginekologiczne
- USG w ciąży
- USG Doppler
- nagrywanie USG w ciąży
- zaburzenia miesiączkowania
- nadmierne owłosienie
- trądzik
- otyłość
- antykoncepcja
- niepłodność
- menopauza

Gabinet Lekarski Femina

ul. Rynek 2

66-300 Miedzyrzecz

Rejestracja

tel. 792 274 886

e-mail: gabientfemina@gmail.com

Międzyrzecki UNIWERSYTET TRZECIEGO WIEKU

PO PRZERWIE WAKACYJNEJ

Chciałbym na wstępie powitać na łamach naszej lokalnej prasy po przerwie wakacyjnej wszystkich mieszkańców naszego grodu. Informuję wszystkich, a szczególnie naszych członków i sympatyków, że po zasłużonym wypoczynku, stęsknieni za sobą, gwarem klubu i działaniem - koncertem filharmonii poznańskiej, rozpoczęliśmy dnia 18 września 2013 o godz. 14:30 w auli szkoły muzycznej nowy rok akademicki. Oficjalna inauguracja roku akademickiego 2013/14 odbędzie się 1 października o godz. 12:00 w sali starościniejskiej Muzeum Regionalnego w Międzyrzeczu.

PIKNIK INTEGRACYJNY

3 października w godzinach od 11:00 do

15:00 w ramach tygodnia seniora w ośrodku nadleśnictwa w Głębokim odbędzie się piknik integracyjny naszych słuchaczy. Relacje z tych imprez przekaże Państwu w następnym numerze.

WYCIECZKA DO CHORWACJI

20 września rozpoczyna się nasza doroczna, zagraniczna wycieczka turystyczno - relaksacyjna do Chorwacji. Opis przeżyć z tej eskapady także w przyszłym numerze KM.

PLANY NA NOWY ROK AKADEMICKI

Zajęcia:

- koncerty filharmonii - druga środa miesiąca (szkoła muzyczna)
- wykłady z historii - pierwszy poniedziałek

- miesiąca (muzeum)
- sekcja regionalistów - drugi poniedziałek miesiąca (muzeum)
- sekcja literacka (biblioteka miejska)
- sekcja rowerowa - do połowy października i od 21 marca
- sekcja taneczna - środy godz. 15:50 (MOK)
- gimnastyka rehabilitacyjna - MOK
- basen - wtorki godz. 11:00 (pływalnia)
- lektorały: angielski, francuski, niemiecki
- zespół wokalny: chór
- zabawy: październik - bal maskowy, listopad - andrzejki, styczeń - karnawałowa, luty Walentynki, marzec - koncert z okazji Dnia Kobiet,
- wyjazdy do opery i teatru 2 razy w pierw-

- szym i dwa razy w drugim semestrze.
- wycieczki jednodniowe do Torunia, do Przelewic, do Kostrzyna, do Stollpen (okolice Drezna), ewentualnie nad morze.
- cykl spotkań z notariuszem
- w ramach promocji zdrowia - spotkania ze specjalistami
- czynny udział w życiu miasta - imprezy, spotkania, koncerty, spektakle teatralne organizowane przez Urząd Miasta, MOK i Muzeum Ziemi Międzyrzeckiej, a także współudział w opracowywaniu programów i organizowaniu imprez kulturalnych.

**Zapraszamy do wstąpienia
w nasze szeregi.**

Andrzej Kiczka

LIST OTWARTY

W związku z emisją w środę 28 sierpnia 2013r. KOMENTARZY WIADOMOŚCI LUBUSKICH na temat przekształcenia międzyrzeckiego szpitala w spółkę kapitałową, z udziałem zaproszonych gości w osobach p. Kamila Jakubowskiego - dyrektora szpitala w Międzyrzeczu oraz p. Lesława Holowni - przewodniczącego Rady Powiatu Międzyrzeckiego **stwierdzamy, że wypowiedź pana Holowni całkowicie mijają się z prawdą.** Równocześnie ubolewamy nad faktem, że do dyskusji w tak ważnej sprawie nie zaproszono nikogo z „tej drugiej strony”. Pan Lesław Holownia stwierdził, że: „jest zdziwiony postawą 7 radnych opozycji, którzy wstrzymali się od głosu”, choć - jak powiedział - Rada Powiatu procedowała nad materiałami przez 14 miesięcy. Prawdą jest inna. Rada rzeczywiście w dniu 30 maja 2012r. podjęła uchwałę wyznaczając kierunki działania Zarządu Powiatu w sprawie przekształcenia szpitala w spółkę kapitałową. Był to warunek niezbędny do rozpoczęcia prac nad przygotowaniem do procesu ewentualnej komercjalizacji. W dniu **13 marca 2013r.** na posiedzeniu Zarządu Powiatu radna Halina Banaszkiewicz „... poprosiła o przygotowanie prognozy dotyczącej funkcjonowania szpitala jako spółki. Pan Jakubowski zobowiązał się przygotować wnioskowaną prognozę do **końca maja 2013r.**” (protokół Zarządu Powiatu Nr 90.2013 z dnia 13 III 2013r.)

Informacji jednak nie było. W związku z tym radna Halina Banaszkiewicz w dniu **26.05.2013r.** złożyła interpelację skierowaną do Starosty Międzyrzeckiego **ponownie wnioskując** o przedstawienie biznes planu i innych analiz ekonomicznych istotnych dla oceny planowanego procesu przekształcenia.

Dopiero **16 VII 2013r.** w odpowiedzi na przedstawioną interpelację zobowiązano się pełen zakres analiz przedstawić Zarządowi i wszystkim radnym **w połowie sierpnia 2013r.**

Tylko część z żądanych dokumentów otrzymaliśmy w **piątek 23 VIII 2013r.** natomiast dopiero w **środe 28 VIII 2013r.** bezpośrednio przed sesją przekazano nam Kwestionariusz szpitala do przekształcenia w spółkę. Biznes planu nie otrzymaliśmy w ogóle. Nigdy też nie dyskutowaliśmy o szansach powodzenia na funkcjonowanie szpitala jako spółki. Pan Holownia poinformował opinię publiczną, że radni pracowali nad materiałami prognozytymi w czerwcu oraz, że żadnych innych specjalnych materiałów nie otrzymali. Informujemy, że 26 VI 2013r. Rada podjęła (jak co roku) uchwałę przyjmującą **sprawozdanie finansowe szpitala** za rok 2012r. które - co oczywiste - nie zawiera materiałów planistycznych i nie było związane z procesem ewentualnego przekształcenia. Tak więc, my radni, nigdy wcześniej nie otrzymaliśmy analiz, które pozwoliłyby z pełną odpowiedzialnością głosować „za”. Dlatego też zwróciliśmy się z prośbą, aby podjęcie uchwały odroczyć o 1 tydzień, który proponowaliśmy wykorzystać na dogłębną analizę przedłożonych materiałów i niezbędne - w naszej ocenie - konsultacje społeczne. Prośba ta jednak została zignorowana. Cóż, mając większość nie trzeba liczyć się z resztą. Nie dano nam czasu, by rzetelnie zapoznać się z prognozami ekonomicznymi, nie otrzymaliśmy też odpowiedzi na nurtujące nas pytania. W tej sytuacji nie mogliśmy w sposób odpowiedzialny decydować o losie szpitala i pacjentów, stąd decyzja: o wstrzymaniu się od głosu.

Z wyrazami szacunku radni SLD i PO

Emerycy w Górach Opawskich

fontanną, Wieżę Woka. Zwiedziliśmy też w Prudniku Las SANKTARIUM ŚW. JÓZEA - klasztor franciszkanów, miejsce uwięzienia kardynała Stefana Wyszyńskiego w latach 1954-55. Poznaliśmy całą historię Klasztoru Franciszkanów. Nieopodal klasztoru od 1918 roku znajduje się cmentarz zakonny, otoczony lasem - miejsce docelowego spoczynku współbraci.

- Kotłnię Kłodzką, parki zdro-

szczytu SZCZELINIEC WIELKI (919 m n.p.m.) na terenie Parku Narodowego Gór Stołowych. Warto było - widok ze szczytu przepiękny.

- Czechy, miejscowość Jeseník, gdzie zwiedziliśmy najstarsze i najslawniejsze Sanatorium Priesnitz. Poznaliśmy ciekawą historię tego Sanatorium, zachwyca swą architekturą, dominuje nad okolicą i widoczne jest z wielu kilometrów.

ZWIEDZILIŚMY:

- Glucholazy, część zdrojową, Parkową Górę i poznaliśmy historię uzdrowiska, glucholaski rynek, który zachował swój średniowieczny układ, najważniejszy zabytek Glucholaz - kościół św. Wawrzyńca.

- Nysę, określaną „Śląskim Rzymem” z powodu barokowej budowli miasta, zobaczyliśmy zabytkowe kamieniczki na rynku, kościół św. Jakuba i św. Agnieszki, piękną studnię z 1686 roku, z ręcznie kutą kratą - arcydzieło barokowej sztuki kowalskiej.

- Prudnik, zobaczyliśmy rynek, z kolumną maryjną i barokową

jowe oraz pijalnię wód w Polanicy Zdrój, Dusznikach Zdrój, Kudowie Zdrój. Zwiedziliśmy kaplicę czaszek w Czernej oraz Park Narodowy Gór Stołowych.

Największą atrakcją było zobaczyć przez kilkunastoosobową grupę emerytów najwyższego

Wycieczka była możliwa dzięki finansowemu wsparciu przez MOK w Międzyrzeczu. SERDECZNIE DZIĘKUJEMY!

**Krystyna Zaleska
Polski Związek Emerytów,
Rencistów i Inwalidów
Międzyrzecz**



Aspekt dożynkowy

Dożynki Gminne '2013 w Międzyrzeczu

Za budynkiem Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury pod sceną wieńce dożynkowe. Na scenie celebrowanie religijno – dożynkowego aspektu Pożegnania Lata. Polowa msza święta jest odprawiana.

Wieńce dożynkowe przed sceną. Wizytówki sołectw w naszej Gminie. Koncert dożynkowy zapoczątkuje Międzyrzeczka Orkiestra Dęta pod batutą Czesława Nowakowskiego. Panowie szykują instrumenty, to pierwszy występ ciepłego sobotniego popołudnia zarejestrowanego jako Dożynki '2013. Pochód dożynkowy. Czekały przygotowane woreczki z ziarnem z tegorocznych plonów. Starostowie – Dominika Puls i Arkadiusz Madzelań przekazują burmistrzowi Tadeuszowi Dubickiemu wielki z tegorocznego ziarna upieczony bochen chleba. Pokrojony, rzęczywisty, świeży, degustować będą po kawalku, częstowani z kosza, ludzie obecni przed sceną. Następuje zwyczajowe przekazanie woreczków z ziarnem wszystkim sołtysom naszej gminy. Widzimy ich na scenie.

Na festyn dożynkowy zaproszono m.in. Chór „Echo” z Międzyrzecza i „Kęszyczanki”. Jeden z zespołów ludowych, „Ale Babki” ze wsi Pieski, ze swoim kierownikiem muzycznym Kamilem Dziembowskim, zaśpiewał odnośną dla Święta Dożynek piosenkę: „Plon niesiemy, plon w gospodarza dom”. Zapoczątkowany został tym samym festynowo – dożynkowy klimat uroczystości. Druga pieśń wiejskiego zespołu ludowego „Ale Babki” jest o tym, że to na wsi kosi się i zbiera zboże, z którego potem piecze się chleb. Dużą przyjemnością jest słuchanie także naszego



bardzo dobrego zespołu ludowego „Pod Gruszą” z Kurska, jego repertuaru pieśni folklorystycznych starannie dobranych i tak też wykonanych.

Skromne w tym roku, bardzo skromne, trudno tego nie dostrzec, są uroczystości dożynkowe. Głównie z uwagi na brak stoisk sołeckich. Pamiętamy, że kiedyś obligatoryjnie niejako – to przecież święto wsi – odbywały się one poza miastem; np. w Świętym Wojciechu, kiedy to cała wieś, dosłownie każda jej posesja była przez mieszkańców udekorowana. To była promocja danej wiejskiej społeczności lokalnej! Jak mi mówi któryś z sołtysów, to właśnie z tego powodu nie ma ich stoisk na placu za Międzyrzeckiem Ośrodkiem Kultury.

O tym, że trwają dożynki, mówią więc niemalże tylko wieńce dożynkowe ustawione pod sceną. Pyszną się bogactwem motywów i kolorów, kształtów i owoców w swych wnętrzach. Piękne grube kłosa, splecione w warkocze, upięte na stelażach. Ubarwione wstążkami jak piękne

panny, z kwiatami, owocami, ciemnymi winogronami, które kłoscami zdobią ramiona. W środku dorodne pomidory, gruszek, jabłka, skonstrastowane kolorami warzywa. Uroda i użyteczność plonów pól, łąk i ogrodów, sedno święta dożynek. Kolby kukurydzy, zboża splecione w ciekawe kompozycje, zielony chmiel, koraliki z runa leśnego, wyobrażenia i artyzm naszych rodzimych twórców sztuki plecenia wieńców dożynkowych.

Wszystkie wieńce dożynkowe z naszych sołectw były godne uwagi, w ich wykonanie włożono wiele starań. Za najpiękniejszy uznano w tym roku wieńiec z Bukowca, drugie miejsce zajęły Pieski, trzecie – Kuźnik.

W programie sobotniego „Pożegnania Lata” wystąpili „Tabor Cygański”, Alicja Majewska i Zespół „Zakopower”. Dla dzieci na łące za MOKiem przygotowano dmuchany zamek, karuzele, trampoliny.

Iwona Wróblek
Fot. A. Anuszewski



„Morze, nasze morze...”, czyli wakacje w Bobowicku

Tradycją już stały się wakacyjne spotkania dla dzieci organizowane przez Filii Biblioteczną w Bobowicku. Imprezę, która miała miejsce jak zwykle w ogrodzie „przybibliotecznym” otworzyła pani Czesława Hoffmann, życząc wszystkim wspaniałych humorów. Tegoroczne zajęcia odbywały się pod hasłem „Morze, nasze morze...”. Motywem przewodnim zajęć było Morze Bałtyckie. Temat okazał się strzałem w dziesiątkę, ponieważ do uczestnictwa w zajęciach zgłosiła się spora grupa dzieci. Po wysłuchaniu ciekawej pogadanki o morzu, pani bibliotekarka zadając odpowiednie pytania zachęcała uczestników do aktywnego uczestnictwa w zajęciach. Najpierw dzieci dzieliły się swoimi wiadomościami oraz wrażeniami z pobytu nad Bałtykiem. Na przygotowanej wcześniej mapie Polski, zaznaczały miejsca swego pobytu nad morzem i opowiadały o nich króciutko. W drugiej części przygotowano dla wszystkich zajęcia plastyczne pt. „Skarby naszego morza”. W odkrywaniu morskich skarbów i rozwijaniu inwencji twórczej pomogła uczestnikom książka Zdzisława Szczepanika pt. „Abecadło w morze wpadło”. Ich pomysłowość była ogromna, a przez to i skarby odnalezione w „morskich odmętach” – imponujące. Statki, muszki, ryby, mewy, latarnie morskie można było podziwiać na specjalnie przygotowanej wystawie

w pomieszczeniach biblioteki. A na zakończenie spotkania przygotowano smaczną niespodziankę! PIZZĘ! – ufundowaną przez Międzyrzeczki Ośrodek Kultury. **Mamy nadzieję, że te wakacyjne spotkania zaowocują przyjaźnią dzieci z książką i biblioteką. Serdecznie zapraszamy rodziców ze swoimi pociechami do korzystania ze zbiorów Filii Bibliotecznego w Bobowicku.**

Czesława Hoffmann



GABINET STOMATOLOGICZNY

lek. stom. **ZDZISŁAW SOBKOWIAK**

przyjmuje:

**w poniedziałki, środy i czwartki
w godz. 16:00 – 18:00**

we wtorki w godz. 9:00 – 12:00

**Międzyrzecz, os. Centrum 3 B
Tel. (95) 741-28-03**

PRAKTYKA LEKARSKA SPECJALISTYCZNA

Teresa Stoińska

SPECJALISTA CHOROÓB WEWNĘTRZNYCH

Przyjmuje w czwartki od godz. 15:30

Rejestracja telefoniczna po godz. 18:00

Tel. 604 539 713

Uwaga!!!

**Od 1.10.2013 gabinet przeniesiony
na ul. Chopina 5A, przy aptece Salus**

GABINET PROKTOLOGICZNY**Krzysztof Adamkowicz****Specjalista chirurg**

(choroby jelita grubego)

Przyjmuje w środy od. godz. 16⁰⁰**Międzyrzecz, ul. Rynek 2**

przy aptecę „Ratuszowa”

Rejestracja telefoniczna: **502 55 15 79**

krzysztof.adamkowicz@wp.pl

Janusz Jaskowicz**SPECJALISTA ORTOPEDII
i CHIRURGII URAZOWEJ**(choroby i urazy narządu ruchu i kręgosłupa,
usg stawów)

Przyjmuje w poniedziałki

w godzinach od 15⁰⁰ do 17⁰⁰

Międzyrzecz, ul. Rynek 2 przy aptecę „Ratuszowa”

tel. 601 55 61 67

PRYWATNY GABINET LEKARSKI**Teresa Małeńczyk – Taborowska****Specjalista chorób wewnętrznych**

Przyjmuje w czwartki

w godzinach od 16³⁰ do 18⁰⁰

Międzyrzecz, os. Centrum 3

przy aptecę „Aspirynka”

(wejście od strony osiedla)

tel. 600 317 241**GABINET LARYNGOLOGICZNY****Agnieszka Ziemecka****OTOLARYNGOLOG**(choroby uszu, nosa, gardła,
badania okresowe - medycyna pracy,
badania audiometryczne słuchu)**ul. Konstytucji 3 Maja 16/4** (przy dawnej Aptecę Nagietek)

Przyjmuje w środy w godzinach od 16:30 do 17:30

bez wcześniejszej rejestracji

*dodatkowe informacje tel. 601 166 819 od godz. 16:00***USG – INTERNISTA – EKG
DIAGNOSTYKA I LECZENIE
BADANIA OKRESOWE****MEDICUS – Ryszard Lis**

CODZIENNIE – rejestracja telefoniczna

24 h – tel. kom. 602-291-075

www.medicus.boop.pl

Ekspresowa naprawa**PROTEZ ZĘBOWYCH**

tel. (95) 741-24-11

695 261 080**Danuta Sawka****PRACOWNIA PROTETYCZNA****CZYNNIE:**poniedziałki i środy w godzinach 8⁰⁰ – 17⁰⁰wtorki, czwartki i piątki w godzinach 8⁰⁰ - 15⁰⁰**MIĘDZYRZECZ, OS. GEN. SIKORSKIEGO 7****STANISŁAW KLISOWSKI****specjalista otolaryngolog**

Choroby uszu, nosa i gardła u dzieci i dorosłych.

Zabiegi operacyjne w narkozie.

Badanie słuchu audiometryczne.

Przyjmuje 4 i 18 października w godz. 16.00 - 18.00

Międzyrzecz, os. Centrum 3

przy aptecę „Aspirynka” (wejście od strony osiedla)

Rejestracja telefoniczna: **608 802 553****PSYCHOTERAPIA**

- zaburzeń nerwicowych,
- depresji,
- zaburzeń osobowości,
- kryzysów emocjonalnych.

POMOC PSYCHOLOGICZNA

Rejestracja tel.: 504089831 Międzyrzecz

Teresa Gałązka-Bazydło

Specjalista psychologii klinicznej

Psychoterapeuta

Członek Polskiego Towarzystwa Psychoterapii Psychoanalitycznej

www.psychologklinikny-terapeuta.pl

Wakacje w międzyrzeckiej bibliotece

Tradycyjnie, jak co roku, w lipcu i sierpniu w Oddziale dla Dzieci Biblioteki Publicznej w Międzyrzeczu odbywały się zajęcia dla dzieci spędzających wakacje w mieście. Każdy mógł znaleźć coś interesującego dla siebie. Zapoczątkowaliśmy zabawą „Słówka i słufka”, podczas której grupka dzieci ćwiczyła głośne czytanie z interpretacją tekstu i wykorzystaniem mikrofonu mniej znanego wiersza Juliana Tuwima. Konkurs



ortograficzny wygrała Kornelia Stankiewicz. Najwięcej śmiechu było przy książeczce Małgorzaty Strzałkowskiej „Wierszyki łamiące języki”. Prace plastyczne w oparciu o wiersz „Rzepka” były wykonane z gazet i szarego papieru. Dużą pomoc okazała w tym dniu wolontariuszka z Gimnazjum nr 2 w Międzyrzeczu Lidia Paruzel. Z kolei origami dzieci wykonywały pod okiem stażystki – Pauliny Zych. Kolejna środa zaczęła się zabawą taneczną w rytmie ludowej melodii belgijskiej. Następnie dzieci wykonywały ozdobne okulary, które stały się rekwizytami przy scenicznej interpretacji znanego wiersza Juliana Tuwima. „Zmagania aktorów” zostały docenione oklaskami przez publiczność. Pieczę nad występami objęła Sara Sawicka. W bloku plastycznym dzieci wykonywały lilie wodne, po czym nastąpił czas zgadywanek, w których prym wiodła Julka Dajworska.

Pod koniec lipca odbyła się wycieczka do Centrum Edukacji Regionalnej i Przyrodniczej w Mniszkach. Uczestnicy poznawali ginące zawody: stano-wisko pracy szewca, wikliniarza, bednarza, wyposażenie kuźni, warsztat tkacki, wystawę sprzętu gospodarstwa domowego i urządzenia do przeróbki mleka oraz odtworzone dawne wnętrza klasy szkolnej. Była to pożyteczna lekcja historii.

Od 31.07 do 02.08.2013 r. odbyły się warsztaty prowadzone przez amerykańskich animatorów z Tek-sasu. Ideą przewodnią zajęć było sąsiedztwo w bardzo szerokim pojęciu. Uczestnicy odkrywali szereg jego znaczeń poprzez muzykę i śpiew, gest i ruch, a przede wszystkim międzynarodową integrację przebiegającą w radosnej atmosferze. Dla dzieci biorących udział w zajęciach, spotkanie z sąsiadami zza oceanu było idealną okazją do nauki języka angielskiego. Z kolei Amerykanie poznali kilka polskich słów. Korzyść była obopólna.

W sierpniu prowadzone były przez studentki Uniwersytetu Zielonogórskiego – Anię Świątek i Basię Zalewską – warsztaty dziennikarskie. Dzieci ćwiczyły aparat mowy, poznawały zasady pisania tekstów prasowych, rozwiązywały również zagadki związane z dziennikarstwem. Starsze koleżanki zdradziły nawet „wpadki”, które zdarzają się dziennikarzom podczas pracy.

W drugiej dekadzie nasi młodzi czytelnicy kontynuowali pracę nad wierszami Juliana Tuwima. Bawili się z utworami: „O Grzesiu kłamczuchu i jego cioci” oraz „Dyzio Marzyciel”. Dzieci czytały wiersze z odpowiednią intonacją i z podziałem na role, wyszukiwały znaczenia wyrazów „kłamstwo” i „marzenie” w różnych słownikach. Musiały też znaleźć książki, których tytuły zawierają te słowa. Na zakończenie zabawy wykonywano prace plastyczne związane z omawianym tematem.



Pod koniec wakacji zrealizowano projekt „Milion przygód z książką” wg scenariusza „Zaakceptuj siebie, czyli o problemach współczesnej młodzieży”. Nasza biblioteka była jedną z 300 w Polsce, które przystąpiły do tej Akcji.

**Halina Wojciechowska,
Małgorzata Bukowska**

Przez całe wakacje bywałam w bibliotece prawie co dzień. Podziwiałam zaangażowanie załogi biblioteki w organizację atrakcyjnych zajęć wakacyjnych dla małych międzyrzezczan. Szkoda, że nasza biblioteka była jedyną placówką, która przygotowała ofertę wakacyjną dla dzieci, które nie wyjechały z miasta.

Anna Kuźmińska-Świder

MIĘDZYRZECKI OŚRODEK KULTURY

Studio Piosenki

DLA DZIECI OD 10 LAT
DLA MŁODZIEŻY DO 25 LAT

Instruktor: AGNIESZKA KLIŚCZYK

ZAJĘCIA OD PAŹDZIERNIKA

MOK

informacje i zapisy: Biuro MOK oraz tel. 95 741 18 02

Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno – Montażowych
Spółka z o.o. w Międzyrzeczu, ul. Reymonta 7

WYDZIERŻAWI:

pomieszczenia magazynowo-handlowe o pow. 300 m²,
biurowo-handlowe o pow. 300 m²
wiatę magazynową o pow. 900 m², **dwa garaże**
oraz place składowe o pow. 2.000 m².

Kontakt: tel/fax (95) 741-16-55

Obelisk osadników lubniewickich

W poniedziałek, 2 września 2013 r. w Lubniewicach koło Sulęcina odbyła się uroczystość odsłonięcia obelisku upamiętniającego osadników lubniewickich, którzy tu przybyli z rodzinami, po wojnie, w 1945 r.

Gospodarzem spotkania był Związek Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych Koło Kombatantów w Lubniewicach, Urząd Miejski, społeczność lokalna. Na tę uroczystość przybyli zaproszeni goście: kombatanci z Międzyrzecza ze sztandarem z Gorzowa, z Sulęcina oraz poczty sztandarowe ze szkół, młodzież, mieszkańcy, kapelani wojskowi z Międzyrzecza, Wędrzyna i Sulęcina.

Centralnym punktem programu była msza św. w intencji osadników lubniewickich w kościele pw. Matki Bożej Różańcowej w Lubniewicach.

Przy obelisku wszystkich serdecznie powitał burmistrz Lubniewic, Tomasz Jaskuła. Odśpiewano hymn państwowy, złożono kwiaty i zapalono znicze. Były przemówienia, odznaczenia, młodzież recytowała wiersze patriotyczne. Odsłonięcia obelisku dokonał najstarszy osadnik Lubniewic, a aktu poświęcenia dokonał ks. kan. Piotr Mazurek z Sulęcina. Był też poczęstunek.

Kazimierz Kulas



Dnia 5 sierpnia dzieci i młodzież ze świetlic środowiskowych w Kałowie, Pniewie, Wysokiej i Szumiącej wyjechały na czterodniową wycieczkę do Warszawy. Dzień zapowiadał się wspaniale, pogoda dopisywała i humory również. Jechaliśmy długo, aż w końcu ujrzeliśmy tablicę z napisem Warszawa. Z daleka przez szyby autokaru widzieliśmy panoramę wielkiego miasta, wieżowce, domy, ulice i mnóstwo samochodów. Stolica zrobiła na nas ogromne wrażenie. Po dotarciu na miejsce zamieszkaliśmy w schronisku młodzieżowym Syrenka. Była tam bardzo miła pani w recepcji, pyszne jedzenie no i piętrowe łóżka!



Już pierwszego dnia zwiedziliśmy Zakamie Królewskie. Piękne, bogate wnętrza, arras, trony, komnaty i meble bardzo nam się podobały. Każdy marzył o tym, aby choć na jeden dzień przenieść się w czasie, zostać królem i zamieszkać w takim zamku.

Aby ochłonić i ukończyć zmęczenie udaliśmy się do parku fontann, który znajduje się między Starym Miastem a Włostkami. Przy ponad 360 sterowanych komputerowo dyszach wyrzucających w powietrze strumienie wody o różnych kształtach, zapamięaliśmy o upale i zmęczeniu.

Drugi dzień zapowiadał się fantastycznie. W planie mieliśmy odwiedzić w Sejmie oraz spacer po Warszawie. Nikt nie spodziewał się, że tego dnia spotka nas miła przygoda...

Podczas zwiedzania Sejmu natrafili-

śmy na ekipę telewizyjną, która nagrywała materiał o tym, co dzieje się w Sejmie podczas wakacji. Udzieliliśmy krótkiego wywiadu, trochę było nam smutno, że nie spotkaliśmy żadnego znanego polityka - no ale przecież posłowie mieli wakacje.

Wiele było radości, gdy zobaczyliśmy się w głównym wydaniu Wiadomości o 19.30!

W sześciogodzinny spacer po stolicy zabral nas pan przewodnik, który pokazał wiele ciekawych miejsc znanych nam wcześniej tylko z telewizji i filmów. Od-

wiedziliśmy Grób Nieznanego Żołnierza, Krakowskie Przedmieście, Pomnik Małgo Powstańca, Kolumnę Zygmunta, Pomnik Powstania Warszawskiego oraz Stare Miasto. Podziwialiśmy piękne kamieniczki oraz pomnik Syrenki, który stoi w samym centrum Rynku Starego Miasta. Jest otoczony fontanną, przy której można się ochłodzić w gorące dni. Pan przewodnik opowiadał nam o losach Warszawy podczas II wojny światowej. Pokazał zdjęcia, na których nasza stolica była jednym wielkim gruzowiskiem. Był to smutny widok. Jest to jedyne miasto, które zostało po wojnie w całości zrekonstruowane. Dotarliśmy również pod Pałac Prezydencki. Wszyscy byliśmy bardzo podekscytowani i ciekawi, co dzieje się w tym budynku w dzień powszedni. Mieliśmy nadzieję zobaczyć prezydenta.

Jak przygoda to tylko w Warszawie!

Gdy dawaliśmy sobie znać o zmęczeniu, szukaliśmy ławeczek, ale nie takich zwyczajnych, tylko multimedialnych. Siadając na takiej ławeczce można było wdukać przycisk i posłuchać utworów Fryderyka Chopina. Dzień zakończyliśmy ogląda-

jąc, odwiedziliśmy Stadion Narodowy. Sie- dzieliśmy na trybunach i aż kręciło nam się w głowach z wrażenia. Stadion jest ogromny! Zwiedziliśmy szatnię, pokoje gdzie piłkarze odpoczywają. Były tam nawet wannę i stoły do masażu. Każdy mógł zrobić sobie



niem stolicy z wysokości trzydziestego piętra Pałacu Kultury i Nauki. Po kolacji udaliśmy się na wieczorny spacer ulicami Warszawy. Panie wychowawczynie liczyły na to, że zmęczeni szybko zaśniemy. Ale nic z tego! Do późna mieliśmy jeszcze siły na pogaduchy i żarty.

Trzeciego dnia odwiedziliśmy Łazienki Królewskie. Obejrzeliśmy ogrody oraz towarzyszące im wolnostojące rzeźby z XVIII, XIX, XX wieku. Bardzo miła pani przewodnik opowiedziała nam o XVIII- i XIX-wiecznych budynkach pałacowych. Na koniec zrobiliśmy sobie grupowe zdjęcie pod pomnikiem Fryderyka Chopina. Tego dnia zwiedzaliśmy również Centrum Nauki Kopernik. Jest to interaktywna wystawa. Obecnie znajduje się tam około 340 eksponatów, stanowiska doświadczalne oraz urządzenia pozwalające poszerzyć wiedzę i wyjaśnić wiele ciekawych zjawisk. Mogliśmy dotykać eksponatów i samodzielnie wykonywać na nich eksperymenty. Była to fascynująca przygoda.

Po kolacji pojechaliśmy na Dworzec Centralny. Do dworca przylega duża galeria handlowa Złote Tarasy. Tam wychowawczynie zamówiły nam desery i lody.

Nadszedł ostatni dzień naszego pobytu w stolicy. Ale to nie koniec naszych przygód! Zanim wyruszyliśmy w drogę powrot-

zdjęcie z koszulką ulubionego zawodnika.

Przeszliśmy trasą piłkarzy, czyli tą samą, którą piłkarze wychodzą na murawę podczas meczu. Strzelaliśmy też gole do bramek! Po tych emocjach przyszedł czas pożegnać się z Warszawą. Jesteśmy szczęśliwi, że mogliśmy ją zobaczyć i zwiedzić. To przecież nasza stolica!

Nasza wycieczka nie byłaby możliwa, gdyby nie ludzie, którzy pomogli naszym wychowawczynom w doprowadzeniu jej do skutku. Życzymy im, aby nasza radość była zapłatą za ich dobre serce.

Dziękujemy
- panu Burmistrzowi Tadeuszowi Dubickiemu,
- szczególnie gorąco panu Maciejowi Kubowiczowi,
- sołtysom naszych wiosek,
- M. Obstowi, P. Szlachtyczowi, K. Fertale, M. Szlachtyczowi, J. Baczyńskiemu, Z. Smejliśowi
- paniom D. Puls, M. Gralewskiej, D. Konik
- D. i M. Karantysz, Piekarń Jerzy Sroka
- naszym paniom wychowawczynom ze świetlic R. Witwickiej, L. Polak, D. Tarkowskiej, J. Hrabczak-Cince i A. Przywożnej za to, że zabierają nas w tak ciekawe miejsca.

**Dominika Cinka
i Martyna Piskorska**

Biblioteka 17 WBZ ponownie otwarta! Nowy adres – ul. Wojska Polskiego 21 (dawny budynek Żandarmerii)

Zgodnie z zapowiedziami została ponownie udostępniona czytelnikom Biblioteka wojskowa (do której zaprasza się nie tylko wojskowych) przeniesiona z dotychczasowego budynku Klubu Wojskowego 17 WBZ na ul. Świerczewskiego.

To istotne wydarzenie na mapie kulturalnej naszego miasta i regionu. Druga pod względem liczbebnosci woluminów biblioteka po Bibliotece Publicznej. Klub Wojskowy to ważne miejsce, gdzie dotąd działo się wiele bardzo wartościowych imprez kulturalnych. Osoba kierowniczką Klubu pani Wiesława Murawska gwarantuje nam kontynuację intensywnie twórczej eksploatacji nowego miejsca.

Jak na wstępie powiedziała pani Murawska, zaprasza się wszystkich chętnych do tworzenia nieustająco nowego oblicza tej placówki kulturalnej. Nastąpiło uroczyste przecięcie biało-czerwono-niebiesko-żółtej szarfy brygadowej i powitano pierwszych czytelników.

Klub zaprasza także do Sekcji modelarskiej, Dyskusyjnego Klubu Książki, Pracowni plastycznej, Studia Piosenki, Sekcji Teatralnej, Chóru Kameralnego.

**Iwona Wróblak
Fot. A. Anuszewski**



XVI Olimpiada Umiejętności Zawodowych Uczestników WTZ

– czas pokoju i spokoju...

XVI Olimpiada Umiejętności WTZ i 16. Warsztatów Terapii Zajęciowej w niej uczestniczących. Przybyli z Chwałęcic, Gubina, Krosna Odrzańskiego, Kamienia Wielkiego, Sulęcina, Lubka, Nowej Soli, Strzelec Krajeńskich, Świebodzina, Zielonej Góry – Tęcza, Zielonej Góry – Przysań, Zielonej Góry – Winnicy, Żabicy, Dreibrück – Niemcy, Libourne (koło Bordeaux) – Francja, i z naszego Międzyrzecza.

W hali widowiskowo – sportowej po raz XVI powitano gości i odczytanie Roty. Dyr. DPS Anna Kwiecińska serdecznie przywitała burmistrza Międzyrzecza Tadeusza Dubickiego, wicestarostę Remigiusza Lorenza, dyr. PCPR Elżbietę Ostaszewską, dyr. SOSW Arletę Stachecką, dyr. MOK Andrzeja Sobczaka, Zofię Plewę, Zbigniewa Smejliś, dyrektorów szkół, pozostałe osoby, wolontariuszy – młodzież z „Caritasu” pod opieką Janusza Rutkowskiego, grupę Ratownictwa Medycznego z Mirosławem Janzem, media. Rotę Olimpiady odczytał Marcin Mazurkiewicz.

Jak powiedział Jan Schneider, kierownik Warsztatów Terapii Zajęciowej, zeszłoroczne życzenie olimpijskich uczestników spotkania się za rok zmaterializowało się. Czas olimpiad to czas pokoju i spokoju wewnętrznego, radości. Na tej Olimpiadzie nie ma przegranych, **sukcesem jest** – zwrócił się do uczestników – **że przyjechaliście**. To mały wycinek procesów terapeutycznych, który jest ich udziałem. Sukcesy są bowiem duże i małe – i tego im życzy...



Coroczna Olimpiada Umiejętności Uczestników WTZ robi nam się coraz bardziej międzynarodowa. Przyzwyczailiśmy się do tego, że odwiedzają nas goście z niemieckiego Dreibrück, po dwuletniej intensywniej korespondencji w tym roku przyjechali do Międzyrzecza Francuzi z Libourne koło Bordeaux (z tego też pewnie m.in. powodu, że pochodzą stamtąd, nasi goście, zapytani o zauważone przez nich zmiany u nas w kraju powiedzieli, że w porównaniu z poprzednimi latami pijemy coraz więcej dobrej jakości wina...). Nasi partnerzy podziwiają polskie zdolności organizacyjne, no i niezmiennie tradycyjną gościnność, także humanitarne (tak!) podejście do osób niepełnosprawnych umysłowo i... obecność architektonicznych ułatwień dla osób o niepełnej sprawności (a więc nie jest z tym aż tak, w porównaniu z innymi krajami, źle – co nie znaczy, że nie może być lepiej...). Jesteśmy – mówili – Europejczycy w tym dobrym znaczeniu, oprócz wielkich marketów mamy małe sklepiki, drobną wytwórczość i rzemiosłnictwo. Z ciekawością przyglądają się naszej olimpiadzie umiejętności zawodowych. We Francji rehabilitacja ma miejsce przy szpitalach, olimpiady są

głównie sportowe i na poziomie regionalnym.

Zwiedzili nasze klasy integracyjne w szkołach. Są pełni uznania dla polskich pomysłów na opiekę nad niepełnosprawnymi i zmysłu organizacyjnego, mimo dużo mniejszych niż we Francji państwowych dotacji, wprawa osób przygotowujących coroczne olimpiady, ich profesjonalizm jest bardzo widoczny i to pewnie głównie on stanowi o dobrej opinii naszego ośrodka. Grupę Francuzów przyprowadziła do nas pani Bożena Toczyńska – Lewandowska, z pochodzenia międzyrzeczanka, 20 lat mieszkająca we Francji a od 10 lat pracująca w Association de la Misericorde Foyer Elizabeth Yon w Libourne (Towarzystwo Miłosierdzia – Dom Pomocy Społecznej imienia Elizabeth Yon w Libourne). Miło było pogawędzić z nimi, z Chrystianem Lenne, Alainem Chauvel i Kłarą Rzewuską – Dezileaux (pielęgniarka polskiego pochodzenia o bardzo ciekawej rodzinnej genealogii – ona także, obok pani Lewandowskiej, namawiała na wizytę w kraju swoich przodków). Czuliśmy się wszyscy rodzinnie, tak jak to z zasady bywa w naszym DPS, atmosfera opieki nad niepełnosprawnymi stwarza też wspaniały klimat osobom odwiedzającym ośrodek, co dla wszystkich jest bardzo dobre... Propozycja rewizyty została oficjalnie przez naszych gości złożona. Libourne jest miastem o podobnej do Międzyrzecza wielkości.

W części artystycznej Olimpiady obejrzelśmy spektakl „Kaszalot” – projekt teatralny w reżyserii Anny Kuźmińskiej – Świder. Kaszalot to lalka wypełniona kaszą gryczaną, która – pewnego dnia w czasie nieokreślonym – ubiera się w dobry nastrój i udaje się z Pchłą w daleką Podróż. Przedstawienie to tworzący się na scenie razem z widzami spektakl, w którym uczestniczą elementy Krajobrazu, te zewnętrzne i wewnętrzne. Kaszalot ingeruje w Krajobraz i nadaje mu moralny sens, określa też siebie. Marcin Mazurkiewicz z naszego DPS nabiera coraz więcej aktorskiego obycia w świetnej kreacji Rudego Lisa, Pchła prezentuje swoją pchłość przekonująco. Tak też brzmią kwestie o byciu w danej grupie „naszym” albo „nienaszym”, niezmiennie i zawsze aktualne. Do końcowego tańca w takt piosenki „W przyjaźni jest siła...” zaproszeni zostają uczestnicy WTZów.

Po spektaklu przystąpiono to części głównej Olimpiady – konkurencji umiejętności zawodowych. Gastronomię nadzorował sam szef Hotelu i Restauracji „Duet” pan Jacek Belz. Tematem była dekoracja z pomidorów i ogórków. Wykorzystując atrybuty kolorystyczne tych warzyw uczestnicy – w twarzowych kucharskich czapkach – tworzyli z nich na stolikach pomysłowe kompozycje. Podziwiałam ich wyobraźnię, także wprawę w posługiwaniu się nożykiem podczas wycinania z warzyw przemysłowych kształtów. W boksie bukieciarstwa i dekoracji wnętrz królowała kolorowa bibułka, klej i nożyczki, a na stoliku sędziowskim pysznił się – postawiony na wózek – bukiet papierowych kwiatów w wazonie. Skupić się na pięknie – widziałam to u naszych mistrzyń rękodziela artystycznego; kwiatki na pierwszy rzut oka nierozróżnialne od prawdziwych, misterne i cudowne, uczestnicy WTZ także mają wyobraźnię i już posmakowali, jak widać, w swoich rodzimych WTZach tej twórczości. Masa solna wyglądała jak ciasto, miło leży w rękach, można z niej, posilając się patyczkiem i wykalaczką, lepić płaskorzeźby na kartce papieru. Plastyka jest szczególnie lubiana na Olimpiadzie, także nas patrzących bierze chęć, żeby samemu pobawić się w ulepienie czegoś. Na stolarstwie zupełnie zawodowo i fachowo z deseczek zbijano budki dla nietoperzy. Pan Ta-

deusz Świder z Muzeum Fortyfikacji i Nietoperzy w Pniewie mówi, że już kilkadziesiąt różnych rodzajów budek (zależą to od gatunku nietoperza) zamówiono w pracowni stolarskiej międzyrzecznego WTZ. W tej konkurencji widzę przy stole też jedną panią, z niemieckiego Dreibrück, zawód stolarza przestał być do końca męski...

Motywy kwiatowe na stanowisku ceramicznym. Ciępla miękka glina pod palcami to coś bardzo interesującego. Bogdan Kowalewski z WTZ „Żabice” zrecznie przykleja gliniane drobne elementy kiści winogrona, jak potem zaglądam do niego, obok tego motywu zakwitnie fantazyjny krzew. Krawiectwo to nie tylko maszyna do szycia. Niezmiennie od wieków ważna jest igła i nitka, którą nie tak łatwo precyzyjnie się posługiwać. Uczestnicy mają za zadanie wykończenie krawędzi woreczka – dziergając go kolorową muliną. Punktować się będzie estetykę, staranność wykonania.



XVI Olimpiada Umiejętności Zawodowych WTZ sponsorowana jest ze środków PFRON, starosty międzyrzecznego, Polskiego Towarzystwa Walki z Kalectwem, Warsztatów Terapii Zajęciowej w Międzyrzeczu. Inni darczyńcy: Zbigniew Smejliś, Joanna Kasprzak – Perka, P.H., „Wima” Świebodzin, Cukiernia Piekarnia – Gursz, Zakłady Mięsne – Sobkowiak, Wanda Burdajewicz. Nagrody dla wyróżnionych WTZów ufundowali: I nagrodę dla WTZ „Żabice” – wicestarosta Remigiusz Lorenz, II nagrodę dla WTZ Sulęcina – Zbigniew Smejliś prezes Klubu Honorowych Dawców Krwi, III Nagrodę dla WTZ Międzyrzecza – Anna Kasprzak – Perka.

W przerwach między pokojowymi zmaganiem w konkurencjach zawodowych nie zabrakło muzyki do tańczenia. Dużą część hali przeznaczono właśnie na parkiet, z propozycji skorzystali chyba wszyscy nasi goście razem z ich instruktorami. Taka jest tradycja spotkań Olimpijskich, na którą składa się przede wszystkim dobra zabawa i indywidualne spotkania, co jest bardzo terapeutyczne...

Na koniec głos zabrali Francuzi. Konieczność chęli publicznie podziękować za cudowne ciepłe przyjęcie. Dla nich przyjazd do Polski był wielkim wydarzeniem. Alain po francusku powiedział – niech żyje nasza przyjaźń!, co wszyscy zrozumieli bez tłumaczenia, przyjaźń nie tylko historyczna, tradycyjna, także współczesna, tkana dzisiaj przez panią Lewandowską, bo – jak powiedziała – Międzyrzec to jest jej miasto, i właśnie tu chciała przyjechać ze swoimi Francuzami, do międzyrzecznego DPS. Bardzo sekundowała jej w tym pani Rzewuska, która ogromnie chce jeszcze lepiej mówić po polsku...

Iwona Wróblek
Fot. A. Anuszewski



Kino Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury zaprasza:

W nadchodzącym okresie jesienno – zimowym kino Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury, poza stałym repertuarem wzbogaci swoją ofertę i działalność o kilka nowatorskich pomysłów. Zapraszamy miłośników kina oraz wszystkich chętnych do skorzystania z naszych propozycji:



Specjalne, cykliczne seanse filmowe wybrane z bieżącego repertuaru i przeznaczone dla seniorów. Odbywać się będą raz w miesiącu, w czwartkowe popołudnia seansy o godz. 10.00 w promocyjnej cenie biletu wraz z filiżanką kawy lub herbaty i słodką niespodzianką przed seansem!

Pragniemy aby kino Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury stało się dla Państwa miejscem gdzie można będzie obejrzeć ciekawy film jak i po prostu wspólnie, miło spędzić czas na dyskusji przy filiżance. Na spotkaniu zawsze podamy termin kolejnego seansu, a także zostaną zaproponowane 2 tytuły filmów, z których wybierzemy wspólnie ten, który zostanie wyświetlony następnym razem. Widzami spotkań mogą być wszystkie osoby zainteresowane uczestnictwem w naszych porannych seansach z dobrym filmem.

Pierwsze spotkanie odbędzie się przy okazji obchodów XV Lubuskiego Tygodnia Seniora, zapraszamy **10 października 2013r. godz. 10.00 film pt. „DIANA”** promocyjna cena biletu – **12 zł** do kupienia w kasie kina MOK, w dniu seansu od godz. 9.00 od godz. 9.30 zapraszamy na filiżankę kawy lub herbaty oraz słodką niespodziankę, w cenie biletu!



Studyjnych i Lokalnych, jako kino o statusie lokalnym. Zrealizowany w 2011 roku projekt na cyfryzację kina MOK, dzięki wsparciu Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej, pozwolił na przynależność do Sieci Polskich Kin Cyfrowych. Cyfryzacja wzbogaciła ofertę i pozwoliła uzyskać wysoki poziom wyświetlanych filmów w naszym kinie. Gramy filmy w krótkim czasie od premiery, nie tylko kino komercyjne, ale również polskie, o wyższych walorach artystycznych. Wychodząc naprzeciw widzom tytuły polskich filmów powtarzamy w kolejnych weekendach o różnych godzinach. Filmy polskie cieszą się dużym zainteresowaniem także w kinie Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury.

W październiku polecamy i zapraszamy na następujące filmy polskie: „W imię...” w terminie: 09 - 13.10.13r. godz. 19.00; 18.10.13r. godz. 20.30; 19 i 20.10.13r. godz. 20.00

Kino Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury ze szczególną dbałością wspiera kino produkcji polskiej. Nasze kino może pochwycić się przynależnością do Sieci Kin

„Waleśa. Człowiek nadziei” w terminie: 23, 24, 26 i 27.10.13r. godz. 19.00; 25.10.13r. godz. 20.00; 08, 09 i 10.11.13r. godz. 16.00
„Chce się żyć” w terminie: 31 i 31.10. – 02 i 03.11.13r. godz. 17.00 i 19.00



W czerwcu br., w Międzyrzeckim Ośrodku Kultury ukończona została kolejna inwestycja i powstała długo oczekiwana kameralna sala filmowa StopKlatka. Dzięki projektowi i dofinansowaniu w wysokości 70% uzyskanemu z Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej, swoją działalność może rozpocząć klub filmowy. Kameralna sala filmowa poszerzy ofertę naszego kina o działania nowatorskie i niekomercyjne dla wąskiego grona odbiorców i miłośników kina artystycznego, których to widzów również dostrzegamy w naszej lokalnej społeczności.

Spotkania będą odbywać się cyklicznie raz w miesiącu, w soboty o godz. 17.30 w kameralnej sali filmowej na parterze Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury naprzeciw kasy kina. Pierwsze spotkanie odbędzie się **02 listopada 2013r. godz. 17.30 film pt. „CINE-MA PARADISO”** promocyjna cena biletu – **8 zł** do kupienia w kasie kina MOK w dniu seansu od godz. 15.00



Kącik Malucha powstał w kinie Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury, w kawiarni StopKlatka dla dzieci, które przychodząc do naszego kina na bajkę mogą w każdej chwili skorzystać z zabawek, malowanek wraz z rodzicami. Małe dzieci w trakcie seansu mogą w każdej chwili wrócić do Kącika Malucha, aby pobawić się przez chwilę i zagłębować do „skrzyni skarbów”, z której można wyciągnąć ciekawą zabawkę. Zapraszamy wszystkich młodych widzów wraz z rodzicami na bajki wyświetlane w naszym kinie i do skorzystania z zabawy w Kąciku Malucha podczas seansów filmowych.

Dla małych dzieci szczególnie polecamy Poranki Malucha. Wówczas seanse odbywają się w niedzielę o godz. 12.00 i staramy się, aby za zgodą dystrybutora bajki w wersji 3D mogły być wyświetlane w wersji 2D bez okularów dla wszystkich dzieci również tych, które nie mogą oglądać bajek w 3D.

CZWARTKI Z UULGĄ... od października br. w kinie Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury rusza akcja promocyjna, w każdy czwartek bilet w cenie biletu ulgowego dla każdego: seanse 2D – 13 zł seanse 3D – 18 zł

Szczegółowe informacje proszę śledzić na naszej stronie internetowej: www.mok-miedzyrzecz.pl w zakładce kino lub pod telefonem: **95/7411802 w. 215 oraz kasa kina 95/7411802 w. 111**

Serdecznie zapraszamy
Międzyrzecki Ośrodek Kultury

WARSZTATY METODYCZNO-SZKOLENIOWE TAKTYKI I TECHNIKI INTERWENCJI

W dniach 07-08 września 2013 odbyły się w Międzyrzecku WARSZTATY METODYCZNO-SZKOLENIOWE TAKTYKI I TECHNIKI INTERWENCJI. Organizatorem instytucjonalnym był Zarząd Powiatowy Ligi Obrony Kraju w Międzyrzecku, jednak inicjatywą zorganizowania warsztatów oraz wdrożeniem ich w życie wykazali się funkcjonariusze Nadodrzańskiego Oddziału Straży Granicznej, chor. SG Bogdan Walczak oraz st. chor. sztab. Sławomir Piesiak.

Warsztaty odbyły się w hali widowiskowo-sportowej oraz pływalni „Kasztelanka” w Międzyrzeckim Ośrodku Sportu i Rekreacji. Adresatami zajęć byli żołnierze Wojska Polskiego i funkcjonariusze służb mundurowych, pełniący służbę wszędzie tam, gdzie możliwe jest naruszenie porządku publicznego, stosowanie środków przymusu bezpośredniego oraz broni palnej.

Celem warsztatów było:

- odświeżenie starych i nauka nowych umiejętności

w zakresie stosowania, zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, środków przymusu bezpośredniego oraz broni palnej,

- doskonalenie współpracy pomiędzy różnymi służbami,
- wymiana doświadczeń między służbami w rozwiązywaniu sytuacji kryzysowych,
- umiejętność stopniowania i doboru środków przymusu bezpośredniego wobec zatrzymanych,
- integracja służb mundurowych.

W warsztatach udział wzięli żołnierze Wojska Polskiego z 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej w Międzyrzecku, funkcjonariusze Służby Więziennej z AŚ w Międzyrzecku i ZK w Krzyżanów, funkcjonariusze Policji, Straży Leśnej oraz funkcjonariusze Straży Granicznej z PSG w Szczecinie oraz OSS SG w Lubaniu. Dodatkowo na warsztaty zostali zaproszeni uczniowie nowo powstałej klasy mundurowej z Zespołu Szkół Budowlanych

w Międzyrzecku.

Zajęcia prowadzili, oprócz wspomnianych powyżej inicjatorów, funkcjonariusz Policji **mł. asp. Andrzej Chyliński** z KPP Międzyrzecz oraz funkcjonariusz Centralnego Zarządu Służby Więziennej **kpt. Leszek Kołtun**, który kilkakrotnie zdobywał tytuł mistrza świata w kick-boxingu. Nad całością pod względem logistycznym czuwał Sekretarz ZP LOK w Międzyrzecku **st. chor. sztab. rezerwy Leszek Niedzielin**.

Warsztaty przebiegały zgodnie z harmonogramem i organizatorzy osiągnęli zamierzone cele szkoleniowe, a dodatkowo zebrali wiele pochwał za przeprowadzenie zajęć w sposób fachowy i rzetelny. Grupa zaproszonej młodzieży również nie szczędziła pochwał, najbardziej podobalo im się to, że zobaczyli jak to jest w prawdziwej służbie oraz trening z mistrzem świata.

Warsztaty Metodyczno-Szkoleniowe TTI dla wszystkich służb mundurowych były pierwszą taką inicjatywą zorganizowaną na terenie województwa lubuskiego. Mam nadzieję, że na stałe wpiszą się w kalendarz imprez dla funkcjonariuszy i cieszyć się będą coraz większym zainteresowaniem.

chor. SG Walczak Bogdan



Ekologicznie i kulturalnie na Święcie Obry i Paklicy

Jak ważna jest edukacja ekologiczna, nie trzeba nikogo przekonywać. Wiedzę o ekologii przekazuje się na wiele sposobów, a jednym z nich jest edukacja poprzez kulturę. W naszej gminie, od wielu lat w pierwszej połowie września organizowane jest Święto Obry i Paklicy. Spotkanie skierowane jest do dzieci i młodzieży z przedszkoli, szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych. Uczestnicy, pod kierunkiem opiekunów i nauczycieli, co roku przygotowują prezentacje artystyczne na podany wcześniej temat. Przy tegorocznych występach wykorzystywano instrumenty muzyczne, wykonane z surowców wtórnych i tworzyw ekologicznych. Pokazy odbywały się z towarzyszeniem utworów muzycznych, które stanowiły doskonałe tło do zaprezentowania umiejętności artystycznych uczestników oraz niesamowicie ciekawych i bardzo pomysłowych instrumentów. Organizatorzy przygotowali także konkursy, quizy dostosowane stopniem trudności dla zawodników.

Atrakcję Święta Obry i Paklicy stanowiły stoiska firm, które w ramach prowadzonej działalności podejmują zadania związane z ochroną środowiska. Pani Katarzyna Radej z Celowego Związku Gmin CZG-12 w Długoszynie, firmy zajmującej się gospodarką odpadami, powszechną edukacją społeczeństwa, wprowadzeniem segregacji „u źródła” oraz rekultywacją starych gminnych wysypisk, zapraszała uczestników do aktywnej nauki celu i sposobu segregowania odpadów, realizowanej przy pomocy specjalnej ścianki edukacyjnej. Każdy „segregujący” nagradzany był upominkiem. Ważne działania w zakresie ochrony środowiska prowadzi EWE energia sp. z o.o. w Międzyrzeczcu.

Uczestnicy Święta, w stoisku EWE, pod kierunkiem animatora, mogli m.in. malować wybrane motywy na koszulkach. Wielki aplauz wzbudziła, obecna na miejscu imprezy, sympatyczna maskotka - Gazik.



Ciekawe zajęcia plastyczne odbywały się przy stoisku Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego. Zadaniem było pomalowanie wyciętego z papieru kształtu nietoperza. Spośród wszystkich prac zostanie wylosowana jedna, a jej autor wraz ze swoją klasą będą mogli skorzystać z niespodzianki przygotowanej przez MRU.

Uczestnicy konkursów i prezentacji otrzymali upominki rzeczowe, ufundowane przez Gminę Międzyrzecz, EWE energia sp. z o.o. w Międzyrzeczcu, Celowy Związek Gmin CZG-12 w Długoszynie i Międzyrzecki Ośrodek Kultury.

Ekologiczne spotkanie odbyło się na placu za budynkiem MOK, w słonecznej przedpołudnie, w piątek 13 września 2013 r. Dziękujemy za aktywne uczestnictwo, gratulujemy świetnych artystycznych pomysłów i zapraszamy za rok.

Międzyrzecki Ośrodek Kultury

„Las, słońce, woda i przygoda” na plaży w Wysokiej

Pod takim hasłem Filia Biblioteczna w Kalawie zorganizowała 20 sierpnia 2013 r. wycieczkę do miejscowości Wysoka. To już kolejne spotkanie wakacyjne w plenerze dla dzieci ze świetlic wiejskich Kalawa, Pniewo, Szumiąca i Wysoka (w roku 2011 odbyło się w Kalawie, w 2012 w Pniewie). W spotkaniu uczestniczyło dwadzieścioro ośmiorgo dzieci, którym towarzyszyły panie Danuta Tar-

ki wędrowki: od gór do morza” i Marcina Przewoźniaka pt. „Kraina zagadek: 116 wierszowanych zgadywek - nauka przez zabawę”. Wielką niespodzianką dla wszystkich była wizyta Dyrektora Szkoły Podstawowej w Kalawie pani Wioletty Stadnik i jej męża pana Roberta Stadnika. Pan Robert jest ratownikiem straży pożarnej i z własnej inicjatywy przeprowadził szkolenie informacyjno-eduka-

cyjne na temat bezpiecznego zachowania nad wodą, w wodzie i na wodzie. Zademonstrował dzieciom przyniesiony ze sobą sprzęt ratowniczy objaśniając jego znaczenie. Po pokazie dzieci zadawały wiele ciekawych i interesujących pytań. Następnie, po krótkiej przerwie, odbyło się spotkanie z panem Kamilem Siekanko z Nadleśnictwa Międzyrzecz. Opowiadał o lesie i jego mieszkańcach. Dzięki szczególnemu zaangażowaniu i profesjonalizmowi leśniczego uczestnicy nie tylko wzbogacili swoją wiedzę przyrodniczą, ale także przyjemnie spędzili czas. Ta wspaniała lekcja przyrody oraz liczne atrakcje pozostaną na długo w pamięci dzieci. Naszą wyprawę na plażę

zakończyliśmy wspólnym ogniskiem i pieczeniem kiełbasek. Wycieczkę zrealizowano ze środków budżetowych Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury.

Pani Wioletcie Stadnik Dyrektorki Szkoły Podstawowej w Kalawie dziękujemy za życzliwość i osobiste wsparcie naszej inicjatywy propagującej bibliotekę i czytelnictwo.

Za pomoc w organizacji spotkania szczególne podziękowania składamy: pani Danucie Tarkowskiej pracownicy Świetlicy Wiejskiej w Wysokiej, panu Dariuszowi Tarkowskiemu za przywiezienie drewna na ognisko, panu Kamilem Siekance i Robertowi Stadnikowi za profesjonalne i rzetelne przeprowadzenie zajęć edukacyjnych, pani Reginie Witwickiej i Justynie Hrabczak-Cince opiekunkom świetlic wiejskich.

Regina Myler

Żeglarskie pozdrowienia z Bałtyku

dla czytelników Kuriera Międzyrzeckiego od załogi S/Y BREGO z I etapu wyprawy „FRAM TO FRAM”

Wyprawę zorganizowaliśmy w ramach działalności naszego międzyrzeckiego klubu żeglarskiego Ż.U.K.S. FRAM. Celem jej jest dotarcie do Oslo, do Muzeum Fram.

Postępy naszego dwuetapowego rejsu można śledzić na profilu klubowym na Facebooku. Kapitanem I etapu, ze Szczecina do Oslo, jest jachtowy sternik morski Grzegorz Pomian. Wraz z pięciuosobową załogą płyną na 14-metrowym jachcie typu Bruceo. Jest to stalowy kecz zaprojektowany pod kątem wypraw polarnych, bardzo mocna dzielna konstrukcja.

Na zdjęciach:

I zmiana w Szczecinie na S/Y BREGO



Zdjęcie drugie wykonano komórką u brzegów Rugii, za sterem kapitan.



Pozdrawiam

j.st.m. Tadeusz Zięba



kowska, Regina Witwicka, Justyna Hrabczak – Cinka, Halina Adamowicz i Paulina Banaszek. Po przywitaniu uczestników i zapoznaniu z zasadami bezpieczeństwa przedstawiono harmonogram zajęć literacko-ekologiczno-sportowych. Potem uczestnicy zapoznali się z nowo otwartą w tym roku plażą, znajdującą się wśród drzew i zieleni. To świetne miejsce na organizowanie imprez, szczególnie dla dzieci. Wyposażona jest w plac zabaw oraz miejsce na ognisko z dużą ilością miejsc siedzących. Biblioteka przygotowała wiele zajęć popularyzujących książkę, bibliotekę oraz wiedzę ekologiczną. Pierwsza część naszego bloku była związana z twórczością Juliana Tuwima. Na podstawie fragmentów przeczytanych wierszy należało odgadnąć jego tytuł. Po krótkiej przerwie na zabawę ruchową, uczestnicy wzięli udział w turnieju zagadkowym w oparciu o książki Marty Berowskiej pt. „Zagad-



BSC

**DZIĘKUJEMY ZA DOPING
I WSPARCIE W SEZONIE 2013!**

KLUB MUZYCZNY "KWINTO"

Międzyrzecz
ul. Staszica 9

budynek dawnej remizy strażackiej

tel. 600 089 044

www.kwinto.com.pl

e-mail: klubkwinto@wp.pl



Muzyka na żywo!



ROCK BLUES REGGAE JAZZ

PAŹDZIERNIKOWE KONCERTY

05.10.2013 - AGRESIVA 69 + AFTER

12.10.2013 - ORIENT BLUES EXPRESS

26.10.2013 - RAGGAFAYA

ZAPRASZAMY

BILETY DO NABYCIA W KLUBIE



Biuro Kreśleń Sp. z o.o.

www.bk-bp.pl

**SKANOWANIE do formatu A0
DRUKOWANIE do szer. 147 cm
KOPIOWANIE do szer. 914 cm
SKŁADANIE MAP**



**GEODEZJA
600 089 041**

Międzyrzecz ul. Chłodna 19a/3
tel: 95 742 62 90 (budynek EWE)



Dzień Działkowca na „Kreciku”





KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



Człowiek - najlepsza inwestycja

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Nr projektu: POKL.08.01.01-08-029/12

MONTER SYSTEMÓW ENERGETYKI ODNAWIALNEJ

WEEKENDOWE **BEZPŁATNE** PRAKTYCZNE SZKOLENIA DLA LUBUSKICH PRZEDSIĘBIORSTW MMŚP (właścicieli i pracowników) Z BRANŻY ENERGETYKI ODNAWIALNEJ Z POMP CIEPŁA (oprogramowanie do doboru pomp) I MONTAŻU INSTALACJI SOLARNYCH

Zapewniamy:

- całodniowe wyżywienie
- zakwaterowanie dla dojeżdżających
- dostęp do specjalistycznego sprzętu
- materiały szkoleniowe,
- samodzielne stanowiska komputerowe w czasie warsztatów informatycznych
- CERTYFIKAT



Na szkolenia
zapraszamy także PANIE

KONTAKT:
Biuro projektu:
65-160 Zielona Góra
ul. Bananowa 3a/2
tel. 887 722 066
fax 68 477 87 25
e-mail: biurolubuskie@eturia.pl
ozelubuskie.pl

Connecting the Next Generation



15 lat
Helen Doron
w POLSCE

Helen Doron 
Early English

ZAPRASZAMY NA LEKCJĘ POKAZOWĄ

Już dziś umów się na lekcję pokazową
w Centrum Języka Angielskiego Helen Doron Early English.
Lekcja pokazowa jest bezpłatna. Możesz przyjść i przekonać się
czy nasz angielski spodoba się Tobie i Twojemu dziecku.
Zapraszamy dzieci od 3 miesiąca życia do 14 lat.

Międzyrzecz, ul. Świerczewskiego 11/ lok.9
tel. **664-436-236**

www.helendoron.pl

GLASMAN

www.glasman.pl

GABINET OKULISTYCZNY

Diagnostyka komputerowa

- komputerowe badanie wzroku
- badanie dna oka
- badania okresowe

Gabinet okulistyczny czynny :

Poniedziałek : **14.30-16.00**

Czwartek : **15.30-17.00**

Zakład Optyczny GLASMAN
ul. Konstytucji 3 Maja 24 ; Międzyrzecz
tel. **500 618 053**

Stomatologia zachowawcza, dziecięca,
chirurgia stomatologiczna, protetyka

ul. Świerczewskiego 11/15A

(I piętro - nad sklepem Rossmann)

poniedziałek-piątek 9⁰⁰-12⁰⁰ i 15⁰⁰-18⁰⁰

Rejestracja tel. 510 252 172
(możliwość przyjęcia w soboty
po wcześniejszym uzgodnieniu)

Przyjęcia Weselne
już od 99 zł /os.

organizujemy
komunie, imprezy okolicznościowe,
szkolenia, konferencje



FOLWARK AMALIA

66-340 Przytoczna, Lubikówko 5

www.folwarkamalia.pl

kom.: 603-838-407



Wypocznij...
Spędź u nas swój czas.

Szkoła Języków Obcych

Międzyrzecz, ul. Świerczewskiego 27

tel. 511 126 400



English



Find us on
Facebook

www.englishschool.pl

USŁUGI PROTETYCZNE

**Ekspresowa naprawa protez
Bartosz Antonowicz**

ul. Świerczewskiego 11
(nad sklepem Rossmann)

II piętro, pokój 14

tel. 535 157 016



**SZCZENIĘTA
DO ADOPCJI**

tel. 510 071 939



Język obcy – jak się go nauczyć?

Nie ma jednej, skutecznej metody na naukę języka angielskiego. Z pewnością nie powinniśmy traktować wszystkich uczniów jednakowo, próbując nauczyć każdego w ten sam sposób. Należy brać pod uwagę różnice między uczniami, ich lęki, osobowość, psychikę, a przede wszystkim to, w jaki sposób najszybciej się uczą. Ogromną zaletą są niewielkie, kilkuosobowe grupy, które pozwalają na indywidualne podejście i ustalenie tempa nauki.

Jak najwięcej języka mówionego! Niektórzy lubią na lekcjach rozmawiać po angielsku, innych to przeraża i wolą analizować gramatyczne zagadki, ale nie zmienia to faktu, że im więcej będziemy używali mówionego, realnego języka – tym szybciej się on utrwali.

Oprócz tego, co przyswoimy w szkole podczas zajęć, musimy również wykazać się dojrzałością, odpowiedzialnością za swoją naukę i trenować w domu. Jest na to wiele sposobów, skuteczność

ich zależy od naszej osobowości, zdolności czy upodobań. Jak mawia przysłowie: One man's meat is another man's poison – Co jednemu lekarstwem, drugiemu trucizną.

Kiedy zapytamy kogoś, kto opanował język obcy, jak dokonał tej sztuki, usłyszymy iż dokonali tego poprzez czytanie w oryginale literatury w nim tworzonej, studiowanie prasy, wertowanie grubych słowników, wnikliwe oglądanie filmów nie zagłoszonych głosem lektora, słuchanie radia (BBC) i konwersację z native speakerami lub innymi ludźmi dobrze znającymi dany język. Zaleca się również oglądanie filmów z napisami angielskimi.

Należy wymagać przede wszystkim od siebie, być systematycznym w nauce, stawiać sobie jak najwięcej pytań i próbować znaleźć na nie odpowiedzi. Po każdej audycji, po lekturze artykułu lub rozmowie przeprowadzonej w obcym języku należy zadać sobie pytanie: „Czego tym razem się nauczyłem?”, zaś po paru godzinach, najlepiej wieczorem, wskazane będzie powtórzenie nowych zwrotów i słów. Po pewnym czasie uczący się powinien wrócić do nie-

których przestudiowanych wcześniej materiałów, aby sprawdzić, co jeszcze można z nich wydobyć.

Pamięć ludzka bywa zawodna, dlatego nowe słownictwo i zwroty warto odnotowywać w specjalnym zeszycie. Nierzadko słyszę i czytam o ludziach naklejających na ścianach swoich mieszkań lub na meblach kartki z nowo poznanymi zwrotami – jeśli ma to pomóc, to dlaczego nie spróbować?

Oprócz trudniejszych słów i zwrotów można zapisywać wierszyki, dowcipne powiedzenia, interesujące cytaty. Ucz się ich na pamięć. Powtarzaj je „z samym sobą”. Jeżeli już, przy jakiegokolwiek innej okazji, zobaczysz zdanie w interesującym Cię języku, nie przechodź nad nim do porządku dziennego. Zapisz je i naucz się go. Jeżeli już zapoznałeś się z nim, choćby pobieżnie, to już trochę czasu w nie zainwestowałeś. Nie marnuj tego. Szkoła czasu i wysiłku.

Oprócz korzystania ze słowników, do ważnych umiejętności zaliczam również inteligentne i umiejętne wykorzystanie... swojego nauczyciela. Pisała o tym w swojej książce Sherill Howard Pociecha, doświadczona metodyczka z dyplomem

Royal Society of Arts w dziedzinie nauczania cudzoziemców języka angielskiego: A teacher isn't a grammar book. A teacher isn't a dictionary. A teacher isn't a tape-player, a word processor, a circus [performer] or a linguistic first-aid kit. A teacher is just one of the resources you can use to improve your English. But you have to know how to use your teacher wisely – and fairly. I dalej: Not every teacher is a great teacher. And no teacher is great all the time, or in every area. But even the best teachers on their best days need your cooperation; and even uninspired teachers have something to offer if you know what you're looking for (The English Advisor, or How to Use English for Communication in the Real World; Remix, Wrocław 1991).

Wszystkich zainteresowanych poszerzaniem horyzontów, zarówno dzieci, młodzież jak i dorosłych zapraszam do Szkoły Języków Obcych – English School, gdzie w przyjaznej atmosferze skutecznie nauczymy Cię włączyć językiem angielskim lub niemieckim. Zadzwoń, by uzyskać szczegółowe informacje: 511 126 400.

BL

„Krecik” – Rodzinny Ogród Działkowy Dożynki

Dożynki na „Kreciku”. Coroczne spotkanie z okazji „Dnia Działkowców”. Towarzyskie i oficjalne, połączone z wręczeniem dyplomów i medali za najpiękniejsze działki. A potem – w gronie ludzi, którzy, jak to bywa w małych społecznościach, znają się wiele lat, zabawa przy muzyce do późna...

Prezes ROD „Krecik”, Jan Drozda, krzta się tego dnia od rana. Szykuje przygotowane wcześniej dyplomy i medale, ocenia rumieńcem skwierczących na grillu kiełbaski i kaszanki. Ma pomocników. Zbigniew Kolis, długoletni wufista szkoleniowiec, przygotował multum ciekawych konkurencji sportowych dla dorosłych, dzieci i młodzieży. Starannie dobrano też muzykę do tańca, tym zajmują się młodzi – nowe pokolenie działkowców.

Na „Kreciku” jest dużo dzieci. Młode małżeństwa biorą tu działki, to rozwojowy Ogród. Teraz dziecięcy szczebiot rozbrzmiewa na alejkach przylegających do Domu Działkowca, a pan Kolis jest w swoim żywiole, wymyślił dziecięcy hokej z małą bramką, inne sprawnościowe konkurencje, w których chętnie biorą udział małe dzieci, a dorośli im ochoczo sekundują. Zabawa zapowiada się bardzo dobrze.

Pan Drozda w kultowej zielonej koszulce z logo PZD (Polskiego Związku Działkowców) z koniczynką osobicie dekoruje medalami, obdarza uściskiem ręki posiadaczy najpiękniejszych działek. Obok dyplomów na stoliku leżą ogromne dynie, wielkie buraki i cukinie (i świetnie ukiszone kruchutkie ogórki w słoju) – próbka tegorocznych osiągnięć ogrodniczych działkowców. „Witaj nasza Zielona Rzeczpospolita!” – ten Hymn działkowców rozpocznie obchody tegorocznego „Dnia Działkowców” na „Kreciku”.

Pan Drozda – w myśl kulturowanej od jakiegoś czasu, bardzo dobrej tradycji – zaprosił prezesów pozostałych pięciu Ogródów Działkowych, i też, robi to od kilku lat, przed-

stawili Ogródów ze

Świebodzina. Jak później mi mówią, ci korzystają z naszych międzyzrzeszowych doświadczeń, zwłaszcza dotyczących współpracy między lokalnymi Ogródami w załatwianiu bieżących spraw związanych z funkcjonowaniem Ogródów. Nasza Zielona lokalna Rzeczpospolita trzyma się mocno.

Uprawa ogrodów to, co by nie mówić, fizyczna praca. Pan Kolis wymyślił widowiskową konkurencję, tym razem dla mocnych mężczyzn (kobiety tego tu nie próbowały, chociaż przecież teraz służą w wojsku na równi z mężczyznami). Polega na podrzucaniu, tzw. rwaniu ciężarków o przepisowej wadze 17,5 g – na wyciągnięciem lokciu, trzeba to zrobić jak największą ilość razy w ciągu 1 min. Jak objaśnia mi Kolis, ćwiczenie czyni silnymi ramiona i mięśnie grzbietu, co jest przydatne także przy kopaniu działki. Najlepszy w tej konkurencji był pan Dawid Tyśkiewicz (36 podrzutów), świetne wyniki mieli też Wojciech Najderek i Przemysław Piątkowski. Inni silni działkowi mężczyźni zmagali się przy przeciąganiu liny, zwycięzcy dostali koszulki zielone z logo PZD, przegrani, na pocieszenie – żółte, też ładne.

Najprzyjemniejsza dla mnie część wizyt na naszych Ogródach. Oglądanie najpiękniejszych działek. Pierwsze miejsce na „Kreciku” zajęła działka parństwa **Teresy i Witolda Sucheckich**. Pan Witold ma 40-letnie doświadczenie działkowe, chociaż na „Kreciku” jest dopiero 4 lata. Dumny jest ze swojego skalniaka, mieniącego się w sezonie feerią kwiatowych barw. Opisuje mi je, szkoda, że jest już w zasadzie po sezonie na kwiaty. Pióropusze zielonej juki mają wtedy wielkie kolorowe kolby kwiatów, w odcieniu ebru. Wielkie walce jałowców wśród trawników stoją jak strażnicy tej działki, towarzyszy im rzadek tui starannie przycinanych, a bukszan przy siatce – opowiada – będzie formowany w kształt kuli. Pan Witold zawiaduje też słoneczem na swoim ogrodzie.

Pokazuje mi śliczny stylowy wielofunkcyjny kominek z grilliem. Pani Teresa, żona pana Sucheckiego, starannie dba o swoje kwiaty. Robimy zdjęcie panu Witoldowi obok jego wypleszczonej magnolii, która jeszcze nie ma kwiatów. To młode drzewko, ale – jak się chce mieć coś ładnego, trzeba poczekać – mówi pan Witold. Opowiada mi anegdoty ze świata związane z tą promienną rośliną, ma taką w Soczki Hermaszewski. Oglądamy jeszcze rododendron, azalie, inne piękne kolorowe kwiaty – uwielbiam opowieści działkowców o swoich roślinkach, mają z nimi jakieś tajemne więzi, to się wyczuwa... Egzotyczny chiński bez kwitnie na jasnorożowo i bardzo, bardzo pachnie, bez porównania silniej niż nasz tradycyjny fioletowy bezik,

który też zresztą rośnie obok. Podobno gatunków tui jest mnóstwo na świecie i różną się stopniem swojej zieloności, jak i też kształtami...

Wracamy do bawiących się działkowców. Ku mojej przyjemności akordeon ujął w ramiona pan Jerzy Jucha, długoletni emerytowany muzyk w wojskowej orkiestrze. Potrafi także śpiewać urokliwe ballady, ta jest jego własna. Wojskowi miewają bardzo romantyczne osobowości muzyczne... Nasz działkowy bard gra nam dwukrotnie, ja słuchałam pana Juchę jeszcze przez długie chwile.



Dyplom i puchar za duży wkład pracy w Zarządzie ROD „Krecik” otrzymał: **Ryszard Wasilewski**. Wyróżniono też skarbnika **Józefa Barana**.

Najpiękniejsze działki należą do: **Witolda i Teresy Sucheckich**, **Stanisława Hendlera**, **Krystyny i Krzysztofa Krajewskich**, **Artura Janickiego** i **Anny i Piotra Brzezieckich**. Brązową Odznaką „Zasłużony Działkowiec” zostali na ROD „Krecik” odznaczeni: **Zygmunt Rzeźnicki**, **Henryk Kowalewski**, **Helena Figiel**.

Pamiątkowy Medal otrzymali: **Jan Płotczyk**, **Zbigniew Kolis**, **Janina Jankowska**, **Maria Żytyńska**, **Henryk Musiał**, **Józefina Masiukiewicz**, **Eugeniusz Nieruchalski**, **Jan Drozda**, **Marian Bulicz** i **Zbigniew Ciesiulka**.

Dyplomy za Pięknie Utrzymaną Działkę: **Janusz Marecki**, **Miroslaw Andrzejczak**, **Julian Baczyk**, **Bogdan Biliński**, **Lucjan Dymarczyk**, **Urszula i Zenon Gałka**, **Danuta i Józef Gorlicki**, **Maria Judek**, **Marcin Karaś**, **Henryk Misiarz**, **Stanisława Przyłęcka**, **Kazimierz Skuza**, **Edward Sobkowiak**, **Daniel Tyśkiewicz**, **Leon Topolski**, **Elżbieta i Maciej Waśko**, **Bogumiła Wereszko** i **Grażyna Luczak**.

Iwona Wróblek
Fot. A. Anuszewski



O testamentach ciąg dalszy – co to jest zapis windykacyjny?

Pojawiła się całkiem niedawno w polskim prawie nowa instytucja, która znacznie ułatwia przyszłym spadkodawcom podejmowanie decyzji co do podziału majątku pomiędzy przyszłych spadkobierców, ale też nasuwa wiele wątpliwości. Czym w ogóle jest zapis windykacyjny i czy warto go stosować? Czy pomoże wszystkim uporządkować swoje sprawy majątkowe na wypadek śmierci? Niestety nie ma rozwiązań uniwersalnych, które zaspokajałyby w równym stopniu potrzeby wszystkich. Jak zwykle wszystko zależy od konkretnej sytuacji. Nie tylko od tego, czy w ogóle posiadamy jakiś majątek, ale również od tego, w jaki sposób chcemy go przekazać. Zapis windykacyjny pozwala nam na zadysponowanie, aby określony składnik naszego majątku stał się własnością konkretnej osoby z chwilą otwarcia spadku (czyli z chwilą naszej śmierci).

Co jest najbardziej istotne? Otóż testament z zapisem windykacyjnym musi być sporządzony w formie aktu notarialnego. W przeciwnym wypadku będzie nieskuteczny. Czy zatem można przekazać tytułem takiego zapisu każdy składnik majątkowy? Niestety nie. Tytułem zapisu windykacyjnego można przekazać: rzecz oznaczoną co do tożsamości (czyli właśnie nieruchomości, samochód), zbywalne prawo majątkowe (np. udziały w spółce, spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego), przedsiębiorstwo, gospodarstwo rolne lub prawo użytkowania bądź służebności. Co ważne, pieniądze (również te zgromadzone na rachunkach bankowych) nie mieszczą się w żadnej z tych kategorii.

A jakie są plusem zastosowania takiego rozwiązania? Otóż, po poświadczeniu praw do spadku, nie jest potrzebna żadna dodatkowa umowa z pozostałymi spadkobiercami, która przenosiłaby na zapisobiercę przedmiot zapisu. Jak bowiem pokazuje doświadczenie, nie zawsze można liczyć na zgodne współdziałanie przyszłych spadkobierców. Nierzadkie są sytuacje konfliktowe. Ponadto można uniknąć sytuacji, gdy długotrwale regulowanie praw spadkowych mogłoby zaszkodzić rodzinnym interesom.

Jeśli ktoś rozważa uporządkowanie swoich spraw majątkowych na wypadek śmierci, to warto, aby się zastanowił nad taką możliwością. Jak wyżej wspomniano, nie ma rozwiązań uniwersalnych. Są konkretne potrzeby określonych osób i różne rozwiązania prawne. Czasem warto wziąć je pod uwagę.

marrog

WSPOMNIENIE O SYLWESTRZE DOPIERAŁE

*Pamiętamy, ile dla nas zrobiliś,
Dziękujemy, że z nami byłeś!*

Mija pierwsza rocznica śmierci naszego Kolegi i Przyjaciela **śp. Sylwestra Dopierały**. Odszedł od nas w wieku 73 lat. Ciężka choroba przerwała jego bardzo aktywne życie, nie pozwalając dokończyć wielu spraw. Pozostały także niedokończone rozmowy, zaplanowane spotkania... Pożegnaliśmy go 26.09.2012 r. jako Przewodniczącą Powiatowego Komitetu Prawa i Sprawiedliwości w Międzyrzeczu, w którym zgodnie ze swoimi ideałami ofiarne pracował. Został członkiem i działaczem Prawa i Sprawiedliwości od momentu utworzenia tej partii. Pełnił również funkcję Powiatowego Pełnomocnika Prawa i Sprawiedliwości.

Śp. Sylwester Dopierała był człowiekiem idei, zdeklarowanym politycznie i bezkompromisowym w poglądach, niezwykle zaangażowanym i oddanym sprawie. Konsekwentnie i z odwagą realizował swoje ideały. Często w nielatwym sporze z zastaną rzeczywistością. Czasem kontrowersyjny, ale zawsze pilnujący słuszności spraw. Wyróżniała Go siła charakteru oraz wytrwałość w dążeniu do celu.

Był patriotą z ducha i społecznikiem z przekonania. Ojczyzna była dla Niego wartością ponad wszystkie inne. Opozy-

cjonista z ducha potrafił się o Nią spierać i zadawać często trudne pytania, ale zawsze mówił o Niej z najwyższym szacunkiem.

W Międzyrzeczu prowadził Biuro Porad Obywatelskich, pomagał wielu ludziom, służąc im swoją rozległą wiedzą i doświadczeniem. Kolega Sylwester Dopierała był człowiekiem szczególnie zaangażowanym w sprawy społeczne, otwartym i wrażliwym na ludzką krzywdę oraz potrzeby drugiego człowieka. Jego pasją była właściwa interpretacja prawa. Bardzo chętnie udzielał informacji i porad w tym zakresie. Służąc obywatelom w trudnym okresie przemian i tworzenia podstaw demokracji strzegł prawnych reguł oraz analizował i objaśniał meandry nowych przepisów.

W latach 1999 – 2001 pracował w niezależnej gazecie „Międzyrzeckiej Gazecie Powiatowej”, gdzie pisał o niełatwych międzyrzeczskich sprawach. Jako współredaktor wyróżniał się odwagą myśli oraz szczególną pracowitością i wrażliwością społeczną.

Zył i pracował w duchu służby.

W tę smutną rocznicę wspominamy **śp. Sylwestra Dopierały** nie tylko jako człowieka zaangażowanego w sprawy społeczne i obywatelskie, ale również jako dobrego Kolegę i Przyjaciela. Zachowamy Go w naszej pamięci jako dobrego, prawego i solidarnego człowieka.

Tak wiele Mu zawdzięczamy!

**Koledzy
z Prawa i Sprawiedliwości**

Nauczyciel muzyki z akordeonem

Ulubionym instrumentem nauczyciela muzyki, pana Jana Plebanka, jest akordeon, rodzaj harmonii ręcznej z klawiaturą klawiszową dla prawej ręki (melodia) i guzikową (basy) dla lewej ręki.

J. Plebanek urodził się w 1930 r. w pięknym Ciechocinku, w Kotlinie Toruńskiej, na lewym brzegu Wisły, gdzie jest największe uzdrowsko nizinne w Polsce i ogromne tężnie solankowe. Spędził tam II wojnę światową i lata szkolne.

Po wojnie, w 1946 roku, jego rodzice wyemigrowali do Międzyrzecza, gdzie ojciec podjął pracę na PKP. J. Plebanek rozpoczął naukę w Szkole Podstawowej nr 1.

Pewnego razu, po pracy, mój ojciec przyniósł do domu akordeon. Bardzo się ucieszyłem i tak to się zaczęło. Chodziłem na granie amatorskie do pana Wajnerta i pana Matuszkiego, oraz do ogniska muzycznego w Międzyrzeczu. To oni pokierowali moim talentem muzycznym. Grałem bez nut, ale miałem bardzo dobry słuch. Wraz z nimi grałem w różnych klubach: w Trzcielu, Brójcach,

Pszczewie, akademiach szkolnych. A więc moją pasją stała się muzyka i gra na akordeonie.

Później rozpocząłem naukę w szkole muzycznej w Zielonej Górze. W latach 1954 – 1956 odbyłem zasadniczą służbę w Ludowym Wojsku Polskim. Tam też rozwijałem swój talent muzyczny, poprzez kluby garnizonowe na Śląsku, w Bytomiu. Tam rozpoczęły się najpiękniejsze dni mojego życia.

Po odbyciu służby wojskowej J. Plebanek wrócił do Międzyrzecza i założył rodzinę. Na świat przyszły córki: Ela, Jola, Barbara i Arleta. Całe życie poświęca muzyce. Występuje na różnych imprezach, uroczystościach z okazji świąt i rocznic państwowych. Od pół wieku prowadzi chór „Echo” w Klubie Seniora w Międzyrzeczu. Jest społecznikiem, kombatanem, zasłużonym dla Międzyrzecza.

Z okazji Dnia Nauczyciela życzymy panu Plebankowi dużo zdrowia i 100 lat życia z akordeonem.

Kazimierz Kulas



Listy do redakcji... Festyn rodzinny w Świętym Wojciechu

31 sierpnia o godz. 16:00 odbył się festyn zorganizowany przez panią Tereškę, czyli naszą p. sołtys, przy pomocy rady sołeckiej. Jak co roku, nie zawiodła naszej wioseczki. Zawsze można na nią liczyć.

Na umówioną godzinę zeszli się mieszkańcy Świętego Wojciecha, aby rozpocząć biesiadę. Dzieci co niemiara, każdy czekał na przejażdżkę konną, ponieważ piękne rumaki były w drodze. Warto było czekać!!!

Następną atrakcją był przyjazd straży pożarnej, którą słyszeliśmy już z Międzyrzecza, ponieważ dzielni strażacy przyjechali na sygnale. Pokaz był świetny, pokazali jak się ratuje człowieka z wypadku, który był uwięziony w samochodzie (tu akurat była ochotniczka). Pokazano jak się gasi pożar. Przez cały czas tych akcji, każdy krok tłumaczył strażak Rafał.

Atrakcją było co niemiara. Dzieci mogły pomalować sobie na wesoło buźki i włosy, choć starszych też do malowania nie brakło! Zabawy dla dzieci zaczął DJ Sławek, puszczając znane piosenki, aby rozbawić dzieci. Tańców, konkursów było wiele, oczywiście przy pysznej kielbasce, kaszance z grilla, oraz chlebek z pysznym smalczykiem i ogórkiem. Pychota!

O 20:00 zaczęła się zabawa dla dorosłych, choć dzieciaków za bardzo nie ubyło. Zabawa do rana, jak zazwyczaj bywa, świetna atmosfera, super.

Dzięki serdeczne sponsorom, bo bez nich też raczej nie udalby się tak dobry festyn. Jeszcze raz, pani Tereško, dziękujemy wszyscy za wspaniałą imprezę. Mam nadzieję, że to nie koniec, oby tak dalej.

Piechotka

Michał Bajsarowicz - Jestem klasyczny... Wernisaż w Galerii 30. w MOK

MICHAŁ BAJ SAROWICZ – studia na Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu, dyplom u prof. B. Wegnera w 1992 r. (rysunek). Obszary twórczości: malarstwo, grafika, rzeźba. Liczne wystawy w kraju i za granicą.

(...) Statuę grecką weź, zrąb jej ramiona,
Nos, głowę, nogi opięte w koturny,
I ledwo torsu grubą zostaw bryłę;
Jeszcze za żywych stu uduchowniona,
Jeszcze to nie głaz ślepy! Jedną żyłą
Pozostaw, wskrzesił... I tę zrąb, zostanie
Materii tyle prawie, co gadanie! (...)

C.K. Norwid „Promethidion”

„Akt”. Taki tytuł ma wystawa. Akt formalny, można rzec. Ciało, tu ludzkie, jest pretekstem do szybkiego zapisu idei. Bajsarowicz artystycznie wychowywał się na rysunku akademickim. To performance wyrosła z klasyki sztuki, najgłębszych jej korzeni, które bynajmniej nie zostały wyeksploatowane... Ciągłe

są pożywką, są jak chthoniczny nurt bardziej czy mniej świadomej ekspresji; poszukiwań i doświadczania sztuki. Summa prezentująca osiągnięcia starożytnych, trwające continuum przedstawiania świata...

Malarska bryla. Jak mówią mi plastycy i nasi lokalni artyści – dobry rzetelny warsztat. Rzeźby. Skorupy żeliwne zdjęte formy torsów. Ciało z jego mnogością wymiarów matematycznie skomplikowane do obliczenia. Krzywizny i nachylenia wynikłe z ruchu, z życia (także myślę – powodów zastygania w tej a nie innej pozycji). Z przesuwania się kwantów energii. Artystę interesuje stan – moment-uchwycenie tego tańca materii. Forma ruchu, którą można ująć w kreskę, nacięniować kolorami sepii, ciepłymi odcieniami brązu. Skupić uwagę na danym obszarze w całości ciała ludzkiego jako tworzywa. Ciało – Akt – temat jak każdy inny, jak mówi artysta, jego wła-



śnie to interesuje...

Nie ma twarzy – dlaczego? Pytam. Pan Bajsarowicz nie chce opowiadać historii (indywidualnych). To trochę jak grecki teatr. Realizm w nim ma inną formułę. Ciało jest niczym maska teatralna – to moja interpretacja, ale jak mówi mój interlokutor, chodzi głównie o sztukę. Teatr z jego przekazem też jest sztuką plastyczną. W klasycznym ujęciu.



Grafiki. Kreski, siatka linii, zgęszczone bytów. Zapoczątkowują doświadczenie jednej danej chwili, kiedy pioro dotyka płaszczyzny. Może nastrój. Zbiera je w sobie, to napięcie przestrzeni, jej ziaren. Obiekt - z jednej strony estetyczny jest pretekstem do zapisu, do tworzenia. Własnych odniesień. Własnych abstrakcji.

Iwona Wróblek

Akcja „Milion przygód z książką” zawitała do Międzyrzecza

Międzyrzeczka młodzież wzięła udział w Akcji zainicjowanej przez Fundację LOTTO Milion Marzeń i realizowanej wspólnie ze Stowarzyszeniem Centrum Wspierania Aktywności Lokalnej CAL oraz z Fundacją Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego. Biblioteka znalazła się pośród 100 placówek, które skorzystały z książek oferowanych bezpłatnie przez Wydawnictwo Media Rodzina i otrzymały 50 tytułów z literatury pięknej oraz edukacyjnej dla dzieci i miały możliwość przeprowadzenia zajęć wg gotowych scenariuszy dla różnych grup wiekowych. W czwartek 29.08.2013 r. grupa 19 dziewcząt (głównie uczennice Gimnazjum nr 2 w Międzyrzeczu) wzięła udział w zajęciach w formie dramy na podstawie scenariusza „Zaakceptuj siebie, czyli o problemach współczesnej młodzieży” opracowanego przez Iwonę Kusak. Ich celem było między innymi: rozwijanie samoświadomości, budowanie dojrzałych postaw społecznych, zdobycie wiedzy o przyczynach uzależnień, zwiększenie u młodzieży poczucia własnej wartości oraz rozwijanie aktywności twórczej i kreatywności. Spotkanie prowadzone przez panie: Małgorzatę Bukowską i Halinę Wojciechowską rozpoczęło się punktualnie o godzinie 10, a zakończyło po 12. Nastolatki bardzo poważnie – mimo że z uśmiechem na twarzy – podeszły do wykonywanych 4 ćwiczeń. Pierwsze lekko zmodyfikowaliśmy z powodu braku okrągłego lustra. Na prostokątnym położyliśmy arkusz błękitnego brystolu z wyciętym w środku kołem, przez które widoczne było zwierciadło. Kartki na przemysłenię podczas spoglądania w lustro przygotowaliśmy z żółtego brystolu przypominającego promienie słoneczne. Myśli dotyczyły głównie „defektów” wyglądu zewnętrznego. Najwięcej emocji i zabawy było podczas pracy nad scenkami i stop - klatką, czyli ćw. 2 polegającym na przygotowaniu scenki z wykorzystaniem rekwizytów:

- I grupa – zgniecione puszkę po piwie,
- II grupa – biały proszek w foliowej torebeczce, łyżka
- III grupa – płyta CD lub DVD z grą komputerową, słuchawki komputerowe,
- IV grupa – tabletki na przeczyszczenie, kartka z zapisanym dekalgiem pro-ana (dekalgiem anorektyczek). Wykorzystano różne środki ekspresji.



Ćw.3 odbyło się przy ciasteczkach i napojach. Grupy, najpierw w swoim gronie, przygotowały na flipchartach odpowiedzi na pytanie o problemy „rozwiązywane” przy pomocy alkoholu, narkotyków, poprzez popadanie w anoreksję i uzależnienie od Internetu, gier komputerowych, żeby potem zaprezentować je na forum ogólnym. Dyskusja była burzliwa. Dużo dowiedziałyśmy się o naszych czytelnikach. Dziewczęta jednomyślnie doszły do wniosku, że żaden problem nie rozwiąże się przez uciekanie w uzależnienia. Ostatnie ćwiczenie polegające na zapisaniu swoich 5 pozytywnych cech/ mocnych stron na odrysowanej na kartce dłoni sprawiło niespodziewanie sporo problemów. Uczennice długo zastanawiały się nad wyborem zalet. Najczęściej pojawiały się: sympatyczna, wesoła, pomocna i wrażliwa. Podczas spotkania każde ćwiczenie omówione było na forum zaraz po jego zakończeniu. Ze spotkania wyłonił nam się obraz nastolatki przewrażliwionej na punkcie swojego wyglądu, ale świadomej własnej wartości.

Małgorzata Bukowska, Halina Wojciechowska

Ludzie listy piszą...

GŁOS CZYTELNIKA W SPRAWIE OPŁAT ZA MIEJSCA NA CMENARZU

Cennik usług i ponoszonych opłat za przedłużenie prawa do grobu nie bierze pod uwagę jednej z możliwości. Co stanie się z wniesioną opłatą na następne 20 lat w przypadku, gdy firma „Products” nie wygra przetargu na obsługę cmentarza przez cały ten okres. Przyjdzie nowa firma i może żądać kolejnych opłat. Czy nasze pieniądze w ten sposób nie przepadną, podczas gdy usługa nie zostanie zrealizowana?

Warto by pomyśleć o rozłożeniu tych opłat na raty w zależności od długości posiadania kontraktu (umowy) na obsługę cmentarza. Tak będzie jasno i przejrzysto dla wszystkich.

międzyrzeczanin
(imię i nazwisko do wiadomości redakcji)

Jerzy Tatarynowicz

Ucieczka z przeklętej ziemi

*Puszczo nasza, serce moje, kochaj mnie!**Zabili siostrę, zabili brata, żal mi serce rwie!*

(pieśń IV Batalionu)

Wracaliśmy wolno do domu. Nastrój wśród rodziny był podniosły i uroczysty. Wydawali za mąż swoją jedyną córkę. Nie wiedziałem dlaczego Alina była jedynaczką, nie wypadało mi jednak o to pytać jej rodziców.

Droga wila się wśród pól, już pustych o tej porze, ale i ścierniska miały swój urok dobrodziejstwa sytości. Przecież z pól zebrano owoce, czyli chleb nasz powszedni, a chleb to życie. Życie dobre i dostatnie.

Po kilku minutach wjechaliśmy do lasu. Las nie był gęsty. Po obu stronach drogi rosły wysokie paprocie. Niebo było błękitne, liście nieruchome. Całe wielkie polacie polan śródleśnych pełne były kwitnących wrzósów. Kobięce fiołków przeplatały się raz po raz z gęstwiną drzew szarych, płowych lub srebrzystych. Często dochodziło spod krzaków krótkie trzepotanie skrzydeł lub chrapliwe, łagodne krzyki wron odlatujących w głąb puszczy. Pod ogromnymi dębami stały ule pasieki naszego gospodarza. Pracowite pszczołki uwijały się między kwiatami wrzósów i ocieślały odlatywały do ula.

Siedzieliśmy z Aliną na koźle, ona powoziła. Uległa chyba czarowi tego miejsca, bo zatrzymała w pewnym momencie konie, zeskoczyła z powozu, pobiegła na polanę i zaczęła zrywać kwiaty. Pobiegłem za dziewczyną, a ona wzięła mnie za rękę i krzyknęła do rodziców, żeby jechali sami do domu. Bryczka odjechała, zostaliśmy sami.

Pójdziemy piechotą, to jeszcze daleko, ale co tam, będziemy razem my we dwoje i nasza kochana puszcza – mówiła szybko i wesoło. Z całej jej postaci emanowało szczęście i radość zakochanego dziewczęcia.

Powiedz jak masz na imię, proszę – przytuliła się przytulnie do mnie – Albo nie mów, będę zgadywać. Masz na imię Janek, czy tak? Powiedz, bo Wiatr to tak bardzo tajemniczo i jakoś daleko. Powiedz, nie zdradzę nikomu twojego imienia. Kochasz mnie? – zapytała w końcu.

Kocham cię – odpowiedziałam spokojnie. – Mam na imię Wiatr i to ci powinno wystarczyć, nie mogę nic więcej powiedzieć, takie są prawa wojny. Była wyraźnie zadowolona, ale dąsała się tylko chwilę i już po chwili była wesoła tą wesołością swojej szczęśliwej młodości i swojego szczęśliwego życia.

Szliśmy, trzymając się za ręce i co chwilę całowaliśmy się zatrąceniem w szczęście i radości tej chwili, a wojna gdzieś została daleko. Była albo jej nie było. Co nas w tej chwili obchodziła wojna.

Kończyła się pierwsza dekada września. Mgła już opadła, ale jej opary jeszcze snuły się między zarysami wzgórz. Inne znów rozdzielały się, wznosiły, nikły. Kępy drzew sterczały miejscami niby ciemne skały. Wyniosłe topole, wznoszące się ponad wrzósami, pełniły rolę nieruchomych stróżów tego miejsca, które delikatnie pieścił wiatr, a wrzós, kolysząc się, szeptały nam melodii miłości.

Zdjęliśmy buty. Było ciepło i piasek polnej drogi delikatnie pieścił nam stopy. Milczeliśmy i cieszyliśmy się sobą. Daleko szczekał pies. Do domu było już blisko. Alina zaczęła bleć, nie oglądając się za siebie. Po chwili zniknęła między lipami, rosnącymi wokół ich gospodarstwa.

Usiedliśmy do obiadu. Pan Borowicz postawił karafkę z wódką, która miała malinową barwę. Tak jak przypuszczałem, był to samogon. Powszechny trunk na tym terenie w czasie wojny. Toast za zdrowie naręczonych wypili wszyscy razem. Alkohol był bardzo mocny. Nie piliem bimbura od czasu sławetnego mojego powrotu ze szpitala. Wtedy nie tylko spalaśzowaliśmy całą szwinę, ale wypiliśmy też cysternę wódki. Pamiętałem jeszcze strasznego kaca, który męczył mnie kilka dni. Teraz piliem bardzo ostrożnie, a przede wszystkim mało, tylko kilka kieliszków. Po obiedzie odpoczywaliśmy na werandzie. Jaskółki szły już do odlotu, więc latały jak oszalałe i napały brzuszkami owadami. Musiały być silne i najedzone, aby przelecieć kilka tysięcy kilometrów, do gniazd pozo-

stawionych w ciepłych krajach.

Rozmowa zesłała na temat, co to będzie, jak wojna się skończy. To, że Niemcy wojnę przegrają, wiedzieli wszyscy. Stalingrad padł, Leningrad wyzwolony,

armia hitlerowska cofała się na całą szerokość frontu. Wszyscy o tym wiedzieli. Hitler szalał.

Zaraza komunistyczna zbliża się do naszych granic – zaczął spokojnie gospodarz. – Nie wiem, jak to się potoczy? Jak sądzisz – zwrócił się do mnie – czy będziemy tutaj bezpieczni?

Nie wiem. Ale jak Rosjanie zbliżą się na dziesięć kilometrów, przyjadę ze swoim plutonem i zabiorę was do obozu. Komendant na pewno się zgodzi, tam będzie lepiej.

Rozeszliśmy się w nienajlepszych nastrojach. Ludzi ci wiedzieli, co robili wojska sowieckie w trzydziestym dziewiątym roku. Wtedy wbił naszym noż w plecy i ostatecznie pomogli hitlerowcom opanować nasze młode państwo.

Około trzeciej po południu Alina kazala parobkowi osiodłać nasze konie i ruszyliśmy na przejażdżkę po okolicy. Dziewczyna, na pytanie, dokąd jedziemy, uśmiechała się tajemniczo i nic nie chciała mówić. – Zobaczysz już niedługo – powtarzała. Uroczko wyglądała na koniu Prosta, wysmukła, z kołanem podgiętym na końskiej grzywie i lekko rumiana od słońca świecącego znad wzgórz.

Wjechaliśmy w głąb lasu. Po obu stronach rosły dołowe dęby. Droga była wąska, zwykła leśna droga, więc konary drzew dotykały się do siebie i tworzyły nad naszymi głowami swoisty baldach. Od czasu do czasu wiatr poruszał gałęziami drzew i wtedy nasz baldachim kołysał się na wszystkie strony i sprawiał niesamowite wrażenie. Jak jakieś apokaliptyczne monstra nad głowami, sprawiały wrażenie tajemniczości i niepokoju. Alina zatrzymała konia i patrzyła na falujący dach nad naszymi głowami i powiedziała cicho: Niesamowite! Cudowne. Brakuje morza i tak jak Odyszeusz, musielibyśmy przedzierać się przez tą cieśninę. Dziewczyna miała bardzo rozbudzoną wyobraźnię i widziała Odysa wracającego do Itaki i tylko mogłem czekać na jakiegoś cyklopa albo boginię, która zamieni nas w świnię.

Wyjechaliśmy z lasu i w dole, około kilometra od nas, ujrzałem niesamowity widok: jezioro otoczone drzewami, porośnięte trzcinami i innymi wodorostami. Rośliny falowały na małym wietrze i woda falowała leciutko, a promienie słońca jak jakieś klejnoty odbijały się w przezroczystym lustrze jeziora. Stał się znacznie wyżej, więc widzieliśmy wszystko jak na dłoni. Puściliśmy swobodnie konie i poleciliśmy galopem przez łączkę w kierunku wody. Było ciepło, bardzo ciepło, jak na wrzesień. Postanowiliśmy się wykapać. Alina zrzuciła ubranie i naga wskoczyła do wody. Wyglądała jak cudowna nimfa z obrazu Rembrandta. Trochę się krepowałem, ale widząc radosne płasy dziewczyny w czystutkiej wodzie, rozebrałem się do naga i skoczyłem do jeziora. Woda, początkowo chłodna, a po chwili ciepła i przyjemna, znakomicie chłodziła nasze rozgrzane ciała. Było jednak dosyć głęboko, nie można było dostać nogami do dna. Trzeba było dobrze pływać w tak głębokim jeziorze, ale Alina pływała doskonale, jak ryba w wodzie, czuła się bardzo pewnie. Ja byłem wychowany nad rzeką Szczarą. Tam ojciec uczył mnie i moich braci pływania. Pływałem dobrze i lubilem pływać, a jak ktoś coś lubi, to najczęściej robi to dobrze.

Zaczęliśmy bawić się w wodzie. Dziewczyna uciekała przede mną, ale uciekała tak sprytnie, że zawsze w końcu ją dogoniłem. Dogoniłem i wyściskałem w głębokiej wodzie. Już zatapiały się nasze ciała, już byliśmy pod wodą z zakrytymi głowami, a ja jeszcze ją całowałem i ścisakałem. Taka zabawa była bardzo przyjemna, ale w końcu zmęczeniu i radości swoim szczęściem wyszliśmy z wody i tak jak byliśmy w jeziorze, bez ubrań, usiedliśmy na kocu. Patrzyłem na jej nagie ciało i ogarniała mnie powoli namietność. Zaczęłem całować Alinę po twarzy, potem w usta, wycalowałem szyję, włosy i całe ciało. Coraz bardziej ogarniała nas namietność. Namietność szalona, nieokiełznana. Pocalunkom nie było końca. Ja całowałem Alinę,

potem Alina całowała mnie. Objęci, w miłosnym uścisku, tarzaliśmy się po kocu, potem po trawie. A potem świat zawirował w szale namietności i znowu nie wiedzieliśmy co się dzieje dookoła, nasze ciała splecione w uścisku, ogarnięte szalem dzięką namietności, drżały w miłosnym upojeniu. Alina cichutko jęczała, zapominaliśmy się coraz mocniej i mocniej, aż przyszło wyzwolenie. Ciała zwiolczały i leżeliśmy obok siebie zmęczeni i szczęśliwi, nasyćci rozkoszą i miłością, nasyćci szczęściem posiadania siebie. Ubraliśmy się, ale dziewczyna nie chciała jeszcze jechać do domu. Ja też wołałem zostać jeszcze tutaj, gdzie było nam tak dobrze i gdzie żyliśmy w świecie cudownych marzeń, w świecie iluzji i zapomnienia. Siedziałem oparty o drzewo, Alina oparła głowę w usta i znowu oparła głowę na mojej pierś. Nie wiedzieliśmy, kiedy ogarnął nas sen, Morfeusz powołał nas na swoje łono. Jak długo spaliliśmy, nie wiedziałem, obudził mnie Kary. Stał przy mnie i trącał w ramię nosem. Obudziłem Alinę, chwilę patrzyła zaspanymi oczami, a potem przytuliła się do mnie i nie chciała jechać do domu. Było już zupełnie ciemno, zapadł zmrok wśród puszczańskich lasów. Chmury odpłynęły na zachód, na niebie zobaczyliśmy gwiazdy i zaświecił księżyc. Jego srebrne światło ledwo rozjaśniało okolice. Było cicho i tajemniczo.

Wiesz Witek – powiedziałem jej swoje imię w miłosnym uniesieniu, łamiąc elementarne zasady konspiracji, wyszeptałem swoje imię – jak kończyłam gimnazjum w Baranowiczach, mieliśmy wycieczkę szkolną na Litwę, Zwiedziłam Nowogródek i Zaosie koło Nowogródka, tam gdzie mieszkał mój ukochany poeta, Adam Mickiewicz. W ostatnim dniu wycieczki zawieźli nas nad jezioro, to była mickiewiczowska Świtez. Piękne, duże i bardzo tajemnicze jezioro. Teraz, gdy jestem tutaj, nad moim jeziorem, to wydaje mi się, że jestem tam, nad tamtym jeziorem. Umilkła na chwilę, a potem mówiła dalej. – Słyszę, tak jak poeta, życie w jeziorze. I widzę gwiazdy nad nami, gwiazdy pod nami i dwa świejące księżycy. Jej wyobraźnia była niesamowita. A potem osiodłaliśmy konie i szczęśliwi pojechaliśmy do domu.

Cdn.

Róża

Chciałam życie moje
i pamięć ułomną
w kształt róży zamienić
i utrwalić
I odejść tam,
gdzie rozsypały się płatki
w otwartym oddechu poezji

Posadziłam różę przed oknem
i patrzę
Przed szybą rozdzwonił się świt cierni

Czas we mnie
jak na szybko pęknięcie
w płatkach rozchylonych okiennic
i jeszcze kropla
błyskawica łyzy,
która ostrym łukiem przecina
sufit płonący

Słyszę jęk ciernia za oknem
To tylko dotyk zraniony

To tylko
poszarpany błękit....

Irena Zielińska



KINO MIĘDZYRZECKIEGO OŚRODKA KULTURY REPERTUAR NA PAŹDZIERNIK 2013r:

02.03.04 i 06.10.2013r.

GODZ. 17.00 „DIANA” Szwecja/USA/Wlk. Brytania biograficzny od 12 lat 112 min.
GODZ. 19.15 „PARANOJA” Francja/USA thriller od 15 lat 106 min.

05.10.2013r.

GODZ. 17.00 i 19.15 „DIANA” Szwecja/USA/Wlk. Brytania biograficzny od 12 lat 112 min.

09 – 13.10.2013r.

GODZ. 17.00 „PINOKIO” Belgia/Francja/Szwecja/Wlk. Brytania animacja b/o 75 min.
GODZ. 19.00 „W IMIĘ...” Polska obyczajowy od 15 lat 96 min.

13.10.2013r. **PORANEK MALUCHA:**
GODZ. 12.00 „PINOKIO” Belgia/Francja/Szwecja/Wlk. Brytania animacja b/o 75 min.

10.10.2013r. **PROMOCYJNA**

CENA BILETU – 12

zł do kupienia w kasie

kina MOK, w dniu se-

ansu od godz. 9.00

GODZ. 10.00 „DIA-

NA” Szwecja/USA/Wlk. Brytania biogra-

ficzny od 12 lat 112 min.

16 i 17.10.2013r.

GODZ. 17.00 „TAJEMNICA ZIELONEGO KRÓLESTWA” 3D USA animacja b/o 102 min.

GODZ. 19.00 „METALLICA: THROUGH THE NEVER” 3D USA musical od 12 lat 92 min.

18.10.2013r.

GODZ. 20.30 „W IMIĘ...” Polska obyczajowy od 15 lat 96 min.

19 i 20.10.2013r.

GODZ. 16.00 „TAJEMNICA ZIELONEGO KRÓLESTWA” 3D USA animacja b/o 102 min.

GODZ. 18.00 „METALLICA: THROUGH THE NEVER” 3D USA musical od 12 lat 92 min.

GODZ. 20.00 „W IMIĘ...” Polska obyczajowy od 15 lat 96 min.

20.10.2013r. **PORANEK MALUCHA:**

GODZ. 12.00 „TAJEMNICA ZIELONEGO KRÓLESTWA” 3D USA animacja b/o 102 min.

23.24.26 i 27.10.2013r.

GODZ. 17.00 „KUMBA” 3D RPA animacja b/o 90 min.

GODZ. 19.00 „WAŁĘSA. CZŁOWIEK NADZIEI” Polska biograficzny od 12 lat 127 min.

25.10.2013r.

GODZ. 20.00 „WAŁĘSA. CZŁOWIEK NADZIEI” Polska biograficzny od 12 lat 127 min.

27.10.2013r. **PORANEK MALUCHA:**
GODZ. 12.00 „KUMBA” 2D RPA animacja b/o 90 min.

30 i 31.10. – 02 i 03.11.2013r.

GODZ. 17.00 i 19.00 „CHCE SIĘ ŻYĆ” Polska obyczajowy od 15 lat 90 min.

02.11.2013r. **Kameralna Sala Filmowa**
StopKlatka - PROMOCYJNA CENA BILETU – 8 zł

do kupienia w kasie kina MOK, w dniu seansu od godz. 15.00

GODZ. 17.30 „CINEMA PARADISO” Francja/Włochy dramat od 15

lat 123 min.

Informacje o bieżącym repertuarze kina MOK proszę śledzić na naszej stronie internetowej: www.mokmiedzyrzecz.pl pod telefonem: 95/7411802 w.215 lub kasa kina 95/7411802 w.111

ZAPRASZAMY

Międzyrzecki Ośrodek Kultury

Listy do redakcji... WANDALIZM!

Piszę jako zbulwersowany czytelnik Kuriera Międzyrzeckiego! Przechodząc dookoła zamku zauważyłem napis „WIELKA STAL”. Chyba nie taka wielka, skoro pisze po najbardziej zabytkowych murach miasta! Ci kibice Stali są chyba niepoważni, widocznie się prezentują napisy związane z piłkarską stroną Gorzowa, czyli Stilonu Gorzów, ale z tego co widziałem są one pisane na starych i pobazgranych elewacjach, niektóre są nawet ładne, ale kto wymyślił, żeby pisać po zabytkach! A jak wiadomo, kibice obu drużyn nie darzą się sympatią, więc może wyjść tak, że zaraz jedni zamażą ten napis, dopiszą swój i co chwile coś nowego, aż cały zamek będzie popisany!!! Tak nie może być, trzeba coś z tym zrobić, ukrócić!!!

(imię i nazwisko do wiadomości redakcji)



Niezapomniana chwila z Alicją Majewską i Włodzimierzem Korczem

„Być kobietą, być kobietą – marzę ciągle będąc dzieckiem, być kobietą, być kobietą, bo kobiety są występną i zdradzieckie; być kobietą, być kobietą, oszukiwać, dręczyć, zdradzać, nawet gdyby miało komuś to przeszkadzać...”

Z panią Alicją Majewską i panem Włodzimierzem Korczem miałam okazję spotkać się w czasie tegorocznych obchodów zakończenia lata. Była to krótka chwila, ale dla mnie jakże wielka! Stając obok tak wspaniałych osobowości było nie lada przeżyciem!

Zaledwie kilka chwil spędzonych w towarzystwie tak wspaniałych osób było czymś niesamowitym. Na długo te chwile pozostaną w moim sercu... Pani Alicja zamieniła ze mną parę słów. To bardzo ciepła osoba, kobieta o wielkiej kulturze i osobowości... Nie wspomnę już o panu Włodzimierz Korczu – równie niebywała osobowość z klasą, rzekłabym – z niezwykłą klasą... Tak żegnać lato to coś niebywałego...! A być przez chwilę u boku tak kulturowych osobowości – bezcenne...!

Oby do (następnego) lata! Z (jeszcze) wakacyjnym pozdrowieniem:

Marzena Wiecezorek



Wspomnienie lata z Majką Skowron

„- Ja bym się bardzo chciała zakochać. A ty?”

Nie odpowiedziałem. Leżałem na plecach, licząc gwiazdy, które się pokazywały zza chmur. Palce Majki znalazły moją rękę. Czulem ich delikatne ciepło i miękkość.

- Wiem o miłości tylko z lektur. I z wyobraźni. I jeszcze z rozmów z Joanną, ona też ją sobie cudownie wyobraża, ale się boi, jest taka śmieszna...

Arielu, chciałbyś się zakochać? We mnie na przykład? Poczułem dobrze mi znany ogień w uszach, szczypiącą suchość w gardle.

- Jeśli musisz kpić... – wymamrotałem.

(Aleksander Minkowski
– „Szaleństwo Majki Skowron”)



Majka Skowron znana jest wielu pokoleniom. Ta specyficzna postać – tytułowa, a zarazem główna bohaterka powieści A. Minkowskiego i filmu, który powstał na motywach powieści pod tym samym tytułem, zaważnęła mną do reszty. Przeniosła w świat młodzieńczych westchnień, idei i marzeń. A do tego przepiękne, polskie (dokładnie mazurskie) plenery...! Niesamowita „uczta” dla każdego.

Głównym bohaterem powieści (i filmu) jest Ariel – chłopak skłócony z ojcem, który na swej drodze spotyka Majkę Skowron (także skłóconą z ojcem), i także główną, tytułową bohaterkę. Razem przeżywają młodzieńczą miłość, w pięknych mazurskich okolicznościach przyrody. Do tego porcja młodzieńczych marzeń i westchnień. Nic lepszego na lato i nie tylko...! Serial „Szaleństwo Majki Skowron” po raz pierwszy wyświetlono w ramach magazynu „Ekran z bratkiem”. Podzielony był na odcinki o następujących tytułach:

„Ariel”, „Zasadzka”, „Mirabelle”, „Alarm na jeziorze”, „Wyspa”, „Kłusownik”, „Zaufanie”, „Śledztwo”, „Powroty”. W rolę Ariela wcielił się Marek Sikora, a w rolę niezapomnianej Majki Skowron – Zuzanna Antoszewicz. Mogliśmy zobaczyć także w filmie Krzysztofa Kowalewskiego, Zygmunta Kęstowicza, Wojciech Pokorę i innych.

Film wyprodukowany został przez Zespół Filmowy „Silesia”, w reżyserii Stanisława Jędryki. Scenariusz: Aleksander Minkowski, muzyka – Maciej Malecki, zdjęcia – Wiesław Zdort, scenografia – Teresa Barska, Wojciech Majda.

Film został wyemitowany po raz pierwszy 2 września 1976r. w stacji telewizyjnej TVP. Zawładnął sporą rzeszą odbiorców. Myślę, że warto wspomnieć, obejrzeć, przeczytać. I nie zapominać... Polecam!

Marzena Wiecezorek

Między Obrą i Paklicą

Prawda jest córką czasu

Mile zaskoczony jestem m.in. z pozytywnego oddźwięku felietonów, opartego (może przez zbieg okoliczności) działaniem, choć nie ze strony Ratusza, bo lampy koło pływalni świeciły nadal o jasnym poranku i nadal nie ma kwoty płaci wspomniany Ratusz, czyli pośrednio my jako podatnicy. Warto o tym publicznie na sesji zapytać!

Radni faktycznie są bezradni, lub słabo widzący, skoro nie dostrzegają prostych uchybień w mieście, chociaż dojrzeliby rosnące zielsko wokół lamp i innych słupów na placu wokół Ratusza. Herb nad drzwiami wejściowymi jest nieco wyblakły i dawno już stracił barwy zgodne z zatwierdzoną heraldyką. Tego też nie widzą? Nie widzą rowerów opartych o mury dostojnego przybytku władzy, bo zainstalowane 3 stanowiska nie zapewniają potrzeb. Złośliwy rzekłby – Wiocha. Ja wolę użyć bardziej wysublimowanego określenia – Brak wyobraźni.

Jesień ma to do siebie, że liście syją się z drzew na potęgę, podobnie jak żółędzie czy kasztany. W wielu miastach widać od rana ekipy sprzątających bezrobotnych. Słuszną ze wszech miar decyzją polegającą na umiejętnej współpracy miejscowych urzędów pracy z włodarzami miast. Nie w Międzyrzeczu. Czasami można spotkać spontanicznie usuwających liście dmuchawą na skwerze papieskim.

A propos skwerów i parków. Wieczorem nie uświadczysz się patroli służb porządkowych, choćby na rowerach, co kilkakrotnie widziałem rok temu (bodajże miasto takowe pojazdy sprezentowało, ale mogą się mylić). Rano wokół ławek nad rzeką (szczególnie przy płocie liceum) pełna dokumentacja świadcząca o walce lokalnej społeczności ze stresem. Tylko dlaczego mszczą się na szkłe poprzez rozbić?

Zyskało bezpieczeństwo w mieście. Konkretnie uczniowie. Starostwo zleciło za instalowanie sygnalizacji świetlnej na przejściach przy szkołach na ul. Staszica i wyłotowej drodze w kierunku Międzyrzecza-Wybudowanie (kto wymyślił taką nazwę?). Ul. Staszica otrzymała dwie świetlne tablice ostrzegawcze zasilane światłem słonecznym. Projekt w 85% pokrył rząd Szwajcarii a pilotowała go KG Policji (załapało się kilka powiatów w województwie).

Były kolejki podczas otwarcia sklepu Media Expert, będą zapewne i przy budowanym pawilonie PSB, bo promocje, konkursy, baloniki... Normalka. Lud od zarania dziejów oprócz chleba potrzebował igrzysk. Tym oglupiano. Skutecznie.

Mamy w mieście kilka parków. Jeden wprawdzie mający plac zabaw dla dzieci jest sam w sobie ponury z uwagi na jego pocmentarny charakter jak i drzewostan. Kilka ławek (oszczędność?) i wylana asfaltowa droga przed laty. Brakuje jednak zakrzaczów, które komponowałyby z cieniem drzew. Architekt zieleni z pewnością znalazłby żywienie klimatu, domorosły fachman czy urzędnik – nigdy. Jednak zlecenie przetargu musi być skonkretyzowane więcej niż bardziej dokładnie, inaczej mamy to, co mamy wokół rzeczonych lamp i innych elementów wystających z bruku wokół Ratusza.

Na koniec jeszcze raz kamyczek do ogródka radnych. Szperając, jako historyk i dokumentalista, w archiwach, m.in. w lokalnej prasie napotkałem zapis o przednim pomysle uhonorowania zamieszkałych niegdyś Żydach w królewskim mieście Międzyrzecz, poprzez postawienie stosownego obelisku w okolicach cmentarza żołnierzy radzieckich, bo tam był kirkut, dziś nad nim przebiega obwodnica. Nie będę tutaj przytaczał wielkiego wkładu tej społeczności w rozwój miasta, bo zainteresowani sięgną po dostępne opracowania. Przypomnę jednak, że takowy pomysł wyszedł od radnych poprzednich kadencji i zginął w gąszczu spraw obecnych. Choć jak słuchy niosą, niektórzy nawiedzeni mają inny obelisk na myśli.

Że kogoś rażą moje spostrzeżenia? Chyba tylko wrażliwych na swoje ego lub mających ograniczniki (znane koniom) na oczach. Trudno przechodzić obok rzeczy oczywistych obojętnie. Można wzorem radnych nie dostrzegać. Rzymianie mawiali – Tempora filia veritas – Prawda jest córką czasu. I takowa jest w felietonach przekazywana.

Lech Malinowski

Do biblioteczki regionalnej

Jak zawsze z przyjemnością przedstawiam Państwu kolejną książkę wydaną przez Wydawnictwo Literat Andrzej Chmielewski. Trzy poprzednie albumy przedstawiające nasze miasto na dawnych pocztówkach, cieszą się niezmiennie dużym



zainteresowaniem. W sierpniu br. ukazała się czwarta część cyklu „Gmina Międzyrzecz na dawnych widokówkach/Gemeinde Meseritz auf alten Postkarten” zawierająca 60 wizerunków dawnych kart pocztowych przedstawiających miasto i większość miejscowości terenu Gminy Międzyrzecz. Publikacja jest dwujęzyczna, po polsku i niemiecku. Format A5. Nakład: 1500 szt.

Książka dostępna w księgarniach: Bestseller, Centrum oraz w Tabac & Caffè ul.: Garncarska i kiosku LOTTO koło Stacji Orlen. Cena 25 zł. Wydawnictwo zostało wsparte finansowo przez: Urząd Gminy Międzyrzecz, PPHU Niewiadomski, Nadleśnictwo Międzyrzecz i Kancelarię Prawną Robert Krzych.

Andrzej Chmielewski

Niebezpieczne topole

Prawie w centrum Międzyrzecza, przy zbiegu ulic Młyńskiej, od ratusza przez most na Paklicy, do Zachodniej i Wojska Polskiego, przy chodniku rosną stare wysokie topole. Nic w tym nadzwyczajnego, ale mogą być niebezpieczne dla przechodniów, zwłaszcza podczas burzy czy silnych wiatrów.

Latem dojrzały pylek jest szkodliwy dla alergików, ze względu na ich nadwrażliwość na pewne substancje występujące w powietrzu, które w zetknięciu z organizmem wywołują reakcje uczuleniowe w postaci kataru siennego, astmy, kaszlu, itp.

Jesienią opadające liście z tych drzew mogą być przyczyną poślizgu, upadku, złamań kończyn i innych części ciała.

W czerwcu 2013 r. zrobiłem tam przypadkowo zdjęcie. Kioskarz sprzedający prasę mówi, że topole mogłyby być pościńnane, bo zagrażają przechodniom. Jest tam też natężenie ruchu.

A więc warto zastanowić się, czy topole, wysokich starych drzew, nie należy usuwać dla uniknięcia wypadku. W myśl hasła:



„mądry Polak przed szkodą”.

Gdy przechodziłem tamtędy 15 maja br., był porywisty wiatr, gałęzie się łamały i spadały na chodnik, na jezdnię.

Kazimierz Kulas

Narodowe czytanie Fredry w Międzyrzeczu

7 września o godz. 16.00 przy Bibliotece Miejskiej rozpoczęło się czytanie dzieł Aleksandra Fredry. Burmistrz Międzyrzecza Tadeusz Dubicki przywitał uczestników i świetnie przedstawił wiersz pt. „Paweł i Gawel”. Zauważył przy tym analogię do naszej codzienności. Pan Andrzej Sobczak Dyrektor MOK przypomniał wiersz „Małpa w kąpiel”. Jako trzeci wystąpił najmłodszy uczestnik czytania, 5-letni Karol Pawluczyk. W jego wykonaniu zabrzmiał wiersz „Osiolkowi w żłoby dano”.

Pani Anna Świder brawurowo wykonała swoją miniaturę teatralną, na kanwie wiersza „Trzeba by”. Pięknie zabrzmiał fragment „Pana Jowialskiego” w wykonaniu Małgorzaty Bukowskiej (biblioteka) i Marcina Mazurkiewicza (DPS).

Serce rośnie, kiedy uczniowie naszych gimnazjów z zaangażowaniem czytali strofy „Zemsty” i „Ślubów panieńskich” oraz różne dydaktyczne w swej wymowie utwory.

Z Gimnazjum Nr 1: Natalia Wójcik, Bartek Domaszewicz, Aleksandra Sima i Izabela Grudniewska.

Z Gimnazjum nr 2: Maria Kowrowacka - nauczycielka j. polskiego wraz z uczennicą Marią Pigłowską oraz Martyna Wróbel, Karolina Pawłowska, Kornelia Stankiewicz, Zuzanna Dynowska i Aleksandra Reszczyńska.

Wystąpiła też pani Barbara Butkiewicz. Ja również miałam zaszczyt brać udział w tej pożytecznej akcji zapoznając słuchaczy z fragmentami „Dam i huzarów”.

Czytanie zakończyła pani Halina Wojciechowska (biblioteka miejska) wierszem „Motyle”.

Wiesława Murawska



U Anny Ziółkowskiej w Sierczu koncert... Przeznaczony dla mieszkańców wsi, dla przyjezdnych – i dla melomanów muzyki klasycznej. Wstęp wolny. Blisko 2 godziny muzyki na żywo w wykonaniu Anny Ziółkowskiej – sopran, Kamila Dziembowskiego – akompaniament, Anniki (skrzypce) i Martalijny (flet) Scherps, Hendrika Wibbelinka – śpiew, Zdzisława Musiała – gitara klasyczna. Arie operowe Czajkowskiego, Mozarta, utwory Chopina.

We wsi Siercz wydarzenie raczej niecodzienne. Koncert kameralny muzyki klasycznej. Jeżeli dom wiejski ma większy salon, może on posłużyć jako sala koncertowa... Trzeba niewiele – pianistę z instrumentem, wykonawców, ciepły letni wieczór (to niekoniecznie...) i chęci... Także, to już obowiązkowo – publiczność, a ta dopisała w Sierczu. Na koncert przyszło prawie 70 osób.

Siercz nie ma tradycji koncertów kameralnych, ten był pierwszy (pani Anna Ziółkowska obiecuje na przyszły rok następny, a repertuar ma duży). Ludzie przyszli dla pani Anny, ich sąsiadki zza miedzy. Niektórzy nie wiedzieli dotąd, że śpiewa, a znają się, jak to na wsi, od dawna, od pół wieku. Serdecznie zapraszani, anonasami w Internecie, rozwieszonymi na wsi i w Międzyrzeczu i Trzcielu plakata-
mi, przyszli w – muzyczne - odwiedziny do swojej sąsiadki.

Kamil Dziembowski na pianinie akompaniował Annie Ziółkowskiej i Hendrikowi Wibbelink. Jeszcze nam w

W SIERCZU - SIERCZOWE MUZYKOWANIE

Koncert kameralny muzyki klasycznej

zyczną. Zagrali utwory na skrzypce i na flet ze szkolnych zbiorów muzycznych. Hendrik Wibbelink - solo z akompaniamentem Kamila Dziembowskiego zaśpiewał piękną pieśń o miłości „Care mio ben” Giuseppe Giordani. Anna i Hendrik śpiewają w chórze w Rotterdamie, ostatnio zespół czyni przygotowania do wystawienia opery „Carmen” Georges Bizet’a, gdzie Anna ma partie wokalne na sopran.

Pani Ziółkowska już śpiewała na koncertach w Zielonej Górze, kilka razy w Międzyrzeczu (śpiewa stale w Chórze u siebie w Rotterdamie), dla niej koncert w Sierczu, gdzie się urodziła i wychowała, miał ogromne znaczenie. *Ten dom* – powiedziała mi, dom który od podstaw zbudowała na miejscu starego, gdzie mieszkała od dziecka – *ten dom niech śpiewa, rozbrzmiewa muzyką*. Była bardzo ukontentowana, że sierczanie tak licznie przyszli na koncert. Przynieśli kwiaty – z własnych ogrodów, i ciepłe słowa. Kilka słów podziękowań za miły wieczór... i zachęty do organizowania następnych koncertów! Anna umie śpiewać wiele arii, liczymy na to, że pan Dziembowski znajdzie również w

W 1999 r. zdała egzamin wstępny i została przyjęta do Chóru Operowego w Rotterdamie, i wtedy miała tam jako sopran swój pierwszy występ sceniczny. Dalej uczyła się śpiewu operowego u znanej śpiewaczki operowej Elizabeth Damen – sopran, poznawała teorię muzyki klasycznej w szkole w Rotterdamie. Od tego czasu pani Anna jest operową śpiewaczką solo. Oprócz występów w Holandii pani Anna brała udział w występach chórowych we Włoszech i w Irlandii. Przed długi czas akompaniował jej Hugo van Dalen, dyrektor jednej ze szkół muzycznych w Rotterdamie, obecnie na emeryturze. W 2009 r. śpiewała partie wokalne w operze „Joanna Dark” G. Verdiego.

Pan Zdzisław Musiał razem ze swoją gitarą klasyczną przywiózł ze sobą na koncert zaproszenie na organizowanie przez siebie co roku Weekendy Gitarowe i Koncerty Organowe, których jest kierownikiem muzycznym, dużego kalibru Festiwalu muzyczne, goszczą na nich bardzo wybitni artyści. Pan Musiał zagrał nam na gitarze kilka własnych kompozycji wydanych w zbiorach nutowych przeznaczonych dla swoich uczniów („Miniatury na gitarę”, „Alfabet technik gitarowych”), z których kilku jest dobrze zapowiadającymi się młodymi muzykami. To nie tylko poręczne ćwiczenia techniczne, także mile brzmiące zgrabne melodie – bo jak mówi pan Musiał – te dwie rzeczy są niezbędne, by nauka gry na gitarze była skuteczna.



uszech brzmi Aria donny Zeliriny i don Giovanniego z Opery „Don Giovanni” Wolfganga Amadeusza Mozarta - wspólnie, i na bis, przez nich wykonana. Tajemnicza i trudniejsza technicznie Aria Eurydyki z Opery „Orfeusz i Eurydyka” W.A. Mozarta – Anny Ziółkowskiej – sopran, której towarzyszył na pianinie Kamil Dziembowski. Prosto z koncertowych sal europejskich zabrzmiała po rosyjsku Aria Jolanty z Opery „Jolanta” Piotra Czajkowskiego (Anna Ziółkowska i Kamil Dziembowski – akompaniament). Gościnnie wystąpili u nas w Polsce w Sierczu rodzeństwo Annika i Martalijn Scherps – na pianinie towarzyszył im Kamil Dziembowski. To muzyczne wnuczki Anny, powszechnie kształcone w Holandii ma w programie intensywną edukację mu-

przyszłym roku czas, by przyjechać w sobotnie popołudnie z zeszytem nut... Pianino będzie nastrojone.

Anna Ziółkowska - sopran liryczny, na stałe mieszka w Holandii w Spijkenisse, dokąd wyemigrowała z Polski 30 lat temu. Od małego dziecka lubiła śpiewać, tańczyć, rytmować. W dzieciństwie i młodości sytuacja materialna rodziny nie pozwalała na kształcenie dzieci w kierunku artystycznym. Swoje pasje muzyczne mogła rozwijać dopiero w wieku dojrzałym, w szkole muzycznej w Spijkenisse. Pierwsze lekcje profesjonalnego śpiewu pani Ziółkowska brała u Leona Fortuin’a, potem u śpiewaczki pieśni i oratoriów Elsy Kloos - alt-mezzosopran, potrzebnej do oper języka włoskiego uczyła się u prof. Roberty Crosi Manon.

Koncert zakończył bis w wykonaniu pana Kamila Dziembowskiego. Po utworach F. Chopina, m.in.: Preludium d-dur op.28 nr 15, Polonez cis-moll op.26 nr 1, na koniec zaproponował kilka minut dla Roberta Schumanna, niemieckiego kompozytora okresu romantyzmu.

Sierczowe muzykowanie, letnie koncerty na wsi – mamy nadzieję, że pani Ziółkowska koncertem w swoim domu je rozpoczęła, czy raczej przypomniała o tej formie towarzysko - muzycznego spotkania się ludzi – u siebie w domu, z niebanalną muzyką. Taka kultura spod strzech (no może niedosłownie...).

Iwona Wróblek
Fot. A. Anuszewski

teatr A Co Mi Tam

ZAPRASZA

wszystkich chętnych do udziału w próbach
w każdy wtorek o godz. 18.30
w Międzyrzeckim Ośrodku Kultury

ZENON
LASKOWIK
i jego kabareciarnia
zapraszają na program
CHITY
DLA PROSPERITY
scenariusz i reżyseria Zenon Laskowik

22 listopada 2013r. godz. 18:00
Sala kinowo-widowiskowa MOK
Bilety: 50 zł JPN-PT w godzinach 11:00-15:00 w Sekretariacie MOK
rezerwacja on-line na www.mokmiędzyrzecz.pl

MIĘDZYRZECKI OŚRODEK KULTURY

zajęcia **TAŃCA**
TOWARZYSKIEGO

DLA DZIECI
od 6 lat

instruktor: Piotr Soja
zajęcia w każdy
poniedziałek godz. 16:15

KURS DLA
MŁODZIEŻY
I DOROSŁYCH

instruktor: Grzegorz Depta
spotkanie 1 października 2013
sala kameralna 206 MOK
godz. 17:00

Informacje i zapisy: Biuro MOK oraz tel. 95 741 18 02

20 lat Państwowej Szkoły Muzycznej I Stopnia w Międzyrzeczu

Muzyka jest jak morze - widzisz brzeg, na którym stoisz, lecz drugiego dojrzeć nie podobna.
Henryk Sienkiewicz

W okresie od 1 września 1990 do 31 sierpnia 1993 r. funkcjonowała w Międzyrzeczu Filia Gorzowskiej Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia Nr 2. Filie prowadził ówczesny dyrektor PSM I stopnia Nr 2 w Gorzowie p. Grzegorz Kowalec. Stała się ona bazą do jej przemianowania w samodzielna szkołę. W wyniku intensywnych starań doprowadzono do powstania Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Międzyrzeczu. Szkoła powstała na podstawie Zarządzenia Nr 43 Ministra Kultury z dnia 19 listopada 1993 r.

Jest to placówka, która umożliwia dzieciom i młodzieży zdobywanie wiedzy muzycznej, nabywanie umiejętności gry na różnych instrumentach muzycznych.

Uczniowie mogą uczyć się gry na fortepianie, skrzypcach, gitarze, akordeonie, klarnecie, saksofonie, flecie poprzecznym i wiolonczeli. Szkoła umożliwia rozwijanie indywidualnych zainteresowań, kształtuje osobowość dzieci poprzez obcowanie ze sztuką, co wpływa na ich ogólną wrażliwość, inteligencję i piękniejsze postrzeganie świata. Do tej pory szkołę ukończyło 291 absolwentów. Wielu z nich obrało dalszą drogę kształcenia muzycznego w średnich i wyższych szkołach muzycznych. To właśnie ta szkoła przyczynia się do wzbudzania wielkiej miłości do muzyki i daje początki umożliwiający dalsze kształcenie naszych absolwentów.

Państwową Szkołę Muzyczną I stopnia

w Międzyrzeczu stworzono od podstaw w każdym zakresie. W ciągu 20-stu lat nastąpił znaczący rozwój szkoły przyczyniający się do poprawy warunków nauki i pracy. Ilość uczniów wzrosła z 51 do 130. Kadra pedagogiczna w początkowym okresie liczyła pięć osób, w chwili obecnej 16. Przez mury naszej szkoły przewinęło się ok. 709 uczniów - 291 jest jej absolwentami.

Szkoła intensywnie współpracuje ze środowiskiem przyczyniając się do ubogacenia życia kulturalnego mieszkańców Międzyrzecza i okolic. W kształceniu i wychowaniu dzieci i młodzieży przykładamy dużą wagę do muzykowania zespołowego, które spełnia ważną rolę wychowawczą, prowadząc chóry, orkiestrę szkolną i zespoły kameralne biorące udział w różnych imprezach i uroczystościach. Nasi uczniowie biorą udział w różnych konkursach muzycznych, co daje możliwość sprawdzenia umiejętności i zaprezentowania swojego warsztatu na regionalnych, ogólnopolskich, a nawet międzynarodowych imprezach.

KADRA PEDAGOGICZNA:

- * Małgorzata Telega - dyrektor szkoły i nauczyciel fortepianu
- * Kazimierz Dziembowski - nauczyciel fortepianu (dyrektor 1993-2007)
- * Tadeusz Nowak - nauczyciel fortepianu, akompaniator
- * Izabela Kuzia - nauczyciel fortepianu, akompaniator



- * Wojciech Pruszyński - nauczyciel fortepianu, akompaniator
- * Marta Machunik - nauczyciel gitary
- * Zdzisław Musiał - nauczyciel gitary
- * Jolanta Helwig - nauczyciel skrzypiec
- * Anna Skrzyniarz - nauczyciel skrzypiec
- * Anna Olszewska - nauczyciel fletu poprzecznego
- * Czesław Nowakowski - nauczyciel klarnetu i saksofonu
- * Alina Plebanek - nauczyciel akordeonu
- * Katarzyna Cegielska - nauczyciel wiolonczeli
- * Ewa Witkowska - zespoły kameralne
- * Iwona Skwarna - nauczyciel przedmiotów teoretycznych
- * Paulina Staniec - nauczyciel przedmiotów teoretycznych

PRACOWNICY ADMINISTRACJI I OBSŁUGI:

- * Marzena Stasiak - główny księgowy, kadry
- * Beata Maciejewska - sekretarz szkoły
- * Lila Jakubowska - pracownik obsługi
- * Zbigniew Bratkowski - woźny, konserwator
- * Tadeusz Wawrzyński - stroiciel

25 października (piątek) 2013 roku o godz. 17.00 w Międzyrzeckim Ośrodku Kultury odbędzie się uroczystość wieniąca obchody Jubileuszu 20-lecia Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Międzyrzeczu, na którą serdecznie zapraszamy

Dyrektor
Grono Pedagogiczne
oraz Pracownicy
PSM I st. w Międzyrzeczu

Seminarium w Gorzelni

W odrestaurowanym budynku gorzelni w Folwarku Pszczew, 31 sierpnia br. odbyło się II Seminarium „Proces izolacji i przenikania grup etnicznych na pograniczu polsko - niemieckim”. Prelegenci Martin Sprungala i Andrzej Kirmiel, zaprezentowali referaty historyczne poświęcone stosunkom narodowym na pograniczu. Michael Kurzweil przedstawił artystyczną koncepcję wspólnej Europy na podstawie projektu SLUPFURT.

Po obiedzie, uczestnicy konferencji mogli odbyć przejażdżkę bryczkami po najciekawszych i uroczych zakątkach okolic Pszczewa. Sympozjum towarzyszyła wystawa archiwalnych pocztówek i dokumentów, pochodzących ze zbiorów właściciela Folwarku Pszczew Łukasza Robaka. Na zakończenie spotkania wystąpił Zespół Ludowy ze Skwierzyny.

Foto i tekst Andrzej Chmielewski



ODDZIAŁ DLA DZIECI BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ w MIĘDZYRZECZU

ZAPRASZA

MŁODZIEŻ W WIEKU GIMNAZJALNYM
NA SPOTKANIE Z KSIĄŻKĄ I FILMEM



W KAMERALNEJ
SALI FILMOWEJ
„STOPKLATKA”

**czwartek 3 października
2013 r. godz. 17.30 - 20.00**

Wszystkich zainteresowanych informujemy, że spotkania z projekcjami filmowymi odbywać się będą cyklicznie, w pierwszą środę miesiąca, o czym będziemy informować odrębnymi ogłoszeniami.

DK

dyskusyjny klub książki

MOK MIĘDZYRZECKI OŚRODEK KULTURY

Janusz Zbiegieł

w monodramie-recitalu

Monodram Śpiewany, sztandarowa pozycja krakowskiego Teatru Piosenki Francuskiej. Koncert w wykonaniu Janusza Zbiegieła otrzymał Grand Prix Du Festival Internationale de Colombe (Francja) oraz Główną Nagrodę Festiwalu Aktorskiego w Teatrze „Rampa” w Warszawie.



BREL RAZ JESZCZE



14.10.2013r. godz. 18:00
sala kinowo-widowiskowa MOK

BILETY: przedsprzedaż 10 zł, w dniu 15 zł
PN-PT 11:00-15:00 Sekretariat MOK

rezerwacja on-line na www.mokmiedzyrzecz.pl

Janusz Zbiegieł, polski aktor, związany z teatrami we Francji, Niemczech oraz z Teatrem Piosenki Francuskiej w Krakowie (de la Chanson Française de Cracovie). Spektakl cieszy się popularnością u widzów, ma również znakomite recenzje, zarówno w prasie polskiej, jak i zagranicznej. Występował artysta towarzyszyła o powieść o piosenkach, wsparta listami Brela do żony.

USŁUGI NA TELEFON Z DOJAZDEM DO KLIENTA

- * serwis komputerowy sprzętowy i programowy
- * kompleksowa obsługa informatyczna firm
- * usługi sieciowe
- * odzyskiwanie danych
- * doradztwo informatyczne i sprzętowe
- * tworzenie stron internetowych



kom. 501 546 630 www.dzak.pl

Serwis TV

naprawy w domu klienta

tel. 95-742-2287

kom. 509-530034

Aktualności : www.tvserwis.prv.pl



BIURO PROJEKTOWO - USŁUGOWE

Inż. Wojciech GÓRZNY

Os. Gen. Sikorskiego 9

66-300 Międzyrzecz

95 742 92 05

- * Projekty budowlane i technologiczne
- * Modernizacja i rozbudowa budynków istniejących
- * Nadzór i kierowanie robotami budowlanymi

- * Doradztwo techniczne
- * Wyceny i kosztorysy
- * Opinie techniczne

SPRZEDAŻ "PROJEKTÓW GOTOWYCH"



**BIURO OBROTU
NIERUCHOMOŚCI**

DOM Wojciech Skoczeń

66-300 MIĘDZYRZECZ, OS. CENTRUM 8

TEL./FAX (095) 741 10 23, 508 147 224

www.bondom.republika.pl, e-mail: bondom@o2.pl



Zarząd Cmentarzy Komunalnych Gminy Międzyrzecz

Products P.H.U. Z.P.Chr.

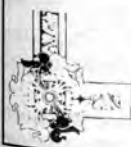
USŁUGI

CMENTARNE I POGRZEBOWE

66-300 Międzyrzecz, ul. Konstytucji 3-go Maja 35
tel. (95) 742 82 85, 606 837 843 (czynny całą dobę)

NASZA FIRMA OFERUJE:

- * kompleksową organizację pogrzebów
- * transport karawanem (kraj i zagranicą)
- * budowę grobowców
- * sprzedaż trumien, odzieży i wieńców

**PRYWATNY GABINET
STOMATOLOGICZNY**

Izabela i Konrad Ziarkowscy

Międzyrzecz, ul. Wybudowanie 1B/2

(Stomatologia Estetyczna, stomatologia dziecięca,
leczenie protetyczne, cyfrowe rtg zębów)

Rejestracja osobiście,

tel. 605 435 626 lub 515 282 802

CYKLINOWANIE

podłóg i parkietów

tel. (95) 741 22 57 lub 606 827 525

POGOTOWIE KRAWIECKIE

Eliza Baranowska

- ☐ Usługi krawieckie, ekspresowe skracanie,
wymiana zamków

- ☐ Fachowość

- ☐ Profesjonalizm

Zapraszamy

Międzyrzecz, ul. Świerczewskiego 8

DOM HANDLOWY (parter)

Pn - Pt 10:00 - 17:00 ; Sobota 10:00 - 13:00

tel. (95) 741 18 88



Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe „ASIA”

Usługi sprząające

- sprzątanie klatek schodowych
- sprzątanie pomieszczeń biurowych
- sprzątanie domów, mieszkań (jedenorazowo, stale)



Joanna Michalak

66-300 Międzyrzecz, ul. Pamiętkowa 11B/1

tel. kom. 605-845-817 asiamek@interia.eu

FIRMA „MARGPOL”

w Międzyrzeczu

ROK ZAŁOŻENIA 1988

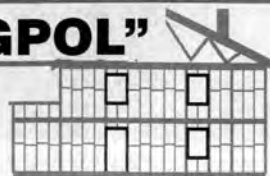
mgr inż. Marek Grześkowiak

POLECA:

- budowa i remonty budynków
- kierowanie i nadzór robotami budowlanymi
- projektowanie i adaptacja projektów budowlanych
- wyceny, kosztorysy i opinie techniczne
- okresowe przeglądy obiektów budowlanych (roczne, pięcioletnie)

KONTAKT: tel. (95) 741 26 01, kom. 502 274 580

lub e-mail: margpol@o2.pl www.margpol.pl



◆◆◆ Wieści z 17 WBZ w Międzyrzeczu ◆◆◆

Szwedzka wizyta

Przez dwa dni 17 Wielkopolska Brygada Zmechanizowana gościła delegację żołnierzy ze Szwedzkiego Centrum Walki.



Celem szwedzkiej wizyty było zapoznanie się z doświadczeniami w użytkowaniu i serwisowaniu Kołowych Transporterów Opancerzonych Rosomak. Podczas wizyty delegacja ze Szwecji została zapoznana nie tylko z budową pojazdu, ale także z cyklem obsługi technicznej. Goście dużą wagę przywiązywali do doświadczeń i spostrzeżeń żołnierzy, którzy nabyli je podczas użytkowania wozów w Polsce oraz podczas misji poza granicami kraju.

Dodatkowo specjaliści z 17 WBZ przedstawili gościom informacje o procesie wprowadzania pojazdów do wyposażenia jednostki, a także o systemie kursów dla kierowców, działonowych operatorów i dowódców. Oprócz informacji teoretycznych Szwedzi obejrzeli wszystkie wersje Rosomaków, jakie w swoim wyposażeniu posiada brygada. Dodatkowo odbyli jazdę transporterami, a także obserwowali możliwości bojowe wozów podczas zajęć realizowanych przez 7 batalion Strzelców Konnych Wielkopolskich.

Szwedzi w 2015 roku wystawia Grupę Bojową, której podstawowym wyposażeniem będą Rosomaki, dlatego tak ważna jest dla nich wymiana doświadczeń w zakresie ich eksploatacji.

Tekst: por. Martyna Fedro-Samojedny
Zdjęcia: kpt. Szymon Mielcarek

Podwodne szkolenie

Rozpoznanie przeszkody wodnej, zwiad nurkowy, a także ewakuacja załóg z zatopionego sprzętu, to elementy zakończonego szkolenia nurkowego, które odbyło się w Ośrodku Ćwiczeń jezioro Rakowe w Wędrzynie.



W dwutygodniowym szkoleniu wzięli udział nurkowie z 5 Kresowego batalionu saperów z Krosna Odrzańskiego (5 Kbsap) i 1 pułku saperów z Brzegu (1 psap).

W ramach wspólnych ćwiczeń nurkowie wykonywali rozpoznanie przeszkody wodnej w celu urządzenia przeprawy czołgów pod wodą oraz przeprawy desantowej pojazdów opancerzonych typu KTO Rosomak, BWP oraz PTS. Jednym z zadań, jakie stało przed nurkami, było przeprowadzenie zwiadu nurkowego mającego na celu uzyskanie wszelkich niezbędnych informacji dotyczących zbiornika wodnego. Podczas szkolenia zrealizowano także zajęcia nocne, w czasie których główny

nacisk był położony na orientację w warunkach ograniczonej widoczności oraz pokonanie dystansu pod wodą do wyznaczonego punktu, który znajdował się na przeciwnym brzegu jeziora.

Kolejnym elementem, jaki doskonalili nurkowie, była ewakuacja załóg z zatopionego sprzętu i utrwalanie procedur udzielania pierwszej pomocy. Zadania wykonywane były pod czujnym okiem kierownika podwodnych działań inżynierijnych i wykwalifikowanego ratownika medycznego - starszego plutonowego Zbigniewa Piecha z 1 psap. Pod wodą nad prawidłowością przestrzegania procedur bezpieczeństwa czuwał kierownik prac podwodnych i nurkowania starszy plutonowy Bernard Hajducki z 5 Kbsap.

W porozumieniu z Komendą Ośrodka Szkolenia Poligonowego zostały wykonane prace mające na celu reaktywację podwodnego toru ćwiczeń. Nurkowie umieścili na dnie akwenu platformy, jeże i palisadę przeciwczołgową, na których w przyszłości będą się szkolili. Zagadnienia, które zostały zrealizowane podczas szkolenia powiększyły spektrum umiejętności działania nurków pod wodą, co będzie w przyszłości procentowało podczas realizacji zadań wsparcia inżynierijnego na korzyść innych rodzajów wojsk.

Tekst i zdjęcia: st. plut. Bernard Hajducki

Modelarska pasja

Już za tydzień Cyfrową Brygadę odwiedzi zwycięzca konkursu modelarskiego, który wykonał najlepszy model pojazdu Polskich Sił Zbrojnych uczestniczący w misjach zagranicznych.



nach uczestniczący w misjach zagranicznych.

Dzień w brygadzie oraz możliwość fotografowania sprzętu będącego w wyposażeniu brygady to nagroda specjalna przygotowana przez generała brygady Rajmunda T. Andrzejczaka dla zwycięzcy konkursu modelarskiego.

Jak to się stało, że zwycięzca konkursu odwiedzi żołnierzy 17. Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej?

W ubiegłym roku żołnierze 17 WBZ gościli w Świdnicy, gdzie oprócz uczczenia wybuchu II wojny światowej oglądali cudowne modelarskie dzieła, które brały udział w konkursie zorganizowanym przez Świdnicki Klub Modelarstwa Redukcyjnego. W ramach Festiwalu Modelarskiego wystawiono ponad 300 różnego typu modeli, w tym wiele stanowiło odwzorowanie pojazdów i sprzętu wojskowego. Obecność żołnierzy stanowiła dla mieszkańców Świdnicy wielką frajdę. „W Świdnicy nie ma wojska więc dla mieszkańców dużą atrakcją jest fakt, że mogą zobaczyć nas na żywo, a dodatkowo obejrzeć sprzęt, wsiąść do niego czy zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie” – tak wówczas relacjonował wizytę plutonowy Marek Rogóż, dowódca żołnierzy biorących udział w akcji w Świdnicy.

W związku z dużym zainteresowaniem tematyką militarną, w tym roku dowódca postanowił przygotować dla najlepszego modelarza nagrodę specjalną – wizytę w Wielkopolskiej Brygadzie. Okazało się, że tegorocznym zwycięzcą został pan Robert Pitrygała, który również w ubiegłym roku był najlepszy.

Rok temu wykonał model pojazdu Max Pro i bardzo chciał poznać osobę, która miała okazję działać na tym pojeździe. „Autora modelu interesowały wszystkie szczegóły. Chciał wiedzieć czy udało mu się odwzorować pojazd, a także jak wyglądała specyfika mojej pracy. Dodatkowo interesował się, czym różni się model z IX zmiany od poprzednich. Chciał poznać wszystkie szczegóły, które pomogłyby mu poprawić realność modelu” – wyjaśniał starszy strzelec konny Maciej Zuzikowski, który w Afganistanie służył jako strzelec pokładowy na Max Pro.

W tym roku Pan Robert wykonał model Humvee M1114 UAH Frag 5, dzięki któremu wywalczył zwycięstwo w swojej kategorii i już za tydzień odwiedzi Wielkopolską Brygadę.

Tekst: por. Martyna Fedro-Samojedny
Zdjęcia: archiwum IPMS Świdnica



INFORMACJE Z POWIATOWEJ STACJI SANITARNO – EPIDEMIOLOGICZNEJ W MIĘDZYRZECZU

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Międzyrzeczu informuje, iż w roku szkolnym 2013/2014 w realizowane będą w powiecie następujące programy profilaktyczne:

1. Program Ograniczania Zdrowotnych Następstw Palenia Tytoniu, w tym:

„Czyste powietrze wokół nas” – program adresowany do dzieci w wieku 5 - 6 lat uczęszczających do przedszkoli, ich rodziców, opiekunów. Główne cele programu to: zwiększenie umiejętności dzieci w zakresie radzenia sobie w sytuacjach, gdy przebywają w zadymionych pomieszczeniach lub gdy dorośli palą przy nich tytoń, a także wzrost kompetencji rodziców w zakresie ochrony dzieci przed ekspozycją na dym tytoniowy.

„Nie pal przy manie, proszę” – program adresowany do uczniów kl. I – III szkół podstawowych, ich rodziców, opiekunów. Program ten ma na celu wykształcenie u dzieci świadomej umiejętności radzenia sobie w sytuacjach, w których inne osoby palą przy nich papierosy, uświadomienie dzieciom, że palenie papierosów zarówno czynne jak i bierne jest szkodliwe dla zdrowia. Program realizowany jest metodami aktywizującymi dostosowanymi do wieku dzieci.

„Znajdź właściwe rozwiązanie” – program skierowany do uczniów starszych klas szkoły podstawowej oraz gimnazjum. Celem programu jest zapobieganie paleniu tytoniu wśród uczniów poprzez ukazanie skutków uzależnienia od nikotyny, uczenia się rozpoznawania swych zachowań oraz uświadomienie mechanizmów nacisku grupowego wraz z nauczeniem się sposobów odmowy oraz

uczenia umocnienia poczucia własnej wartości w zbudowaniu pozytywnego myślenia o sobie i kształtowania ważnych umiejętności w kontaktach z ludźmi.

3. „Moje dziecko idzie do szkoły” – program dla dzieci przedszkolnych rozpoczynających naukę w szkole i ich rodziców.

Celem programu jest ukształtowanie prawidłowych nawyków i umiejętności prozdrowotnych u dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym oraz ich rodziców.

4. „Trzymaj Formę!” – program przeznaczony dla uczniów klas V i VI szkół podstawowych oraz gimnazjów. Celem programu jest edukacja w zakresie trwałego kształtowania prozdrowotnych nawyków wśród młodzieży szkolnej poprzez promocję zasad aktywnego stylu życia i zbilansowanej diety, w oparciu o odpowiedzialność indywidualną i wolny wybór jednostki.

Hasło VIII edycji programu realizowanej w roku szkolnym 2013/2014 „Trzymaj Formę!” brzmi **„Trzymaj Formę! Bądź aktywny”**. Tak sformułowane hasło ma na celu podkreślenie roli aktywności fizycznej, jako niezbędnego elementu zdrowego stylu życia. Istotne jest również to, aby do działań programowych włączani byli rodzice i opiekunowie, którzy mają bezpośredni wpływ na kształtowanie nawyków prozdrowotnych u dzieci.

5. „Program Profilaktyki Raka Sutka i Raka Szyjki Macicy”

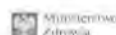
Celem głównym programu jest zmniejszenie liczby zachorowań na raka piersi oraz raka szyjki macicy poprzez propagowanie profilaktyki pierwotnej wśród ogółu kobiet, ze szczególnym uwzględnieniem dziewcząt ze szkół ponadgimnazjalnych.

6. Krajowy Program Zwalczenia AIDS i Zapobiegania Zakażeniu HIV



Głównym celem programu jest ograniczanie rozprzestrzeniania się zakażeń HIV oraz poprawa jakości życia w sferze psychospołecznej osób żyjących z HIV/AIDS, ich rodzin i bliskich.

2. Projekt KIK/68 „Profilaktyczny program w zakresie przeciwdziałania uzależnieniu od alkoholu, tytoniu i innych środków psychoaktywnych”

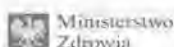


W ramach projektu w szkołach ponadgimnazjalnych realizowany będzie program edukacyjny w zakresie profilaktyki uzależnień **„ARS, czyli jak dbać o miłość?”**. Celem programu jest dotarcie z przekazem edukacyjnym do uczniów szkół ponadgimnazjalnych na terenie całego kraju i ograniczenie używania substancji psychoaktywnych (alkoholu, tytoniu, narkotyków, w tym środków zastępczych) przez młodzież. (Projekt współfinansowany przez Szwajcarię w ramach szwajcarskiego programu współpracy z nowymi krajami członkowskimi Unii Europejskiej. Dofinansowanie Projektu w 15% w kwocie 606 828 CHF (1 868 424 PLN) stanowi wkład krajowy zapewniony przez Szwajcarię).

Inne przedsięwzięcia i kampanie medialne realizowane przez PPIS w Międzyrzeczu:

1. Światowy Dzień Zdrowia
2. Międzynarodowy Dzień Pamięci i Mobilizacji w Walce z AIDS
3. Światowy Dzień Bez Tytoniu
4. Październik - Miesiąc Profilaktyki Raka Piersi
5. „Rzuc Palenie Razem z Nami”
6. Światowy Dzień AIDS
7. „Bezpieczne i zdrowe wakacje”

Opracowała: Ewa Butkiewicz
– Promocja Zdrowia w Powiatowej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej w Międzyrzeczu



„Profilaktyczny program w zakresie przeciwdziałania uzależnieniu od alkoholu, tytoniu i innych środków psychoaktywnych”

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Międzyrzeczu informuje, iż na terenie powiatu rozpoczęto wdrażanie projektu, dofinansowanego w ramach Szwajcarsko-Polskiego Programu Współpracy, pod nazwą - „Profilaktyczny program w zakresie przeciwdziałania uzależnieniu od alkoholu, tytoniu i innych środków psychoaktywnych”.

Projekt realizowany jest w partnerstwie 4 instytucji: Instytutu Medycyny Wsi w Lublinie, Instytutu Medycyny Pra-

cy w Łodzi, Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Krajowego Biura ds. Przeciwdziałania Narkomanii. Koordynatorem krajowym programu jest Główny Inspektorat Sanitarny, a zaangażowane w jego realizację są wszystkie jednostki Państwowej Inspekcji Sanitarnej.

Projekt realizowany będzie do końca grudnia 2016 roku na terenie całej Polski. Głównym celem projektu jest ograniczenie używania tytoniu, alkoholu i innych substancji psychoaktywnych. Adresatami programu są:

- kobiety w wieku prokreacyjnym, pomiędzy 15 a 49 rokiem życia,
- lekarze,
- nauczyciele, uczniowie szkół ponadgimnazjalnych,

- pracownicy wybranych zakładów pracy,
- ogół społeczeństwa jako adresat kampanii społecznej.
- W ramach projektu podejmowane będą następujące działania:
- szkolenia kadry medycznej,
- programy edukacyjne w szkołach ponadgimnazjalnych i zakładach pracy,
- kampania społeczna,
- badania ankietowe kobiet w ciąży.

„Projekt współfinansowany przez Szwajcarię w ramach szwajcarskiego programu współpracy z nowymi krajami członkowskimi Unii Europejskiej. Dofinansowanie Projektu w 15% w kwocie 606 828 CHF (1 868 424 PLN) stanowi wkład krajowy zapewniony przez Ministra Zdrowia”.

KLUB KSIĄŻKI z Gimnazjum nr 2 proponuje do przeczytania

Trudno jest mówić o miłości!

Jeff myśli, że umarł i trafił do piekła. Taki wniosek składa mu się na myśl przy obserwacji plamy na suficie.

Nie jest świadomy, że obudzili się po nieudanej próbie samobójczej w szpitalu psychiatrycznym. Jest strasznie sfrustrowany faktem, że rodzice skierowali go na terapię dla psychicznie załamanych nastolatków. Wydaje mu się, że nie wytrzyma 45 dni w towarzystwie „ześwirowanych” rówieśników. Piętnastolatek wyśmiewa idiotyczne - według niego - problemy współtowarzyszy „niedoli”. Uważa, że są one wyдуманym, nieprawdziwym. Nie chce jednocześnie nic powiedzieć o sobie i przyczynie podjęcia próby samobójczej. Odmawia roz-



mów z lekarzem prowadzącym. Podejmuje nawet próbę skopominiowania go. Nie jest szczyry nawet w stosunku do siebie samego. Autor książki „Notatki samobójcy” stawia bardzo ważne pytanie: co takiego stało się w życiu młodego człowieka, że próbował odebrać sobie życie?

Michael Thomas Ford w świetny sposób przedstawił ten trudny problem. Nie moralizuje. Nie nudzi. Pisze żywym, barwnym językiem. Z dużą znajomością tematu przedstawia świat współczesnych nastolatków, ich dylematy, radości i smutki. Od książki nie można się oderwać, mimo że porusza bardzo trudny temat. Spodobała mi się forma pamiętnika, którą zastosował pisarz żeby przedstawić przemianę głównego bohatera. Jeff w zeszycie najpierw wyraża bezwzględne opinie o innych, krytykuje innych pacjentów, żeby pod jego koniec przejść do przemyśleń na swój temat. Serdecznie polecam książkę wszystkim nastolatkom. Mimo bardzo poważnego tematu, czyta się ją bardzo szybko, ponieważ jednocześnie bawi i wzrusza. Uważam, że jest interesującą propozycją na jesienne wieczory.

Weronika

Lato (nie) umarło (dla Marty Sz.)

- wiersz październikowy -

Gdzieś w cichym zakątku wspomnień,
nie mogę lata zapomnieć...
Wspominał, przytył, odpływał,
zadumana jestem, w świetle jesieni urokliva;
Koralem z jarzębiny przywodziana,
rozanielona, przed zimą lekko złęknioma...
A jednak rozpromieniona...!
Jesień do ucha melodii złotem tkanką przegrywa,
wiewiórka po drzewie skacze;
Czy w tej zadumie gdzieś jeszcze lato wypatrzyć?
Bo przecież nie umarło,
śpiewem ptaków zdobione,
z łanem zbóż skoszone,
gdzieś w zakamarkach wiejskiej szopy śpi,
by za rok znów się obudzić,
niczym się nie trudząc
świat z marazmu zimy zbudzić,
gdy znów wszystko zacznie rozkwitać...

Marzena Wiczorek

MIĘDZYRZECKI OŚRODEK SPORTU I WYPOCZYNKU

KICK-BOXER NA HALI

Zarząd Powiatowy Ligi Obrony Kraju w Międzyrzeczu był organizatorem Warsztatów z metodyki Szkolenia oraz Technik Interwencyjnych Służb Mundurowych i Specjalnych, w których oprócz przedstawicieli zawodowo zatrudnionych w służbach mundurowych wzięła udział młodzież z Zespołu Szkół Budowlanych, klasy o profilu wojskowym. Wśród



wyspecjalizowanej kadry instruktorskiej prowadzącej szkolenie był również Mistrz Świata w Kick-boxingu Leszek Kołtun, który prowadził zajęcia doskonalące techniki obrony przed napastnikiem.

MARATON ZUMBY

Dwie instruktorki (Marlena Ratajczak i Teresa Tkaczuk-Wapiak) poprowadziły przez ponad trzy godziny Zumba fitness. W zajęciach uczestniczyło ponad sto par, które w rytm mu-



zyki wykonywały bardziej i mniej skomplikowane układy taneczne i gimnastyczne. Zumba fitness jest formą ruchu, która przyciąga coraz szersze grono osób. Do międzyrzeckiej hali oprócz międzyrzeczanek zjechały panie z Sulęcina, Zielonej Góry, Skwierzyny, Zbąszynia.

TURNIEJ „O PUCHAR DONALDA TUSKA”

W dniach 10 i 11 września na boisku wielofunkcyjnym Orlik odbył się IV Turniej w piłkę nożną o puchar Premiera Donalda Tuska. Drużyny chłopców rywalizowały na szczeblu powiatowym.



W pierwszym dniu turnieju w kategorii 10 – 11 lat udział wzięły reprezentacje ze Szkoły Podstawowej nr 2 i Szkoły Podstawowej nr 3. Zwyciężyli uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 3, wygrywając 4:2.

W drugim dniu turnieju rozgrywane były mecze w kategorii 12 – 13 lat. Na Orliku zgromadziły ekipy z Bukowca, Kaławy oraz Szkoły Podstawowej nr 3. Podobnie jak w młodszej kategorii wiekowej, zwyciężyła reprezentacja Szkoły Podstawowej nr 3, drugie miejsce przypadło Szkole Podstawowej z Kaławy, a trzecie miejsce Szkole Podstawowej z Bukowca.

Zwycięzcy będą reprezentować nasz powiat na turnieju rejonowym.

Drużyny zwycięskie reprezentowali w kategorii 10 – 11 lat: Sulimenko Eryk, Szatraj Adrian, Kieliszczak Karol, Rej Bartosz, Kwiatkowski Bartosz, Bielak Jakub, Michalicki Kacper, Łuczak Jakub, Wnęk Oskar.

W kategorii 12 – 13 lat: Chojak Michał, Chojak Mateusz, Sikorski Krzysztof, Semanicki Kacper, Witczak Mikołaj, Danielczak Tomasz, Patrzyński Jakub, Ostrowska Julia, Kozdrój Filip.

Międzyrzecki Ośrodek Sportu i Wypoczynku

Wygraj karnet



KM rozpoczyna konkurs dotyczący Klubu Żużlowego Stal Gorzów. W październikowym, listopadowym i grudniowym numerze KM zamieścimy po 3 pytania nt. w/w Klubu. W numerze styczniowym 2014

ogłosimy nazwisko zwycięzcy. Nagrodą będzie całoroczny karnet na mecze Stali Gorzów w roku 2014. Szczęśliwca wylosujemy spośród osób, które nadesłały odpowiedzi na wszystkie 9 pytań (oczywiście liczą się tylko odpowiedzi poprawne).

Pytania na październik:

1. Podaj nazwiska czterech żużlowców, którzy startowali w barwach Stali w rozgrywkach Ekstraligi w sezonie 2013.
2. Jakie są barwy klubowe Stali?
3. Podaj imię i nazwisko trenera Stali w sezonie 2013.

Odpowiedzi wraz z imieniem i nazwiskiem oraz telefonem kontaktowym prosimy nadsyłać na adres redakcji: os. Centrum 8, 66-300 Międzyrzecz lub e-mailowo: kurier.miedzyrzecki@wp.pl

Redakcja KM

Festyn dożynkowy w Chylinie

W sobotę 24 sierpnia br. w Chylinie odbyły się dożynki wiejskie, połączone ze zbiórką pieniędzy na remont dachu kościoła. Imprezę rozpoczęła msza święta, następnie odbyły się występy zaprzyjaźnionego zespołu ludowego ze Starego Dworka. Prelekcję na temat historii Chyciny wygłosił archeolog Maksymilian Frackowiak. Licznie przybyli mieszkańcy oraz goście bawili się do białego rana przy muzyce zespołu weselnego „Siesta”.

Od czterech lat sołectwo Chycina zbiera fundusze na remont miejscowego kościoła. Podczas tegorocznych dożynek sprzedano 340 cegiełek po 5 złotych. Każda cegielka brała udział w loterii fantowej, w której były tylko wygrane losy. Dodatkowo każda rodzina w Chylinie przekazuje na ten cel 20 złotych miesięcznie.

Zabytkowy kościół filialny w Chylinie, pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny został wybudowany w 1867 roku, jako świątynia protestancka. Fundatorem budowli była rodzina von Kalkreuth.

Tekst i foto Andrzej Chmielewski



Kurierowa Ambasadą Miodowa cd...

MIODY

Miód – słodki produkt spożywczy, w warunkach naturalnych wytwarzany głównie przez pszczoły właściwe (miód pszczeli) oraz nieliczne inne blonkówki, m.in. osy z podrodziny Polistinae (*Brachygastra*, *Polistes* i *Polybia*), poprzez przetwarzanie nektaru kwiatowego roślin miododajnych, a także niektórych wydzielin występujących na liściach drzew iglastych. Miód pszczeli różni się składem od miodu wytwarzanego przez inne owady. Osy pobierają nektar także z roślin trujących dla człowieka, dlatego wytwarzany przez nie miód nierzadko jest przyczyną ciężkich zatruc. Substytutem miodu naturalnego jest miód sztuczny.

Pszczoły gromadzą miód w plastrze, gdzie ulega dojrzewaniu. W zależności od surowca, z jakiego powstał miód, wyróżnia się miody:

nektarowe (kwiatowe),
spadziowe,
mieszane (nektarowo-spadziowe lub spadziowo-nektarowe).

Miód może mieć konsystencję gęstego płynu lub stałą, a barwę od białej, poprzez jasnożółtą aż do brązowej.

W postaci płynnej nosi nazwę **patoka**, w postaci zestalonej (skrystalizowanej) **krupiec**.

Miody nektarowe (kwiatowe)

Miód taki w większości wypadków jest jasny, a tylko nieliczne jego rodzaje mają odcień od ciemnożółtego do brązowego. Miody kwiatowe odznaczają się wyraźnym aromatem. Miód pochodzi z nektaru najczęściej różnych roślin, ale pszczelarze mogą uzyskiwać miody odmianowe, powstające przy ogromnej przewadze nektaru jednej rośliny. Miody takie odbiera się z ula zaraz po przekwitnięciu danej rośliny miododajnej. Określa się je nazwą rośliny, z której głównie pochodzą, np. miód wrzosowy. W Polsce ważniejszymi roślinami miododajnymi są: rzepak, koniczyzna, lipy i gryka.

Rodzaje miodów odmianowych:

Miód rzepakowy – w stanie płynnym kolor słomkowy. Krystalizuje się szybko, w ciągu kilku dni po odbiorze. Po skryształizowaniu jest biały lub kremowy, o konsystencji drobnoziarnistej, mazistej. W smaku bardzo słodki. Zapach kwiatowy rzepaku, z czasem woi słabnie. Miód o największej ilości glukozy i aminokwasów.

Miód wrzosowy – w stanie płynnym kolor ciemno-brunatny, a konsystencja galaretowata. Krystalizuje się dość szybko. Po skryształizowaniu pomarańczowy lub ciemnobrunatny, o konsystencji drobnoziarnistej. Smak lekko gorzkawy, ostry. Zapach kwiatów wrzośu, silny.

Miód gryczany – szczególnie nadaje się do wyrobu miodów pitnych. Duża zawartość kwasów sprawia, że fermentacja napojów przebiega prawidłowo, a silny aromat i swoisty ostry smak czyni napoje miodowe bardziej pikantnymi. W stanie płynnym, kolor ciemnoherbaciany do brązowego. Po skryształizowaniu kolor brązowy,

konsystencja gruboziarnista, przy czym na powierzchni często pozostaje warstwa rzadkiego miodu. Miód o silnym zapachu kwiatu gryki, smak ostry, lekko piekący.

Miód akacjowy – w stanie płynnym kolor bezbarwny lub jasnosłomkowy, długo nie krystalizuje się. Stan skryształizowany kolor jasnosłomkowy, kremowy. Miód o słabym zapachu kwiatu akacji, mdły. Odnacza się znacznie większą zawartością sacharozy niż wszystkie inne miody nektarowe. Jest lubiany przez dzieci.

Miód lipowy – w stanie płynnym kolor żółty lub zielonkawożółty. Konsystencją i barwą przypomina olej rybnicy. Po skryształizowaniu ma kolor żółtopomarańczowy lub brązowy, konsystencję drobnoziarnistą, krupkowatą. Miód o wyraźnym w smaku, z lekką goryczką.

Miód koniczynowy – w stanie płynnym barwa słomkowożółta, zapach kwiatów koniczyzny, niki. Po skryształizowaniu barwa jasnożółta, smak bardzo słodki, łagodny, ale nieco mdły. Miód z koniczyzny czerwonej jest jaśniejszy i długo pozostaje w stanie płynnym. Po skryształizowaniu jest prawie biały. Ma wyraźny, niespotykany w innych miodach, kwaskowaty posmak.

Miód bławatowy – barwa złocistożółta, zapach bławatki. Miód o ostrym, charakterystycznym smaku.

Miód manuka – w stanie płynnym kolor dość ciemny. Jest to miód uzyskiwany na Nowej Zelandii z kwiatów rośliny manuka. Ostry w smaku, intensywny w zapachu, ma bardzo cenne właściwości lecznicze. Miody te są segregowane na podstawie siły oddziaływania wyrażonej czynnikiem UMF (Unique Manuka Factor) lub MGO (od ilości czynnika metylglikolal opisanego przez profesora Thomasa Henle'a).

Miód malinowy – w stanie płynnym kolor żółtawy. Po skryształizowaniu żółtożółty. W smaku łagodny, lekko kwaskowaty, o lekkim zapachu malin. Lubiany przez dzieci.

Miód nawłociowy – wytwarzany z nektaru kwiatu nawłoci potocznie zwanym mimozą lub „złotą różgą”, dość szybko krystalizuje. Posiada dużo rutyny i kwercytyny. (późniejsza źródło)

Miód mniszkowy – pozyskiwany z kwiatów mniszka lekarskiego. W stanie płynnym jasnobrązowy, o charakterystycznej, ciągliwej konsystencji i intensywnym zapachu. Wskutek dużej zawartości glukozy krystalizuje szybko – w ciągu kilku tygodni od odebrania przybiera w całej objętości konsystencję mazistą i stopniowo twardnieje. W stanie stałym barwa żółta, często z białymi wykwitami. W smaku bardzo słodki (uchodzi za najśłodszy z krajowych miodów) i wyrazisty.

Miód wielokwiatowy – w stanie płynnym kolor żółty. Po skryształizowaniu kolor jasnobrązowy. Łagodny, o wysokim zapachu. Może też posiadać różne barwy i smak, uzależnione od rodzaju oblatywanego kwiatu.

Miód cząbrowy – w stanie płynnym kolor ciemnobursztynowy do herbacianego. Po skryształizowaniu kolor jasnobrązowy. Ostry swoisty smak pieprzowy,

ziołowy o charakterystycznym zapachu kwiatu cząbry. Jako jeden z nielicznych dorównuje, a nawet przewyższa swymi właściwościami biotycznymi słynne miody królewskie czy papieskie, jak dawniej nazywano najprzedniejsze miody ze spadzi iglastej. Posiada ponad 1020 mg/kg wolnych aminokwasów, gdy uważany za najbardziej wartościowy pod tym względem miód nektarowy: gryczany – 720 mg/kg, a najdroższy na naszym rynku wrzosowy – 368 mg/kg⁴¹. Miód cząbrowy jest w Polsce mało znany, ale tam gdzie się go pozyskuje na większą skalę, np. w Chorwacji, jest niezwykle ceniony i osiąga najwyższe ceny. Posiada silne właściwości antyseptyczne, a nawet antybiotyczne. Jest polecany przy niestrawnościach i problemach żołądkowych o podłożu bakteryjnym, stanach zapalnych górnych dróg oddechowych i typowych jesiennych problemach z gardłem. W połączeniu z czerwonym winem, w którym wcześniej macerowane były gałązki cząbry, stanowi niezastąpiony środek wzmacniający organizm. Tradycyjnie w Polsce pozyskiwany na Kujawach.

Miody spadziowe

W Polsce występują dwa gatunki miodów spadziowych: jest to tzw. spadź liściasta (pochodzi najczęściej z drzew lipy) oraz spadź iglasta. Są zbierane przez pszczoły z wydzielin paszokujących na liściach tych drzew owadów: (mszyc lub czerwców), zmieszanych z wyciekającym – na skutek nakłucia owadów – sokiem komórkowym. Miody spadziowe zawierają dużo różnych substancji wspomagających leczenie w schorzeniach dróg oddechowych.

Miód spadziowy jest najczęściej ciemny z odcieniem zielonkawym (w przypadku spadzi iglastej) lub ciemno żółtawym (w przypadku spadzi liściastej). Miody spadziowe z drzew liściastych mają specyficzny smak, który nie każdemu odpowiada, a z drzew iglastych – łagodny, lekko żywiczny.

Należy pamiętać, iż spadź nie występuje corocznie. W niektórych regionach Polski występuje raz na kilka lat i dlatego miód spadziowy jest jednym z droższych miodów w Polsce. Świeża spadź ma barwę jasną, potem ciemnieje pod wpływem światła i tlenu.

Informacje zebrala:

Marzena Wieczorek

Źródło: „Wikipedia” – „Wolna Encyklopedia”



Jesień

jesień nie jest ani bardziej szara
ani smutna
wiatr nie targa mocniej drzewami
deszcz chyba też nie pada częściej
niż zwykle
wieczory wcale nie wydają się
dłuższe
i naprawdę niewiele się zmieniło
ten sam szal
te same ciepłe buty
tyle samo pustych ławek w parku
a jednak jest jakoś inaczej
może brakuje mi ciebie
nie
to tylko liście ciszej skrzypią
pod nogami

Aleksandra Biela

LemON



26.11.2013r.

godz. 18:00

sala kinowo-widowiskowa MOK

BILETY

przedprzedaż 30 zł w dniu koncertu 35 zł

PN-PT 11:00-15:00 SEKRETARIAT MOK

Bieg Katorżnika

Biegam już od ponad 3 lat. Mam za sobą kilka maratonów, a połówek już nie liczę. Bieganie daje mi bardzo dużo radości, a najlepsze w tym wszystkim jest to, że stale trzeba walczyć, z lenistwem, z odpowiednią dietą, ze słabościami, z trasą, która nie zawsze jest łatwa, no i w końcu z samym sobą już na zawodach. Żadne z nich nie są łatwe, zawsze jest walka. Nagrodą za te wszystkie męczarnie i wyrzeczenia jest META, wszyscy tam dążymy, tam jest nasze szczęście.

Kiedy przebiegnięcie „połówki” przestało być dla mnie wyzwaniem, stwierdziłem że trzeba w końcu pokonać królewski dystans maratonu. Udało mi się tego dokonać już w pierwszym roku mojej przygody z bieganiem. Fakt, czasem nie należy się tu chwalić, ale udało się ukończyć. Od razu wiedziałem że nie jest to mój dystans - 4 godziny monotonnej męczarni... (bo tyle mniej więcej potrzebuje na pokonanie maratonu). To nie dla mnie. Zaczęłam rozglądać się za kolejnym wyzwaniem, czymś wyjątkowym i innym niż wszystkie biegi „masowe”. Znalazłam! To jest to, pomyślałem, to będzie prawdziwa walka z samym sobą. Niestety przepięknie zapisały się nie udało mi się wystartować (po 3 godzinach wyczerpał się limit miejsc). Postanowiłem, że w tym roku nie odpuszczę. 15.01.2013 o godzinie 9:00 miały wystartować zapisy do tegorocznej edycji biegu. Nie spałem już od 7:00, czekając niecierpliwie przed komputerem i nerwowo odświeżając stronę biegu. Ruszyły zapisy! Rejestracja przebiegła bardzo płynnie, o udziale w zawodach decydowała kolejność dokonania wpłaty, czyli tak naprawdę jeden z bankowców, który księgował moje przelewy. Wielka radość mnie ogarnęła, gdy dostałem e-maila o zaksięgowaniu mojej opłaty na koncie organizatorów. Mimo, że zrobiłem to od razu po rejestracji, to załapałem się dopiero na ostatnią turę o godzinie 15:00 (ze względu na bezpieczeństwo starty odbywały się w godzinnych odstępach po 150 osób).

Nie przygotowywałem się jakoś szczególnie do tego biegu, po prostu biegałem tak, jak do tej pory, czyli jak mi się chciało. Im bliżej było biegu, tym bardziej nie mogłem się doczekać. Przed biegiem postanowiłem wyjechać w góry

ze znajomymi, aby w drodze powrotnej zahaczyć o Lubliniec, i tak się stało. W końcu nadszedł długo oczekiwany dzień. Ok. godziny 13:00 dojechaliśmy do Lublina, pobrałem pakiet startowy i pozostało tylko czekać do startu. Dystans ok. 13 km. Przeglądając wyniki z poprzednich edycji nastawiałem się na czas ok. 2 godzin. Wielkie zdumienie i groza mnie ogarnęła, gdy na mecie wbiegali zawodnicy z czasami grubo ponad 3godzin, kurczę nie będzie lekko –



pomyślałem. Pół godziny do startu – szybka rozgrzewka, rękawiczki i buty zaklejone taśmą – jestem gotowy. No to w drogę, szybka weryfikacja przed wejściem do strefy startu i już nie ma odwrotu. Nastawienie – bojowe, jak na żołnierza przystało. Jesteście gotowi? Pyta spiker - TAAAAA krzyczą 150 facetów gotowych tupać się po szyję w błocie, bagnie i nie wiadomo w czym jeszcze... 10... 9... 8... 3... 2... 1... ruszyli, prosto do jeziora z którego wyszliśmy po ok. 30 min przedzierania się przez trzcinę. Trasa była bardzo trudna, ok. 90% było w wodzie, błocie i bagnach, 10% organizatorzy zostawili na kilka przeszkód sztucznych i dobiegnięcie do mety po pomoście. Mimo, że było ciepło, to bałem się, że wychłodzę organizm. W jeziorze woda była ciepła, ale już w rowach temperatura spadała o kilka stopni, co nie było przyjemne. Liczne galezie, konary i korzenie boleśnie objęły się o piszczelę, nie było możliwości zobaczenia ich w błocie i brudnej zmaconej wodzie. Jako biegacz

dużo zyskiwałem na zwyczajnym bieganiu. Tak, organizator zadbał o urozmaicenie trasy i zaplanował kilkanaście ok. 100 m odcinków po lesie i krzakach. Były to jedyny miejsca, gdzie była możliwość wyprzedzenia innych zawodników, w wodzie, bagnie czy innym błocie mogłem o tym zapomnieć – za wąsko, za dużo błota i mułu, każdy stawiany krok był bardzo niepewny i niestabilny. Po jakimś czasie (nie wiem jakim, bo nie miałem zegarka) dotarłem do wodopoju, co mnie bardzo ucieszyło, bo woda to była rzecz, której akurat bardzo potrzebowałem, pytam – daleko jeszcze? – jakaś 1/3 drogi... Dam radę pomyślałem, krzypiąc w sobie resztki sił starałem się przyspieszyć. Poobijane piszczelę bolały coraz bardziej natrafiając na kolejne „niespodzianki” w przemierzanych rowach. W oddali slychać spikera, już niedaleko. Wychodzę z rowu i wbiegam w las, fajnie nadrobię kilka minut myślę sobie, po czym wpadam po pachy w bagno i tak przez kilkadziesiąt metrów bagno – rów – bagno – rów – bagno – rów..... las :D Po drodze mijam kobiety które startowały o godzinie 12:00. Wloką się, ledwo żyją, a ja o dziwo mam moc i to sporo. Brnę nieustannie do mety nie zatrzymując się ani na chwilę, między krzakami widzę już plażę, z której startowaliśmy. Tak, to już zaraz koniec. Ostatnie przeszkody już na plaży między kłębami, trochę czolganiam się, przejście pod mostkiem, przez oponę i pełna moc - finisz – sprint 200 m do mety jeszcze wyprzedzam zawodników i KONIEC!!!! Zalewa mnie fala euforii, szczęście, tak to jest to, co kocham – walka. Nagrodą jest podkoka katorżnika, niesamowite trofeum, żelazne, ciężkie i na łańcuchu. Gratis – oranżada Helena, która nigdy tak dobrze nie smakowała. Wychłodziłem organizm, było mi zimno. Rozbrałem się do gaci i hop do bajora, aby zmyć z siebie cały syf... o jak dobrze... wszystkie rzeczy do kosza, normalny prysznic i zbawienny posiłek.

Dystans – 13km, Czas –2:24:06

Tępo – 11:05 min/km

Wystartowało 142 zawodników, 125 ukończyło bieg, ja z moim czasem ukończyłem się na 20 pozycji.

Niesamowity bieg, niezapomniane przeżycia niekończąca się walka o zwycięstwo – kocham to.

Michał Cygan

Dożynkowy plac zabaw i konkursów dla dzieci

Sobota 7 września 2013 r. minęła pracownikom Biblioteki Publicznej w Międzyrzeczu pod hasłem wesołej zabawy z dziećmi na „trawce” za biblioteką. W przygotowanych 4 blokach konkursów, gier i zabaw wzięło udział kilkudziesięciu młodych mieszkańców Międzyrzecza. Przybywające na spotkanie dzieci miały możliwość pomalowania twarzą kolorowymi wzorami zaczerpniętymi z bajek. Cudów wizażu dokonywała pani **Paulina**. W konkursach sportowych dzieci rywalizowały m.in. w następujących konkurencjach: sztafecie w workach, wyścigu z piłeczką na łyżce, hoola hople, zabawach ze skakanką i piłką oraz rzutach do celu. Zwycięzcy nagradzani byli drobnymi upominkami, a wszyscy startujący otrzymywali słodkie niespodzianki. Mistrzem w kręceniu obręczą okazał się ośmioletni **Karol**. W kilku innych konkurencjach najlepsza była **Paulina**, której dorównywał kolega **Kacper**. W bloku plastycznym największą popularnością cieszyła się zabawa w rycerza, polegająca na trafianiu przez uczestnika (mającego przewiązane oczy) w tarczę strzelniczą markrem. Wygrywał ten, kto trafił trzy razy w dziesiątkę. Duże zainteresowanie wzbudziło rysowanie kredą na czarnym papierze najpiękniejszych zakątków Międzyrzecza oraz zabawa modeliną i ciastoliną, której efektem były cudowne wieńce dożynkowe. Najpiękniejsze wieńce „wyprodukowali”: **Kamila S., Karolina S., Martyna S. i Magdalena S., Weronika W., Paulina B., Karolina P., Daria B. i Mateusz G.** Mistrzowsko wykonane przez: **Zofię D., Gracjana S., Weronikę W., Martynę W., Szymona W. i Szymona Z.** podczas kolejnej zabawy „wagoniki darów dożynkowych” zdobiód od soboty Oddział dla Dzieci BP. W „kądki malucha” najaktywniejsze przy następujących zabawach i konkursach były: trzyletnia **Maja** i jej rówieśnica **Lenka** oraz pięcioletnie **Sandra** i **Patrycja**. Dzieci zajmowały się malowaniem owoców, układaniem budowli z klocków, odgadywaniem nazw warzyw i owoców oraz rozróżnianiem kolorów i zabawami ze skakającą piłką. W ostatnim bloku gier, zabaw i konkursów przygotowanych tego dnia przy bibliotece dzieci wykazywały się umiejętnościami w odgadywaniu przedmiotów ukrytych w ta-



Szachy w Międzyrzeczu

HISTORIA

Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami

FIDE, mistrz świata miał obowiązek bronić tytułu w meczu co trzy lata. Pierwszym przeciwnikiem Botwinnika został Dawid Bronsztajn. Bronsztajn wygrał turniej międzystrefowy w Szwecji oraz turniej kandydatów do tytułu mistrza świata w Budapeszcie.

Mecz Botwinnik – Bronsztajn był bardzo zacięty. Został rozegrany w 1951 r. w Moskwie. Początkowo prowadził Bronsztajn, ale Botwinnik zdołał wyrównać i obaj przeciwnicy szli równo, „leś w leś”. Na finiszu znowu prowadzenie objął Bronsztajn. Przed ostatnią rundą prowadził Bronsztajn, wyprzedzając Botwinnika o punkt. Wystarczyło, aby Bronsztajn zremisował ostatnią partię, a tytuł mistrza świata przypadłby jemu. Niestety, grając czarnymi Bronsztajn nie ustąpił i przegrał najważniejszą partię w życiu. Wynik meczu 12:12, a więc remis. Zgodnie z przepisami, Botwinnik obronił tytuł mistrza świata.

Jerzy Tatarnowicz

jemnicznej skrzynce, przebieganiem na czas „Ani z Zielonego Wzgórza”, odgadywaniem zagadek. Pracownikom Biblioteki w prowadzeniu konkursów i zabaw pomagały wolontariuszki z Klubu Książki Gimnazjum nr 2 w Międzyrzeczu: **Klaudia Bućkowska, Anna Dębowska, Zuzanna Dynowska, Laura Góral, Wiktoria Rakowska, Dominika Szatraj i Aleksandra Wojciechowska**, oraz uczennice Szkoły Podstawowej nr 2 w Międzyrzeczu: **Karolina Pawłowska i Martyna Wróbel**.

Uczestnicy dożynkowego spotkania przy bibliotece miały możliwość wysłuchania od godz. 16.00 ciekawych interpretacji utworów Aleksandra Fredry, który zawał tego dnia do Międzyrzecza z okazji Ogólnopolskiej Akcji NARODOWEGO CZYTANIA.

Małgorzata Bukowska
Halina Wojciechowska



XII MEMORIAŁ im. Kazimierza Relugi w Międzyrzeczu

W dniu 1 września br. w Restauracji TEQUILLA w Międzyrzeczu odbył się Turniej Brydża Sportowego im. Kazimierza Relugi, który jednocześnie był kolejną turą brydżowych rozgrywek w ramach Grand Prix 2013 Lubuskiego Związku Brydża Sportowego. Organizatorem tego turnieju było Międzyrzeckie Stowarzyszenie Brydża Sportowego. Zawody doszły do skutku dzięki wsparciu finansowemu i objęciu patronatu nad turniejem przez p. Romana Strzelczyka, któremu w tym miejscu całe środowisko brydżowe składa serdeczne podziękowania. Warto podkreślić, że p. Roman Strzelczyk i stworzone konsorcjum firm w branży dewelopersko-budowlanej INSTALKO wspiera brydż międzyrzecki od kilku lat, zresztą jak szereg innych inicjatyw społecznych na terenie naszej gminy i powiatu.

Turniej cieszył się dużą popularnością, mimo trwającego ostatniego weekendu wakacyjnego wzięło w nim udział 48 zawodników. Reprezentowane było całe województwo lubuskie. Wszyscy zawodnicy rozegrali po 42 rozdania. Turniej wygrała para Jan Obuchowicz – Stanisław Pryputniewicz reprezentująca kluby Almar i Nafta z Zielonej Góry. Drugie miejsce zajęła para Andrzej Choniawko – Ryszard Sakowicz Sante Dziwnów / Lateria Steinpol Rzepin, a trzecie miejsce zajęła para Andrzej Grygorczuk – Ireneusz Lachowicz obaj Dawid Nowa Sól. Najlepszą parą klubową reprezentującą nasze miasto była para Bolesław Onyszczyk – Krzysztof Muszyński, która zajęła jedenaste miejsce. Wśród par mikstowych najlepszy okazał się duet Irena i Lesław Hugieliowie z Zielonej Góry (Klub Almar). Zwycięzcom składamy gratulacje. Czołowe pary odebrały pamiątkowe puchary oraz drobne nagrody rzeczowe.

Cały turniej obfitował w szereg ciekawych rozdań, co przy miłej oprawie i dobrej kuchni dało 5 godzin świetnej zabawy połączonej z rywalizacją sportową. Uczestnicy zawodów bardzo dziękowali organizatorom za świetnie zorganizowane zawody sportowe i obiecali, że za rok ponownie odwiedzą gościnną ziemię międzyrzecką.

Organizatorzy zawodów serdecznie dziękują właścicielowi Restauracji Tequilla p. Waldemarowi Dudzińskiemu za udzieloną pomoc w organizacji turnieju.

MSBS zaprasza serdecznie pasjonatów brydża na godz. 17⁰⁰ w każdy poniedziałek na lokalny turniej w brydża sportowego, który jest rozgrywany w Międzyrzeczu w restauracji Tequilla.

A. Parmonik



Czołówka turnieju przedstawiała się następująco:

m-ce	imię i nazwisko zawodników	klub	wynik
1	Jan Obuchowicz-Stanisław Pryputniewicz	Almar Zielona Góra/Nafta Zielona Góra	59,14%
2	Andrzej Choniawko-Ryszard Sakowicz	Sante Dziwnów / Lateria Rzepin	57,46%
3	Andrzej Grygorczuk – Ireneusz Lachowicz	Dawid Nowa Sól	56,79%
4	Mirosław Bublewicz-Wiesław Żegilewicz	Gomad Gorzów	55,70%
5	Zbigniew Halat – Krzysztof Rogoziński	Steinpol Ilanka Rzepin	54,95%
6	Krzysztof Gromadziński-Lech Lorkiewicz	Steinpol Ilanka Rzepin	54,60%
7	Andrzej Jeleniewski-Jarosław Wachnowski	Steinpol Ilanka Rzepin	53,82%
8	Irena Hugieli-Leśław Hugieli	Almar Zielona Góra	53,50%
9	Stanisław Koniuszkiewicz-Skarbimir Kozar	Steinpol Ilanka Rzepin	52,79%
10	Łucja Frąckowiak-Iwanicka-Stanisław Iwanicki	Nafta Zielona Góra	52,64%
11	Bolesław Onyszczyk – Krzysztof Muszyński	SBS Międzyrzecz	52,52%

Z tarczą i na tarczy

Tak śmiało można nazwać powrót dwóch drużyn OSP naszej gminy z Powiatowych Zawodów Sportowo-Pożarniczych, które odbyły się 7 września w Skwierzynie. Od roku, decyzją ZP ZOSP RP w 2 Międzyrzeczu, ten ważny dla strażaków-ochotników sprawdzian rozgrywany będzie w gminach powiatu. Decyzja ze wszech miar słuszna, bo w Międzyrzeczu, z różnych względów, zawody nie były atrakcją nie tylko dla społeczności.

Do Skwierzyny na otwarcie zawodów przybyli m.in. Marcin Jabłoński – podsekretarz stanu w MSW, Jerzy Ostroch – Wojewoda Lubuski, bryg. Hubert Harasimowicz – Lubuski Komendant Wojewódzki PSP, dh. Grzegorz Gabryelski – prezes ZOP ZOSP RP, Kazimierz Puchan – wiceprezes ZOP ZOSP RP, Tomasz Watros – burmistrz Skwierzyny, Waldemar Górczyński – wójt Pszczewa, Bartłomiej Kucharyk – wójt Gmi-

ny Przytoczna, mł. bryg. Lesław Gliński – zastępca Komendanta Powiatowego KP PSP w Międzyrzeczu.

Na starcie stanęło 5 drużyn kobiecych i 11 męskich. Komisji sędziowskiej przewodniczył kpt. Krzysztof Dobkiewicz z KP PSP w Międzyrzeczu. Pogoda dopisała, miękkie podłoże bieżni z leżącymi żołądźmi stwarzało problemy podczas rozgrywania sztafety pożarniczej. Z naszej gminy startowały drużyny z Kaławy i Bukowca. Druhowie z Kaławy (obrońcy tytułu mistrzowskiego) z znaleźli się na VII miejscu, a z Bukowca na ostatnim. Koronną konkurencją jest ćwiczenie bojowe, konkurencja niezwykle widowiskowa. Pracowały motopompy, woda była tłoczona do węży, prądownice tryskały strumieniami, druhowie sprawnie przemieszczali się po wyciecznym kierunku. Startowano przemiennie na torach rywalizacji. Po sztafecie pożarniczej prowadziła OSP Swiniary, ułamkami punktów przed Przytoczną, i Skwierzyną.

Drużyna z OSP Kaława to jednak „oblatani” na zawodach, także szczebla wojewódzkiego, zawodnicy. Wiele czasu poświęcają na treningi w różnych warunkach atmosferycznych. To musiało dać efekty. Zwyciężyli ze znaczną punktową przewagą. W klasyfikacji końcowej mieli 110,5 pkt. a drugi zespół z Przytocznej 113,3 pkt. Nasza druga drużyna, z Bukowca, nie ukończyła tzw. bojówki z powodu awarii motopompy, która zwyczajnie się zbiesiła w najważniejszym momencie. Dyskwalifikacja. Tym samym już wiadomo, kto wrócił z zawodów z tarczą, a kto na niej... Wśród drużyn kobiecych triumfował zespół z Bledzewa, szkoda że nasze zawodniczki z OSP Bukowiec nie startowały, tutaj przypomnę, że były drugie na zawodach szczebla wojewódzkiego rozgrywanego wg przepisów CTIF, ale to inna strażacka bajka, jak się w naszym środowisku mawia.

Tekst i fot. Lech Malinowski



Bohaterowie zawodów OSP Kaława z opiekunami i członkami ZOP ZOSP RP



Puchar dla najlepszych odbiera dh Krzysztof Obst z OSP Kaława



BLOK ROZRYWEK UMYSŁOWYCH

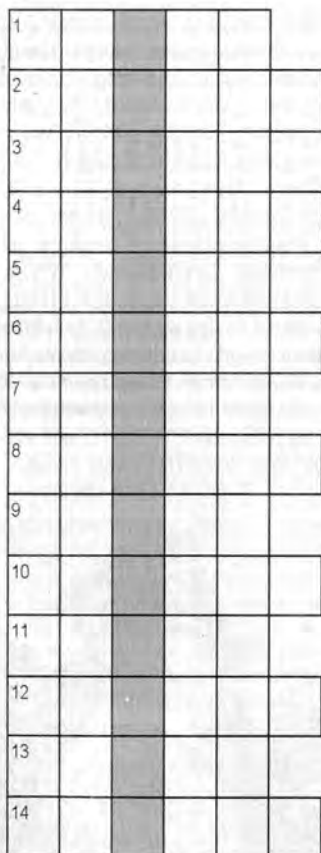


KRZYŻÓWKA DLA MŁODZIEŻY

1. wojskowy stopień oficerski
2. człowiek bez środków do życia
3. zadanie do wykonania, posłannictwo
4. Wielkanoc lub 1 Maja
5. biały napój, zdrowy
6. ile to jest - 15 sztuk
7. jedna z izb parlamentu
8. pisze go poeta
9. kierowca samolotu
10. wieczysta lub wielki tom
11. dawna gra pięcioma kostkami z kubkiem
12. dziennikarski ptak
13. do lepienia lub brzydka o policjancie
14. mała miejscina koło Międzyrzecza, skojarz ze szczeniaczkami

W pionowej kolumnie powstanie rozwiązanie, które należy nadesłać do redakcji **do dnia 21 października 2013 r.**

red. Eugeniusz Luc



1	8	2		3		4		5		6
						7				
8		13			5					
						9	11			14
10	11		12		13	6		1		
			3		14		15		16	
17	2									
					18					
19		20		21			10		7	
				22		23		24		25
26				4						
				27						
28		12								
				29				9		

KRZYŻÓWKA NA PAŹDZIERNIK

POZIOMO: 1) część minuty, 7) ksiądz z „Pana Tadeusza”, 8) kawalek czegoś urwanego, 9) zaloty, umizgi, 10) pajac w stroju czarno-białej szachownicy lub rasa psa, 14) Sobiesław, polski rajdowiec, 17) trzeba je kuć póki gorące, 18) imię Winnickiej, aktorki, 19) repetytorium lub dysertacja, 22) stan z Parkiem Narodowym w Malezji, 26) zapatrzni na jakieś zdarzenie, 27) pantofel na wysokim cienkim obcasie, 28) w ręku rzeźbiarza, 29) odruch na bodźce.

PIONOWO: 1) brak deszczu, 2) imię Wojtyły, papieża, 3) jedno z popularnych nazwisk w Polsce, 4) tajemnice, sekrety, 5) pancerz na rycerzu, 6) pisarz, dawniej kopista, 11) rodzaj zapiecia np. butów, 12) oficer kozacki, 13) ukochna Tristana, 15) dawniej plug, radio, 16) państwo z Kopenhagą, 19) luksus, 20) kapuza, 21) pracownik sądowy po aplikacji, 23) waluta Indii, 24) „przyjdzie” i wyrówna, 25) w oknie celi więziennej.

Litery z krótkich ponumerowanych dodatkowo uszeregowane w kolejności od 1 do 14 tworzą rozwiązanie, które należy nadesłać do redakcji **do dnia 21 października 2013 r.**

red. Eugeniusz Luc

Rozwiązania
prosimy nadsyłać do **21 października 2013 roku.**

Redakcja

STOPKA REDAKCYJNA: GAZETA PRYWATNA

Redaktor Naczelny:

A. Kuźmińska - Swider.

Zespół redakcyjny: P. Buszewski, S. Cyranak, K. Kulas, E. Luc, B. Macina, W. Murawska, J. Paluch, M. Wieczorek, A. Swider, I. Wróblek, I. Zielińska, A. Zielonka, M. Ziolkowska. Fotoreporterzy: Artur Anuszewski i Andrzej Chmielewski **ADRES REDAKCJI I BIURA OGŁOSZEŃ:** 66-300 Międzyrzecz, ul. Os. Centrum 8, I piętro, tel./fax 7418829. Nr konta: BS Międzyrzecz 04 8367 0000 0026 7298 2000 0001. Poglądy wyrażane na łamach „Kuriera Międzyrzecznego” są poglądami autorów. Za treść cytatów odpowiada osoba cytowana. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów bez wiedzy autora. **Druk:** Studio CD, Gorzów Wlkp., ul. Czeresińska 6/20 tel. 601698957, kontakt@studiocd.pl

Nakład 1400 egz.

Rozwiązanie krzyżówki z numeru 9/27/2013

W krzyżówce wrześniowej hasło brzmiało: „**Koniec lata**”. Nagrodę otrzymuje Jerzy Fręś z Międzyrzecza. W krzyżówce dla młodzieży hasło brzmiało: „**Idziemy do szkoły**”. Nagrodę otrzymuje Adam Sochacki z Międzyrzecza.

Gratulujemy!

Nagrody książkowe do odebrania w redakcji w ciągu 30 dni od ukazania się informacji o wygranej.

CENTRUM MEBLOWE

ormebmeble

MIĘDZYRZECZ

ul. Poznańska 106 w Międzyrzeczu
(zielona hala za Zemarem, kierunek Pszczew)
pn-pt. 9.00-17.00, sobota 9.30-13.00
ZAPRASZAMY tel. 95-741-22-55

ormebmeble.pl

Nowość **3D**

Meble **VOX**



TRANSPORT, WNOSZENIE, MAGAZYNOWANIE

ZA KAŻDE WYDANE 1000ZŁ

DAJEMY 50ZŁ NA KOLEJNE ZAKUPY

Polub nas! facebook.pl/OrmebMeble

A.S.W. **STIHL**®

ul. Poznańska 16A 66-300 Międzyrzecz
tel. 95 741 27 16 e-mail: utraczyk@poczta.onet.pl



pilarki i kosi spalinowe, opryskiwacze plecakowe, myjki
wysokociśnieniowe, przecinarki do betonu, odkurzacze
przemysłowe, dmuchawy ręczne i plecakowe, zamiatarki



kosiarki spalinowe i elektryczne,
kosiarki samojezdne,
glebogryzarki, wertykulatory

SALON MEBLOWY BLACK RED WHITE  **Andrzej Mielczarek**

Salon Kuchenny BRW ul. Reymonta 4, 66-300 Międzyrzecz, tel. 95-7412360, www.meblemielczarek.pl

OFERUJE:

- ♦ meble systemowe
- ♦ segmenty
- ♦ meble tapicerowane
- ♦ kuchnie (standardowe, na wymiar, projektowanie)
- ♦ meble na wymiar (szafy, zabudowy, przedpokoje)
- ♦ transport, przeprowadzki

Rabaty

od 30% do 50%

WYPRZEDAŻ
wybranych mebli
z ekspozycji
- zmiana
ekspozycji

Zapraszamy!!!

CENTRUM USŁUGOWE

66-300 Międzyrzecz, Os. Centrum 15
(parking przy PKO)
tel. 95 742 11 18

SKLEP PAPIERNICZY

**NOWA KOLEKCJA
ART. SZKOLNYCH:
PLECAKI – PIÓRNIKI**



**pieczątki
ksero
klucze
wizytówki na drzwi**



KAMIENIARSTWO Firma Judek

66-300 Międzyrzecz
ul. Rzemieślnicza 2
tel. 95 741-18-92

Wykonujemy

- parapety, okładziny schodowe
- blaty kuchenne
- kominki
- nagrobki
- grobowce rodzinne

Do produkcji wykorzystujemy granity,
marmury krajowe i importowane
o szerokiej kolorystyce.

Solidność, terminowość.

Udzielamy wieloletnich gwarancji.

Transport na terenie województwa bezpłatny.

Zapraszamy



J. NUSZ MIROWSKI

KAMIR



66-300 Międzyrzecz, ul. Sportowa 18
tel. 95 742 00 65, dom. 95 742 13 83, kom. 607 094 542

OKNA BRAMY DRZWI



SUPER PROMOCJA

- OKNA 1465x1435 w cenie - 499 zł
- BRAMY GARAŻOWE od 795 zł



PRODUCENT OKNA i DRZWI z PCV i ALUMINIUM ROLETY, PARAPETY



Zapraszamy do siedziby firmy.

Międzyrzecz, ul. Poznańska 106

tel. 95 742 16 42, 95 742 16 43

fax , 95 741 80 39

www.okplast.pl; e-mail: okplast@okplast.pl